„Wszechnica Jagiellońska"
Dział Czasopism w KRAKOWIE
EUROPE, GALICIA, AUSTRIA

Tygodnik Polski — Założony 1898.
WIELKOPOLANIN
URZĘDOWY ORGAN
P. R. K. UNII ŚW. JÓZEFA
WYCHODZI CO CZWARTEK
56—22-ND ST. PITTSBURG, PA.

Prenumerata wynosi:

Rocznie	$1.50
Półrocznie	$1.00
Kwartalnie	50c
Pojedyńczy numer	5c
Za granicami Stanów Zj.	$2.50

Prenumerata musi być opłacona z góry.

Polish Printing & Publ. Co.
56—22-ND ST. PITTSBURG, PA.

WIELKOPOLANIN

Polish Weekly — Established 1898.
WIELKOPOLANIN
OFFICIAL ORGAN OF
The P. R. C. St. Joseph's Union
PUBLISHED EVERY THURSDAY.

Subscription Price in the United States $1.50 per year in advance; — to Foreign Countries $2.50 per year in advance.

Circulation 15.000 Copies.

Polish Prtg. & Publ. Co.
PUBLISHERS
56—22nd St. Pittsburg, Pa.

Deus et Patria. — ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JOZEFA W PITTSBURGU, PA. — Bóg i Ojczyzna.

No 43. — Pittsburg, Pa., Czwartek dnia 27-go Października 1910 roku. — Rok XII.

(Nadesłane).

Głos na czasie.

STAN ROBOTNICZY.

Statystyka poszczególnych krajów wykazuje, że główną część mieszkańców stanowią robotnicy.

Liczba ich wynosi wraz z członkami rodziny w poszczególnych państwach, od 60 do 85 procent całej ludności. **Zastanówmy się więc nad znaczeniem stanu robotniczego dla społeczeństwa i Kościoła.**

Stan robotniczy **to czynnik**, z którym się w życiu ekonomicznem, socyalnem, politycznem i religijnem liczyć trzeba; **to czynnik** który dla swej liczby, swych sił niezużytych fizycznych, dla swej świeżości moralnej, decydujący wpływ wywrzeć musi na losy całości.

Chcąc wydać sąd słuszny, miarodajny o stanie robotniczym, — trzeba do wszechstronnego zbadania problematu przystąpić spokojnie i bezstronnie.

U wielu sąd o ludzie roboczym jest zależny od tradycyi i od uczciwości, **nie jest zaś wynikiem** statystycznych, psychologicznych i logicznych dat i wniosków.

Sąd o stanie roboczym tych, którzy są dziedzicznie obciążeni pojęciami feudalizmu i absolutyzmu z wieków ubiegłych, na żaden sposób nie słusznym, ani miarodajnym być nie może.

Tak np. **dla jednych**, lud nasz roboczy to przedmiot do rozczulenia się elegijno-patryotycznego; **dla drugich**, to przedmiot nienawiści; — **jedni** wyłączają lud roboczy zupełnie jako czynnik gospodarstwa narodowego, **drudzy**, wszystkiego przez lud chcą dokonać; **dla jednych**, robotnik jest dzieckiem, którem się trzeba opiekować i dobrodziejstwa mu świadczyć prowadząc go wciąż na sznurku, **drudzy** w świętem oburzeniu domagają się wszelakiego równouprawnienia dla proletaryatu, we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Nasz robotnik robi nam ciągle niespodzianki w tym lub owym kierunku, właśnie dla tego, **że zapatrujemy się** na stan roboczy jako dziedzice ustroju prawnopolitycznego i społecznego, który się datuje z wieków średnich.

Chcąc wydać sąd słuszny, trzeba koniecznie wyjść ze świata zapatrywań zabarwionych wpływami ubiegłych wieków, i przypatrzeć się całej sprawie zupełnie objektywnie i w świetle dzisiejszego ustroju społecznego.

Zastanówmy się nad tem, co lud roboczy dobrego i co złego zrobić może dla społeczeństwa.

Jako przedmiot naszego badania, **bierzemy robotnika w obrębie najdalszych granic tej kategoryi społecznej, a więc**: pracującego w rolnictwie, w przemyśle, handlu, komunikacyi.

Wielkość ludności, jest podstawą fizycznej potęgi społeczności, jej ekonomicznej zdolności i produktywności.

Przewaga Stanów Zjednoczonych tłómaczy się przypływem nieustającym ludności z wszystkich części świata.

Ameryka brała i bierze z innych krajów robotników w najlepszej sile wieku, zdrowych i energicznych, dla tego tak wyzyskuje swoje sposoby produkcyjne, że dziś dla wszystkich państw świata stała się najniebezpieczniejszym konkurentem.

Bez napływowej ludności robotniczej, byłaby Ameryka do dzisiaj puszczą.

Emigranci ze wszystkich stron świata, zapychają kieszenie właścicieli kopalni, fabryk i obszarów wielkich w Ameryce; Amerykanie siłami emigrantów się dorabiają, **a potem mocą swej siły gospodarczej i politycznej**, wszystkim dyktują prawa i przewodzą nad wszystkimi.

Ponieważ Ameryce nie brak ludności roboczej, sprawdza się to **że kto ma robotnika, ten ma potęgę i ten ma przyszłość.**

Chociaż Ameryka zawdzięcza swoje bogactwa stanowi roboczemu, widzimy straszne upośledzenie robotników.

Skoro stan robotniczy jest najliczniejszy i najzdrowszy fizycznie i moralnie, skoro od niego zależy rozwój gospdarczy i cała przyszłość kraju, to zdawaćby się mogło, że rząd powinien robotników otaczać jaknajtroskliwszą opieką i starać się o prawidłowy rozwój jego sił i zdolności.

Tymczasem, tak w Ameryce jak i w Europie, panuje egoizm, i robotnik mimo że nie jest już dzisiaj niewolnikiem, znajduje się w stanie częstokroć przykszejszym, aniżeli jego przodkowie w stanie niewolnictwa się znajdowali. —

Kapitaliści nie rozumieją, a raczej nie chcą zrozumieć położenia potrzeb i dążności robotników.

Wskutek krzyczącej niesprawiedliwości, robotnicy przez strajki upominają się o swoje prawa, o podniesienie swego poziomu ekonomicznego, ale w wielu wypadkach bezskutecznie, **bo zepsuci, przesiąknięci egoizmem kapitaliści, nie chcą poznać stanu materyalnego robotnika, nie chcą przyznać robotnikowi jego prawno-politycznego stanowiska.**

Najwybitniejszą cechą robotnika jest niepewność egzystencyi.

Ztąd słusznie przyrównać można robotnika do bankruta, który za jakąbądź cenę bezustannie zaprzedaje jedyny swój towar tj. krwawą pracę.

Robotnik w dzisiejszych czasach jest zdany — pod grozą zagłodzenia — na szukanie jakiegobądź zajęcia, wystawiony jest na kalectwo lub utratę życia — na powolne świadome zamieranie.

W obec podnoszenia się cen żywności a marnych zarobków, robotnicy dziś zaledwie mogą zaspokoić najniższe potrzeby życia, a o oszczędzeniu kilku groszy na czarną godzinę lub na starość, mowy być nie może.

Nikt nie jest tak narażony względem zdrowia jak robotnik i jego familia.

Mieszkać musi w izbach ciemnych, wilgotnych, w lochach i norach, a stosunkowo najwięcej płaci za mieszkanie, bo wskutek biedy, musi wynajmować mieszkania małe o jednej lub dwóch izbach.

W fabryce lub kopalni, fosfor, rtęć, ołów, cynk, pył węgla, kruszcu lub kamienia, ogłuszający huk maszyn, powietrze przesycone kwasem węglowym, to wszystko podkopuje zdrowie robotnika.

Co taki wyzysk robotnika i taki jego stan niemoralny, takie niesprawiedliwe długotrwałe odmawianie mu praw znaczy dla państwa i społeczeństwa?

Rząd każdego państwa powinien pamiętać o tem, że i najsilniejsza policya i najlepsze wojsko nie może w karbach utrzymać ludu, skoro ten znędzniały, rozgoryczony i dziki rzuci się w objęcia rewolucyonistów.

Nie wolno żadnemu państwu zaniedbywać praw człowieka — robotnika.

Dajcie robotnikom to, co im się słusznie i sprawiedliwie należy, uznajcie prawa koalicyjne stanu robotniczego, a wtenczas każdy robotnik będzie dodatnim czynnikiem rozwoju kraju i społeczeństwa.

Ponieważ stan robotniczy jest upośledzony, prześladowany, krzywdzony, cóż w tem dziwnego, **że klasa robotnicza jest oderwanym od całości narodu żywiołem wrogim, mającym swoje odrębne interesy, nie związanym ideowo i organicznie, lecz tylko mechanicznie z organizmem społecznym?**

Ztąd ta nieczułość na dobro kraju, ztąd niezrozumienie interesów kraju, ztąd rozruchy i bunty, ztąd niesprawiedliwe sceny najlepszych usiłowań socyalnych reformatorów, ztąd niedowierzania i nieufność.

W przyszłym numerze pomówimy o prawno-politycznem położeniu robotników.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Marya Konopnicka nie żyje.

Polska okryła się kirem żałoby.

Dnia 8go października o godzinie 5ej rano zgasła we Lwowie Marya Konopnicka, największa współczesna poetka polska, natchniona pieśniarka narodu, która potęgą geniuszu, ogromem uczucia, mocą wyobraźni, unosiła się jak duch dobry nad narodem swoim, krzepiąc serca ukochaniem ideałów piękna prawdy i sprawiedliwości, wcielając najlepsze pierwiastki ducha w swe utwory ku umocnieniu serc i ducha.

Zgasła niespodziewanie, prawie nagle w chwili, gdy geniusz jej stanął u szczytu chwały, gdy z pod pióra jej wypłynęło arcydzieło poetyckiej miary, które nawiązało nić poetyckiej tradycyi współczesnego pokolenia z echami wielkiej poezyi romantycznej.

Syntezyą swej poetyckiej działalności „Panem Balcerem w Brazylii", zamknęła wielka pieśniarka swą 32 letnią pracę na niwie piśmiennictwa.

W historyi poezyi polskiej stoi ona jak słup graniczny pomiędzy wielką poezyą romantyczną a jej ewolucyą w dobie dzisiejszej. Jej poezya nie była poezyą prostych dźwięków, wylewem osobistych wzruszeń, błyskotliwą frazeologią jaką nas przeważnie karmi dzisiejsze pokolenie epigonów, ale była pokarmem zdrowym dla duszy narodu bólem targanej, głosem natchnionego słowa, opiewającego bóle i nędze zbiorowe.

Zagasła jedna z największych chwał naszej poezyi narodowej, — która była wyobrazicielką wielkiej idei i wielkich bólów szamocącego się w więzach niedoli narodu.

Ogrom żalu po stracie wielkiej poetki nie pozwala dziś na obszerniejszą ocenę jej wielkiej zasługi.

Wdzięczny naród wyznacza jej miejsce wśród swoich największych duchów, tych, które stały na straży pamiątek narodowych, krzewiły miłość Ojczyzny, odczuTe ideały były wykładnikiem ciem jego myśli, pragnień i uczuć.

Sercem i duszą młoda, od chwili swego wystąpienia na arenie poetyckiej stanęła po stronie „młodych", wystąpiła jako rzeczniczka idei nowych, na sztandarze swoim wypisując hasła obrony maluczkich i wycieńczonych.

Te ideały były wywładnikiem całej poezyi Konopnickiej. Wierna im, wierna ideałom najszczytniejszej miłości, płomiennem słowem jak czujna strażniczka pobudzała do walki, budziła z martwoty, była apostołką wszystkiego, co wzniosłe, piękne i szlachetne.

Ustąpił z widowni jeden z największych duchów, przestało bić jedno z najszlachetniejszych serc polskich, którego strata wstrząśnie do głębi sercem narodu.

Cześć jej wielkiej pamięci!

Kupcy ogłaszajcie się.

Tragedya.

Katowice, Śląsk. — Depesza z Katowic do pism w Berlinie donosiła o straszliwym w szczegółach wypadku masowego sądu doraźnego, jaki miał miejsce we wsi pogranicznej Dąbrowa, w Królestwie Polskiem.

Jak depesza podaje, dziesięciu młodych parobczaków będąc w stanie podpitym, postanowiło zniszczyć miejscowy kościołek i w tym celu uzbroiwszy się w siekiery i tem podobne narzędzia, udało się do kościoła i pczęli dzieło niszczenia.

Ludność wsi, zawiadomiona o tem, w kilku minutach, również uzbrojona, zbiegła się przed kościołek i rzuciła się na świętokradzców. Walka była nierówna. Parobczaki wkrótce ulegli powaleni razami siekier i kołów. Nad bezbronnymi już i poranionymi, lud począł pastwić się w straszny nie do opisania sposób. Zanim jakakolwiek pomoc władz zdołała nadejść — dziesięć strasznie zeszpeconych zwłok zaścielało podnóże kościelne.

Tyle depesze zagraniczne. Zdaniem naszem, napad na kościół nie był dziełem zwykłych parobczaków wiejskich, raczej przypuszczać należy, iż była to zorganizowana banda zbójecka i rabusiów, owoc ostatnich rozruchów klasowych w Królestwie Polskiem.

Kłopoty Portugalii.

Lizbona. — Rząd portugalski jest zaniepokojony zachowaniem się niektórych pułków, które w rewolucyi uczestniczyły. —

Do tej pory nie było wprawdzie jeszcze wypadku nieposłuchu, — żołnierze jednak stali się skutkiem ostatnich zwycięstw tacy dumni i niezależni, że upominają się poniekąd, by cała władza spoczęła w ich rękach.

Zarządzenie więc ostatnie rządu, którem udzielono żołnierzom czteromiesięcznego urlopu z pełnymi pborami, było nader rozsądnym krokiem; rząd chce w ten sposób rozpuścić tymczasowo pułki i zapobiedz buntowi wojskowemu. Bieda tylko, że żołnierze nie chcą korzystać z urlopu i oświadczyli, że rozumieją aż nadto dobrze tę wspaniaomyślność rządu.

W obec tego, minister wojny uznał za stosowne zwiedzić kasarnie i uspokoić żonierzy, by rządowi w czasach obecnych nie przysparzali kłopotów.

Za przykładem wojska idą też rewolucyjne organizacye obywatelskie, które chciałyby również korzystać z ostatnich tryumfów i ująć ster rządów w swoje ręce. — Sprzeciwiają się temu urzędnicy monarchistyczni, którzy zaprzysięgli republice wierność i pozostali na swoich stanowiskach. Republikanie chcieliby ich usunąć ze stanowisk, ale rząd wcale sobie tego narazie nie życzy.

Minister sprawiedliwości pracuje obecnie nad ustawą, któraby przeprowadziła dokładny rozdział kościoła od państwa. Dzienniki republikańskie domagają się, by wydalono msgr. Masellę, który zastępuje obecnie nuncyusza papieskiego Tonti.

Dziennik urzędowy ogłosił dekret, który zamienia szkoły zakonne na świeckie oraz postanawia, że wszyscy duchowni występujący przeciw rządowi podlegają ustawodawstwu akrnemu.

Długi zagraniczne Portugalii wynoszą 260 milionów dolarów.

Rząd brazylijski uznał już republikę Portugalską.

Zasądzono księdza.

Bydgoszcz, W. Ks. Poznańskie. — Proboszcza z Ślezina, znanego patryotę ks. Gryglewicza, zasądziły „łotrowskie" sądy pruskie na trzy miesięczne więzienie za krytykę postanowień rządowych. Sąd oparł swój wyrok na doniesieniu żandarma pruskiego, iż zacny kapłan, miał podczas uroczystego kazania wielkanocnego podburzać Polaków przeciw Niemcom, krytykując pewne rozporządzenie rządowe, przez co namawiał wiernych do oporu przeciw władzy. — Wyrok ten wywołał ogólne oburzenie. Ks. Gryglewicz wyroku nie przyjął i odwołał się do sądów wyższych.

Sprawa Emigracyi.

New York, — Prezydent Taft był z wizytą na Ellis Island i zdaje się, że rezultatem tej wizyty będzie zaprowadzenie radykalnych reform tamże i emigranci inaczej będą się zarządzać jak do tej pory. Przedewszystkiem poczynione będą nowe obostrzenia co do kompanii okrętowych, przywożących do portu tutejszego tysiące emigrantów corok. Między innemi ma być znacznie powiększona kaucya kompanii okrętowych i cała obsługa napływających emigrantów ulegnie dokładnej rewizyi pod względem administracyjnym.

Jednocześnie z tem będzie rozpatrywana kwestya zwrócenia fali napływających emigrantów w stany mniej zaludnione, tak aby zapobiedz zbytniemu przeludnieniu tych miast, które już są gęsto zamieszkałe. W pierwszej więc linii napływ emigrantów byłby skierowany na południe Stanów Zjednoczonych, gdzie są jeszcze olbrzymie obszary niezajętej ziemi.

Prezydent Taft zwraca uwagę na to, że wiele organizacyi opiekujących się napływającymi emigrantami, iż skierowały swą pracę w tym kierunku i życzyć sobie należy, aby praca ta poprowadzona była na większą skalę, a wyjdzie to z korzyścią i dla środkowo wschodnich miast, które unikną przeludnienia i nędzy i dla emigrantów, którzy na południu znajdą więcej lepszych szans do dorobienia się majątków.

Prezydent Taft podobno zamierza także rekomendować następnemu kongresowi zaprowadzenie pewnych zmian w prawie o dopuszczaniu emigrantów do tego kraju. — Wiele jest takich wypadków, że pewna część danej rodziny nie jest dopuszczana do kraju, gdzie druga część rodziny już się znajduje. Niedopuszczanie to zwykle bywa czynione na podstawie wady w organizmie lub choroby. W ten sposób wiele rodzin jest niemiłosiernie rozrywanych. Chodzi o to, aby prawo emigracyjne zmienić w taki sposób by ono rodzin nie rozrywało. —

MIEJSCOWE.

Policyant zabił człowieka.

O ile pisma angielskie donoszą, czterech „forejnerów" napadło na konstabla Samuela Hobaugh i rzekomo w sposób doktliwie namacalny chcieli wymusić na nim wypuszczenie z uwięzienia jednego z uczestników wesela, jakie odbywało się w okolicy Manown. — Poczatkowo stosownie do informacyi pism walczono na pałki, lecz policyant po chwili skrył się za wóz kolejowy i strzelił do nadbiegających, kładąc trupem niejakiego Jana Czodo.

Liga Polska śpi.

Do czego taka robota.

Ze wszystkich stron słyszy się i czytamy w pismach, że Polacy po innych miastach starają się zajmować jak najwięcej miejsca i urzędów, tylko u nas nie. Cicho. Spokojnie. Nikt słowa nie piśnie, ba nawet na nalegania nie da najmniejszej odpowiedzi. Oburzają się wielce Polacy że ich amerykanie lekceważą, a czyż nie mają ci Amerykanie po większej części słuszności, gdy my sami nie dbamy o to by nas miano za coś. — Kilkanaście tysięcy głosów polskich idzie luzem, nikt się ani zatroska, ani wglądnie by pokierować temi głosami by to wyszło na pożytek ogółu.

A prawda, mamy ligę polityczną?! Prawda? ale ta liga śpi, jakoś do dnia dzisiejszego nie dała znaku życia po ostatnich wyborach. Za dwa tygodnie będą wybory urzędników stanowych, pytamy się czy było zebranie tego dotychczas rzekomo istniejącego towarzystwa politycznego? pytamy się publicznie, czy było dotego czasu zawiadomienie, że odbędzie się jakie?

Liga śpi?!

Kiedy przed dwoma blisko miesiącami pytaliśmy się pewnych osób i pisaliśmy w Wielkopolaninie, że czas się zająć sprawą polityki, odpowiedziano, jeszcze czas.

Ale dotychczas liga śpi.

A podobno ta liga polityczna ma cały zarząd, prezesa, wice prezesa, sekretarza i inne urzędy zaszczytne.

Ale zarząd śpi.

A podobno my Polacy chlubiliśmy się w przeszłym roku, że mamy urzędników w zarządzie mianowanych po wyborach miejskich

Ale oni śpią.

A więc liga polityczna istniała tylko do tego czasu by zdobyć urząd? by pokazać, co to ja mogę, że wszyscy Polacy jak barany pojdą zamną?

Czy ktokolwiek zdobywając urząd jakikolwiek przez głosy polskie, po zajęciu już tego urzędu nie ma obowiązku starania się o wykorzystanie tego stanowiska i wywdzięczenia się za te głosy?

Dwa tygodnie jeszcze mamy do wyborów gubernatora i innych urzędników stanowych, dwa tygodnie ale jeszcze czas by nad tą sprawą się zastanowić.

Dla dobra Polaków dla dobra naszej Polonii wzywamy wszystkich Polaków zamieszkałych po wardach, w których jest znaczna liczba głosów polskich, by mimo prześli obok śpiącej ligi politycznej, porozumieli się wzajemnie i w danej miejscowości szli zbitą falą za temi kandydatami na jakich będą mieli chęć głosowania po porozumieniu się i zgodzeniu na większość. Rozbite to będą głosy, ale jeśli przez was rodacy obywatele wybrani przewodnicy śpią, wy sami nie zasypiajcie i w tych dwu tygodniach zbierajcie się na pogadanki i obierzcie sobie kandydatów za którymi macie solidarnie w danej miejscowości lub wardzie głosować.

Liga polityczna niech dalej śpi.

Dwóch Polaków z Pittsburga otrzyma święcenia kapłańskie.

Dnia 28go października w dzień śś. Apostołów Szymona i Judy, — odbiorą święcenia kapłańskie: — p. Józef L. Jaworski i Jan Dekowski w kaplicy OO. Zgromadzenia Ducha św. w Paryżu.

Nowym pracownikom w winnicy Pańskiej, życzymy zdrowia i błogosławieństwa Bożego do pracy, czekując ich przybycia do Pittsburga w krótkim czasie.

Mieli frajdę i widowisko.

Jan Smoliński i Stella Kolenda, kochali się, pobrali się, odbyli w najprzykładniejszy sposób ślubowanie w kościele świętego Wojciecha n[illegible] stronie miasta, a po uroczystościach kościelnych zamierzali — przecież to naturalne — udaz się w sposób właściwy w takich wypadkach do domu na uciechę i weselisko, jakie się miało odbyć pod numerem 62 Fritz ul. Ale zamiast „kieryca" znalazł się wózek — taki jakim przewożą włosi banany zaprzągnięty w dwie kozy. Młodzi państwo usadowieni na wózku paradowali po ulicach Południowej strony ściągając dziwnym zaprzęgiem całe masy podrostków i starszych. Ani Młoda para ani z tuzin policyantów nie mogli temu przeszkodzić, a gdy po chwili tak młodzi jak policya doszli do przekonania, że to tylko wesoła uciecha przyjaciół państwa młodych, dali wszyscy za wygraną i bez dalszych trudności pochód przeciągnął po ulicach. W czasie pochodu puszczano ognie i strzelano. Więcej jak 100 osób wzięło udział w pochodzie.

Choć może z początku taka jazda nie była przyjemną Państwu młodem, to jednak jesteśmy pewni, że połapawszy się w położeniu byli serdeczni dla swoich przyjaciół, którzy im taką wyprawili frajdę.

JUŻ WYSZEDŁ!

Kalendarz „WIELKOPOLANINA"

NA ROK 1911

Kalendarz nasz odznacza się wyborną treścią, jakoteż licznymi pięknymi ilustracyami.

Do kalendarza dołączamy litografowany obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w nowej koronie, podarowanej przez Ojca św. Piusa X. Prócz tego dajemy kalendarz ścienny i kalendarzyk kieszonkowy. — —

Egzemplarz 25 centów.

Zamawiać jest najlepiej przesyłając 25 centów znaczkami pocztowymi a my wyślemy kalendarz odwrotną pocztą. Pp. Agentom dajemy znaczny opust.

Adres: "Wielkopolanin" 56-22nd St. Pittsburg, Pa.

(Nadesłane).

KOBIETA W ŻYCIU ZAROBKOWEM.

Złote czasy, gdzie wszystkie panny z łatwością za mąż wyjść mogły, i w pożyciu małżeńskiem **najistotniejsze i najwznioślejsze** zadanie kobiety i matki spełnić mogły, niestety minęły.

W każdym prawie państwie jest daleko więcej kobiet niż mężczyzn.

W Niemczech np. żyje blisko milion kobiet więcej niż mężczyzn. — Tutaj w Ameryce, chyba jest kilka milionów więcej kobiet niż mężczyzn. — Sprawę tę pogarsza jeszcze ta okoliczność,że wielka liczba mężczyzn dobrowolnie stan kawalerski obiera.

Kobietom, nie mogącym wyjść za mąż, nie pozostaje nic innego, jak szukać o własnych siłach zarobku i utrzymania.

Modne w dzisiejszych czasach życie nad stan, rozpowszechnia się zwłaszcza tutaj w Ameryce tak bardzo, że dochód i pensya mężczyzny wymaganiom i potrzebom rodziny często sprostać nie zdoła.

Częste strajki z powodu których miliony robotników jest bez pracy, sprawiają to, że nie raz kobieta, lub nawet słabe dziewczę, pracą swoją utrzymywać musi całą rodzinę, albo przynajmniej chronić ją od śmierci głodowej.

Miliony kobiét i dziewcząt pracują w polu, w biórach, w warsztatach. — Na czasie więc będzie, pomówić pokrótce o kobiecie w życiu zarobkowem.

Aby módz zarobek znaleść, trzeba mieć jakiś zawód w ręce, jakieś fachowe wykształcenie, jakąś broń do walki o byt, inaczej, padnie jednostka w tej walce wycieńczona i wyzyskana, nie sprosta konkurencyi i **żądaniom życia zarobkowego,** gdyż zwykle żąda się, z wyjątkiem mechanicznej pracy w fabrykach, wyszkolonych i fachowych robotników.

Pod tym względem, są jeszcze wielkie braki u kobiet. Kobieta wstępuje po części a raczej przeważnie w życie zarobkowe bez znajomości jakiegoś zawodu, bez znajomości rzeczywistych warunków życiowych, i idzie na chybił trafił, na los szczęścia.

Lecz szczęście zwodnicze, i nie raz czeka kobietę w życiu zarobkowem srogi zawód.

W obec tego, wypływa konieczność **przygotowania** kobiet, szukających uczciwego zajęcia i niemających widoków zamążpójścia, — **do pracy zarobkowej,** dając im wykształcenie fachowe i praktyczny zawód do ręki, aby nie były rzucone na pastwę losu. A ponieważ fachowe wykształcenie można jedynie w szkole fachowej nabyć, **zakładanie szkół fachowych dla kobiet jest niezbędne.**

Warunki ekonomiczne wyrywają kobietę z zacisza domowego i rzucają ją na rynek życia zarobkowego.

Ktoby w dzisiejszych stosunkach, zwłaszcza tutaj w Ameryce chciał w praktyce bezwzględnie przeprowadzić dawne hasło: „**kobieta niechaj siedzi w domu**", uprawiałby „**strusią politykę**".

To pewna, że dobrą byłoby rzeczą i bardzo słuszną, aby kobiety siedziały w domu, domowem tylko zajmowały się gospodarstwem bo pracując w składach, biórach, zabierają pracę mężczyznom, ale w praktyce trudno to zastósować.

I znajduje kobieta dziś zarobek poza domem, w składzie, w fabryce, w biórach, a znajduje tem łatwiej, ponieważ w wielu gałęziach przemysłu i handlu, praca stała się **dzięki mechanizacyi** tak łatwą, tak mało skomplikowaną, tak jednostajną, że mężczyźni niechętnie ją przyjmują, **natomiast,** do niej kobiety, dzięki swej zgrabności i cierpliwości, lepiej się nadają.

Dla tego też w wielu gałęziach zarobkowych, stała się kobieta niezbędną. — Dziś każdy przyzna, że ogromna liczba kobiet i dziewcząt od 14go roku życia aż do zamążpójścia, w rodzinie utrzymania i zarobku znaleźć nie może.

Co więcej, nie mamy racyi łudzić się, że liczba kobiet zarobkujących, w przyszłości bliższej lub dalszej, zmaleje, lecz z pewnością stale wzrastać będzie.

Jeszcze raz powtarzamy zbawiennem byłoby, gdyby wszystkie kobiety rodzinie oddane być mogły, gdyby pracować mogły przy własnem ognisku domowem lub w ścisłej łączności z rodziną, **lecz dziś to niepodobieństwem,** innemi słowy, „**koła czasu zatrzymać nie można**".

Dążyć jednak do tego powinni wszyscy, a i ustawodastwo powinno nad tem pracować, by złagodzić los i fatalne położenie kobiet zarobkujących, **aby dobra wyższe, idealne,** nie zmarniały.

Położenie bowiem wielu kobiet zarobkujących wobecnych czasach **jest tak przykre,** że im naturalnych obowiązków i istotnego powołania swego, wypełnić nie pozwala, lub je bardzo utrudnia.

W przyszłym numerze, przypatrzymy się ogólnemu położeniu kobiet zarobkujących, ich stosunkowi do mężczyzn pracujących i objawom jakie ruch kobiet zarobkowy wywołał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kiecal zabity.

Springfield, Mo. — Stanisław Kiecał, szampion pięściarzy średniej wagi, umarł tu w sobotę wieczorem o godzinie 7:05, z rany, jaką mu zadał Walter A. Hurtz, robotnik na farmie R. P. Dickersona. Hurtz strzelił do Kieciała, kiedy ten był przy śniadaniu.

Godzinę przed śmiercią Kieciał odzyskał przytomność; myślano wtenczas, że stan zdrowia się polepszy, lecz przytomność krótko trwała, śmierć przyszła szybko.

Kiecał umarł w szpitalu w Springfieldzie, dokąd go specyalnym pociągiem z Conway przywieźli lekarze.

Podobno przyczyną śmierci Kiecała była kobieta, niejaka Goldie Smith, kochanka Hurtza Kobietę, jako wspólniczkę zbrodni policya trzyma w więzieniu. — Policya nie wierzy zeznaniom wspólniczki lecz przypuszcza, że Hurtz zamordował Kiecała dlatego, że Kiecał zganił go dnia poprzedniego za znęcanie się nad końmi.

W sobotę rano, swoim zwyczajem Kiecał zasiadł do śniadania tyłem do drzwi. Nagle do pokoju wpadł Hurtz ze strzelbą i krzyknął: ręce do góry!

Kiecał, nie przeczuwając groźnej sytuacyi, uśmiechnął się chciał wstać z krzesła. Nim jednak wstał, Hurtz do niego strzelił, a kula ugrzęzła w płucach pięściarza.

Kiecał padł. Przywołano najbliższego lekarza — lecz zanim ten przybył, raniony stawał się coraz słabszy. Zdołał jeszcze opowiedzieć, że Hurtz do niego strzelił— i stracił przytomność.

Kiecał bawił na farmie Dickersona od paru tygodni. Pojechał tam na wypoczynek po hulance w Nowym Yorku, aby odzyskać znów zdrowie i przygotować się do dalszej karyery pięściarskiej.

Zamordowany szampion urodził się w Grand Rapids, Mich., dnia 14go września, 1887 roku, liczy zatem 23ci rok życia.

Kiecał uzyskał szampionat średniej wagi zwycięstwem, odniesionem nad Papk'em w Milwaukee Papke pobił go w walce w San Francisco, ale krótko potem Kiecał zadał klęskę Papkemu.

Zmarły szampion opuścił dom rodzicielski w 16-ym roku życia kiedy wyjechał do Butte, Montana. Tam pracował w kopalniach i tam też stawiał pierwsze kroki na polu pugilistyki. Doszedłszy do sławy i znaczenia, nie zapomniał o rodzicach swoich. Kupił im ładny dom i farmę i zapewnił spokojną starość.

Zwłoki zamordowanego zostaną przewiezione do miasta rodzinnego do Grand Rapids, Mich. i tam się pogrzeb odbędzie.

Hurtz przez cały dzień krył się w lesie, lecz głodem zmożony udał się do farmera Tomasza Haggarda w Niaugua, gdzie dano mu jeść i łóżko do przespania. Haggard nie wiedział jeszcze o zamordowaniu Kiecała. Wiadomość tu nadeszła w czasie kiedy Hurtz spał w łóżku. Od czwartej rano aż do świtu Haggard, który razem z wiadomością o zbrodni otrzymał opis mordercy, stał ze strzelbą przy boku śpiącego Hurtza. Tymczasem wysłał po sąsiadów, a kiedy ci nadeszli, zbudzono mordercę i poznano go po tatuowanych znakach na prawej ręce. Hurtz przyznał się do zbrodni twierdząc, że zabił Kiecała w obronie własnego życia, gdyż tenże na jego rozkaz nie podniósł rąk w górę. Policya zabrała Hurtza do Marshfield, Mo. i tam pod silną strażą trzyma go za kratami. W więzieniu Hurtz przyznał się, że pochodzi z Webb City, Mo., że właściwie nazywa się Walter Dipley i że jest dezerterem z marynarki Stanów Zjednoczonych.

Niemcy w Galicyi.

Agitacya niemiecka w Galicyi coraz butniej podnosi głowę.

Niemcy nie zadawalają się równouprawnieniem pod wszelkim względem, ale dążą — wprost do stanowiska wyjątkowego, nadającego im szersze nawet prawa, anizeli tamtejszej ludności polskiej. Agitacya ta zorganizowaną jest na wielką skalę, podtrzymywaną przez — związek wszechniemiecki, z którego to też źródła płyną na nią ogromne fundusze. W najrozmaitszych pismach codziennych i miesięcznikach wydawanych w Niemczech, ukazują się artykuły przedstawiające położenie uciskanych Niemców w Galicyi w najokropniejszem świetle. Ci sami ludzie, którzy gardłują nietylko za odebraniem wszelkich praw narodowościom niemieckim zamieszkałym w granicach Rzeszy, ci sami sieją z wytartem czołem fałsze o położeniu Niemców w Galicyi, uważając za ubliżenie dla tej narodowości, że ta w tym kraju — rdzennie słowiańskim nie może zająć dominującego stanowiska, a co za tem idzie, uciskać osiadłych na rodzinnej ziemi ludów.

Niemieckie te skargi rozbrzmiewają ze wszech stron, nie tylko z Galicyi. Ucisk ma panować na Węgrzech, w nadbałtyckich prowincyach, chociaż stosunków tamtejszych porównać do naszych nie można. Ale tam chodzi o niemców, którzy nie znając miary w ucisku narodowościowym u siebie, w innych krajach wymagają dla siebie prerogatyw — szczególniejszych.

Świerzo ukazał się w Grenzboten, Zeitschrit fuer Politik, Literatur und Kunst artykuł prof. dr. F. Kaindla z Czerniowiec, przepełniony napaściami na autonomiczne rządy Galicyi i wzywający cały lud niemiecki aby dopomógł do odzyskania niemczyznie — należytych jej wpływów w tym kraju.

Dr. Kaidl w wywodach swoich nowego nic nie powiedział Są to same jeremiady, powtarzane już po tyle razy i zbijane tyle razy najbardziej rzeczowo Wszechniemiec ten rozwodzi na wstępie swe żale, że nie umiano skorzystać z okoliczności, które pozwoliły na zgermanizowanie austryackiego Śląska i dzieła tego nie przeprowadzono racyonalnie w Galicyi Zachodniej przez co położoną by została tama silna przeciwko naporowi słowiańczyzny.

Rozstrzelone osiedlanie się Niemców żadnego skutku nie wywarło. Ludność pałała ku nim nienawiścią, wskutek czego prastare nawet kolonie niemieckie w Krakowie, Lwowie, Sączu, Sanoku, znikły powoli zupełnie.

To, co autor pisze o stosunku ludności polskiej do osiadłych Niemców w Galicyi w r 1809 i 1846, o planach wymordowania jej, wylęgło się w bujnej wyobraźni autora. W tworzeniu historyi, wszechniemcy i odłam ich hakatystyczny dziwną fantazyę rozwijają, opierając się zwykle na źródłach, które sami stworzyli. Wiedzą zaś że takie rzeczy, chociażby — źdźbła prawdy — niezawierały, znajdą zawsze łatwowiernych pomiędzy Niemcami, nie znającymi absolutnie ani historyi naszej, ani stosunków i przyczynią się do obarzenia przeciw uciskowi polskiemu i do zjednania nowych zwolenników polityce wszechniemieckiej.

Dr. Kaidl nie waha się dalej podnieść ciężkich bardzo zarzutów przeciwko duchowieństwu katolickiemu wogóle, a w szczególności napada na ks. biskupa Bandurskiego, który zdaniem jego postanowił sobie za cel wytępienie Niemców w Galicyi.

Niemniej ostre zarzuty podnosi autor przeciwko marszałkowi krajowemu hr. Badeniemu a mianowicze powiada, że tenże oświadczył deputacyi niemieckiej, która mu przedłużyła w dniu 30 października 1909 roku memoryał z żądaniami swemi, że uważa je za zbyt przesadzone i poprzecz ich nie może, choć to było wołanie tylko o sprawiedliwość.

Narzekania o upośledzeniu szkolnem, które w najczarniejszych wystawia dr. Kaindl kolorach, sam zbija w artykule samym, przytaczając ile to — szkół ludowych i średnich mają Niemcy w Galicyi, z wykładem czysto niemieckim. Jeremiady nad odebraniem uniwersytetowi lwowskiemu charakteru niemieckiego, uważamy za tak śmieszne, że chyba człowiek nie mający najmiejszego wyobrażenia o stosunkach Galicyi coś podobnego mógł był napisać.

A przecież dr. Kaindl stosunki te zna, bo jest profesorem w Czerniowcach na Bukowinie, — sąsiadując bezpośrednio z tym krajem. Złą więc wola i celowe oczernianie mogły tylko dyktować te słowa.

Autor narzeka na upośledzenie Niemców w Galicyi pod względem szkolnym. Kwestyę tę omawiano już nie raz i wykazano w licznych artykułach bezpodstawność tych zarzutów. Podnoszono tyle razy, że byle tylko w Poznańskiem zapanował taki sam ucisk polskości, pod jakim upadają Niemcy w Galicyi, z położenia naszego zadowoleni będziemy.

Nie o uprawnienie bowiem— tam chodzi. Tego zażywają tamtejsi Niemcy w całej pełni. Agitatorom ich chodzi, ażeby ta garstka, która z całych Niemiec tam osiadła, zdobyła sobie wyjątkowe prawa, na mocy których osiadłą ludność uciskać by mogła. Pragnęliby w Galicyi zaprowadzić stosunki podobne poznańskim, wyrugować z szkół język polski, odebrać prawa i na innych polach dziedziny społecznej i rozwielmożnić się tak, jak się hakatyzm w Poznańskiem rozwielmożnił.

Starania te nie ustają, a w drogach i środkach agitacya niemiecka nieprzebiera.

Wskazanem by było bardzo gdyby wobec zarzutów dr. Kaindla odnośne władze galicyjskie dotknięte niemi, zaprotestowały w energiczny sposób i spowodowały odwołanie ich urzędowe. Przecież dr. Kaindlowi, jako poddanemu austryackiemu i profesorowi austryackiego uniwersytetu wCzerniowcach nie trudno by było dowieść fałszu wszystkich jego twierdzeń. Nauka taka powstrzymałaby choć na chwilę falę oszczerstw miotanych z rozmysłem i złą wolą.

Należyty początek.

Prawie każde gruntowne leczenie powinno być rozpoczęte od oczyszczania kiszek. Nie ma lekarstwa, któreby pomagało pacyentowi tak jak Severy Pigułki na Wątrobę. Usuwają one każde zatwardzenie, regulują ociężałość wątroby i stwarzają normalną czynność narządów trawienia, wzmacniają je bardzo znacznie. Na sprzedaż u aptekarzy. Cena 25 centów. — Sporządzane przez W. F. Severa Co., Cedar Rapids, Io.

Drzewo kwitnie.

Pan J. Wojciechowski z Burdine, Pa., czytelnik naszego pisma nadesłał nam wiadomość, że drzewa owocowe a przeważnie jabłonki są obsypane kwieciem, co na ten czas bardzo rzadko się zdarza p. J. Wojciechowski na dowód przesłał nam paczkę kwiecia.

Kupcy ogłaszajcie sie

Zapytaj tych, którzy używali Lekarstw Severy, a oni powiedzą ci o ich skuteczności.

Pozbądź się Bólów

w krzyżu, w piersiach, w ramionach, w nogach, w stawach i w mięśniach. Zbytesznem jest cierpieć, gdy możesz mieć ulgę, używając



Severy Olej św. Gotharda

Setki listów, otrzymanych ze wszystkich stron kraju, mówią o zadziwiającej pomocy, jaką przynosi w bólach

Oto kilka wierszy z niektórych listów:

"Severy Olej św. Gotharda wypędził wszystkie bóle reumatyzmu —"
"po kilku natarciach bóle w boku zginęły —"
"doskonały środek na zadraśnięcia, wywichnięcia i kalectwa —"
"po dwóch natarciach tym olejem moje bóle zginęły —"
"używałem tego Oleju na sztywność karku z wyśmienitymi rezultatami —"
"rozpędza bóle neuralgiczne i czyni to rychło —"
"jest to najdoskonalszy liniment na opuchnięcia, rany i zaognienia —"

Cena 50 centów.

Książeczka ze wskazówkami leczenia drukowana w twoim języku, dołączona jest do każdej butelki. —

Severy Lekarstwa mogą być kupowane w aptekach. Nie przyjmuj innych. Żądaj "Severy".

NERKI są siedliskiem lub początkowym punktem wielu dolegliwości, więcej lub mniej bolesnych, a każda z nich, jeżeli jej nie wyleczyć, zmierza do fatalnego końca. Nie ma lekarstwa, któreby pomagało nerkom więcej, niż

Severy Lekarstwo na Nerki i Wątrobę

Dwie wielkości: 50c. i $1.00.

LUDZKA MASZYNA i jej główniejsze części słabną czasami, a ich osłabiona działalność potrzebuje ożywienia. Wyczerpana siła fizyczna będzie przywrócona, działalność trawienia wzmocniona, jelita uregulowane, a krew wzbogacona, gdy będziesz używać

Severy Balsam Zycia.

Cena 75 centów.

Porada lekarska darmo. Niezależnie od tego czy używasz naszych lekarstw lub nie.

W. F. SEVERA Co. CEDAR RAPIDS IOWA

ROBERT LEWIN & CO.

HURTOWNA I DETALICZNA SPRZEDAŻ

- WIN i LIKIERÓW -

14 Smithfield St. Pittsburg, Pa.

DOSKONAŁY TOWAR A CENY NISKIE.

Lewin Special 10-letnia Żytnia Wódka, kwarta $1.25, gal. $4.00

Dobra Biała Wódka		$2.00	$2.50	$3.00		Galon
B. dobra Czerw. Żytn. Wódka	2.00	2.50	3.00	3.50	4.00	„
Jamaika Rum bardzo dobry		2.00	2.50	3.00		„
Kminkówka		2.00	2.50	3.00		„
Anyżówka		2.00	2.50	3.00		„
Dobry Alcohol		3.00	3.50	4.00		„
Dobra Węgierska Torkoly		2.50	3.00	4.00		„
Dobra Węgierska Śliwowica		2.50	3.00	4.00		„
Dobra Węgierska Borówkowa		2.00	2.50	3.00		„

WYBORNE WINA:

Kalifornijskie Kwaśne Wino	Galon	$1.50		Kwarta	50c
Kalifornijskie Muskatelowe	„	1.50		„	50c
Kalifornijskie Sherry Wino	„	1.50	2.00	„	50c
Kalifornijskie Port Wino	„	1.50	2.00	„	50c
Dobre importowane Wina	„	3.00	4.00	Kw. 75c	1.00
Czerwone lub białe Wino z Ohio	„	1.00			

Skład ten został założony przed 40 laty przez John C. Finch, a obecnie go ma Robert Lewin. Dajemy najlepszy towar za niskie ceny. Pytaj się o nas lub pisz. My cię grzecznie obsłużymy.

ROBERT LEWIN & CO.

14 Smithfield St. (blisko Monongahela House) Pittsburg, Pa.

Opłaci się Wam oddać bieliznę do prania do **BARNES LAUNDRY COMP.** jeżeli chcecie mieć dobrą pracę **Troy Laundry** 30 I Penn Ave. PITTSBURG, PA.

ŻMIJECZNIK.



Najskuteczniejszy i najlepszy środek przeciw Reumatyzmowi, Boleniu krzyża, Neuralgii, Katarowi, Bólowi głowy, Zaziębieniu, Bólowi gardła i Kurczom.

LEKARSTWA POLSKIE wyleczyły tysiące, uzdrowią i ciebie.

Spis i Ceny Polskich Lekarstw, które można dostać u każdego sztornika.

Egiuterro No 1	25c
Egiuterro No 2	50c
Żmijecznik	25c
Krople Maciczne	35c
Maść Niedźwiedzia	25c
Trojanka	25c
Liniment dla dzieci	25c
Lekarstwa na kaszel ostry	25c
Lipowy Balsam na Płuca	25c
Anty-Lakson dla dzieci	25c
Proszki od robaków dla dzieci	25c
Proszki od robaków dla dorosłych	35c
w oda od Boleści Ocz	25c
Ogniociąg na Poparzenie	25c
Krople Żołądkowe	25c
Lekarstwo na zatrzymanie Krwawej Biegunki dla dorosłych	75c
Nowa kuracya Reumatyzmu	$3.50c
Lekarstwo na niestrawność	50c
Proszki na uśmierzenie bólu głowy	10c
Krople na ból zębów	10c
Maść przeciw psuciu się i poceniu nóg	25c
Żelazny Wzmocniciel Zdrowia	50c
Lekarstwo na uspokojenie dzieci	25c
Lekarstwo na odciski czyli nagniotki	15c
Gryp Kiur	$1.25
włos-Ochron	50c
Proszki na Wątrobę	35c
Rekosiek	25c
Kinder Balsam	25c
Krople Bobrowe	50c
Łagodnik	$1.00
Odnowiciel Krwi	$2.00
Nerwocisz	$1.00

Specyalne Leki przyrządza podług dokładnego opisu choroby. — Załączcie 2c. markę pocztową i piszcie do:

Albert G. Groblewski, Cor. Elm & Main Sts.. PLYMOUTH, PA.

Potrzeba: Na każdą okolicę, gdzie jeszcze nie ma, potrzeba mi dobrego Agenta w celu rozpowszechnienia Żmijecznika Lekarstw Polskich. Napiszcie po warunki.

Dr. S. GOLDMANN

406 Grant str., Pittsburg, Pa.

ukończył cesarsko-królewski uniwersytet w Wiedniu, były wojskowy lekarz cesarsko-królewskiej armii w Austryo-Węgrzech. Dr. Goldmann jest jedynym po polsku mówiącym lekarzem europejskim w Pittsburgu, który prowadzi rzetelną praktykę i nie okłamuje ani zdziera ludzi za swoją usługę.

Godziny ofisowe: od 9—12 przed poł. od 1—6 po poł. W Niedzielę od 9—12.

Leczy wszelkie choroby i jest specyalistą w chorobach sekretnych i skórnych obojga płci. Gdy potrzebujecie dobrego i uczciwego lekarza, to udajcie się do Dr. Goldmanna z największem zaufaniem osobiście lub listownie. Pamiętajcie adres: Dr. S. GOLDMANN, 406 Grant St., Pittsburg, Pa.

OBIADY i PRZEKĄSKI smaczne i zdrowe — CYGARA i TOBISY najlepsze

Jan Drożyński

HOTEL, BUFET I RESTAURACYA

PIWA, WINA, WÓDKI, LIKIERY krajowe i zagraniczne.

3119-21 BRERETON AVE. PITTSBURG, PA.

M. SZELĄG

Pierwszorzędny WYRĄB MIĘSA (BUCZERNIA). 318 Hancock St.

Mięso świeże i Wędliny. Usługa uprzejma i szybka. Waga uczciwa. Poleca się poparciu Rodaków.

P. & A. PHONE 1242 MAIN. BELL PHONE 189-J FISK.



Peter Walser

HURTOWNY SKŁAD WIN, WÓDEK, LIKIERÓW I PIWA krajowych i zagranicznych

2710 PENN AVENUE PITTSBURG, PA.

ZIEMIE POLSKIE POD AUSTRYAKIEM.

Żyd-handlarz żywym towarem.

Policya krakowska aresztowała 26-letniego żyda Sendera Mikowskiego, pochodzącego z Lublina w Królestwie Polskiem pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem. Mikowski przybył do krakowa przed kilku dniamy w towarzystwie młodej dziewczyny z Lublina i fałszywie ją zameldował w hotelu. W Krakowie zaś w przeciągu kilku dni pozawierał Mikowski — szereg znajomości z młodemi dziewczętami i obiecywał im dać rentowne zajęcie w Paryżu. Policya natrafiła na poszlaki wskazujące, że Mikowski należy do zorganizowanej bandy handlarzy żywym towarem i aresztowała go. Mikowski został odstawiony do sądu. Okazuje się, iż handel żywym towarem kwitnie na — szeroką skalę. Dowodem są ustawiczne aresztowania żydowskich handlarzy, którzy ułudnemi obietnicami zwabiają — młode dziewczęta i wywożą je potem za granicę. Świeżo także aresztowano w Modrzejowie na Górnym Śląsku niedaleko Katowic niejakiego Lewkowicza, żyda pochodzącego z Będzina. W towarzystwie jego znajdowały się trzy ładne młode dziewczęta. — Z papierów znalezionych przy aresztowanym okazało się, że Lewkowicz należy do zorganizowanej bandy handlarzy żywym towarem działającej w Rosyi, Królestwie Polskiem i na Górnym Śląsku.

Hajdamacy podpalili.

W nocy z soboty na niedzielę budynki dworskie właściciela Pawełczą p. Karola Menczla. Spłonęły zbiory całoroczne i wszystkie inwentarze martwe. Szkoda z tego powodu wynosi 60.000 koron. Tylko brakowi wiatru zawdzięczyć należy że uratowano stajnię z żywym inwentarzem i dwór. Żandarmerya wszczęła energiczne — śledztwo.

Złodzieje kolejowi.

Na dworcu krakowskim aresztowano w ostatnich dniach kilku złodziei kolejowych, którzy okradli systematycznie wychodźców w pociągach i w poczekalniach. Między innymi aresztowano Iwankową Stanisława ze Stanisławowa, Twardowskiego ze Sędziszowa, Hermę Józefa z Podgórza i Wojciecha Krzesłowskiego z Krakowa.

Ostóżnie z bronią.

Dnia 1 października po południu przy dźwiękach muzyki wracała z kościoła w Wiśniowej wesele chłopskie do Lipnika koło Wieliczki. Na jednym z wozów jechał wójt Głąb wraz ze swym synem. Siedzący około woźnicy jeden z gości weselnych strzelał w drodze z pistoletu na wiwat. Blisko Lipnika odwrócił się w tył, dając jeszcze jeden strzał, atoli tak nieszczęszliwie, iż ugodził on w głowę syna wójta. Raniony — zmarł w kilku minutach.

Pewel Mała.

Dnia 25 z. m. odbyło się tu poświęcenie szkoły. Przy uroczystym akcie poświęcenie tego posterunku oświaty na zachodnich kresach przemawiali ks. W. Syc, proboszcz z Jeleśni, p. W. Szwed, poseł na sejm, wielce zasłużony około wystawienia tejże szkoły, dalej p. inspektor szkolny i kierownik. Dodać należy, że Pewel Mała posiada kaplicę, w której obecnie postawiono prześliczny nowy ołtarz i organy nowej konstrukcyi.

ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

Świętokradztwo.

Administrator kościoła świętego Franciszka przechodząc obok kościoła od strony ulicy Zakroczymskiej, spostrzegł, iż drzwi główne są odemknięte, wszedł tedy do środka, chcąc zbadać przyczynę otwartych drzwi.

W mroku, panującym wewnątrz świątyni, ks. Bilski na razie nic nadzwyczajnego nie zauważył, dopiero po chwili spostrzegł, iż cyborium w wielkim ołtarzu jest otwarte, na posadzce zaś obok jednego z bocznych ołtarzy znalazł ks. Bilski leżący kielich, w którym przechowywano komunikanty; kielich był cały pogięty, gdyż świętokradzca powyjmował zdobiące go sztuczne kamienie w tem przekonaniu, iż są prawdziwe.

Ofiary skoków.

Na stacyi Gołonóg przy ruszaniu pociągu osobowego konduktor bagażowy Jan Lisowski chcąc wskoczyć do wagonu upadł i potłukł się. Potłuczonego odesłano do Ząbkowic dla udzielenia mu pomocy lekarskiej.

— Przy zatrzymywaniu się pociągu towarowego na stacyi Poraj smarownik Aleksander Trojanowski zeskakując z wagonu upadł na platformę raniąc się w głowę i lewą rękę. Odesłano go do szpitala do Częstochowy.

Wypadki na kolei.

Na stacyi Warszawa-towarowa podczas manewrów Michał Cocek przy zapinaniu wagonów uległ potłuczeniu całego ciała; po udzieleniu pomocy odesłano go do szpitala.

— Na stacyi Kalisz przy naładunky cegły robotnik Antoni Tarnowski, wskutek własnej nieostrożności dostał się między bufory, które zgniotły mu klatkę piersiową. W stanie beznadziejnym odesłano go do szpitala.

— W Skarzysku kolei nadw. 45-letni palacz Karal Pająk przy nabieraniu wody przez lokomotywę został hydrantem przyciśnięty do muru i odniósł śmiertelne poranienia.

Napad na stacyę.

Zbrojnego napadu dokonano na stacyę kolei kaliskiej Zgierz Złoczyńcy uzbrojeni w browningi, obezwładnili stróża nocnego Jana Grzygorę, nakazali mu milczenie, — zabiwszy zaś psa stróżowskiego, wtargnęli do magazynu ekspedycyi pospiesznej, gdzie wyłamawszy zamki, skradli ośm sztuk towarów ogólnej wagi około 10 pudów, poczem zbiegli.

Krewki dziedzic i krewki parobek.

Jak smutne następstwa wywołuje praktykowany jeszcze przez niektórych pracodawców wiejskich zystem „kijów", — świadczy wymownie sprawa, która znalazła się na wokandzie warszawskiej izby sądowej.

Przed sądem w otoczeniu eskorty staje chłop Michał Walczak, który ma za sobą wyrok sądu okręgowego, skazujący go na 4 lata ciężkich robót za zranienie obywatela ziemskiego Dyonizego Chojnackiego.

Historya była zwykła.

Dziedzic, rozgniewany, że Walczak pomału nakłada nawóz, zwymyślał go i dla zachęty uderzył kijem; parobek oddał dziedzicowi widłami.

Gdy rzeczoznawca orzekł, że rana, zadana dziedzicowi w głowę była groźna dla jego życia i pozostawiła na głowie wgłębienie, skutkiem którego Chojnacki cierpi na trudność w wymowie, sąd okręgowy skazał Walczaka na 4 lata ciężkich robót.

Obrońca oskarżonego adwokat Sobolewski oświadczył, że początkowe poważne następstwa pobicia przeszły, co wykaże ponowna ekspertyza lekarza-specjalisty.

Izba sądowa nakazała ponowną ekspertyzę i sprawę odroczyła.

ZIEMIE POLSKIE POD PRUSAKIEM.

Samobójstwo starca.

W Dąbrówce pod Trzemesznem odebrał sobie życie przez powieszenie 70 letni robotnik Kunwalski, po gwałtownej scenie z własnemi dziećmi.

Schwytany szkodnik.

Żandarmowi udało się wytropić chłopaka, który przy torze kolejki z Niechanowa do Miroszki porozbijał izolacye u telefonu. — Był to pewien chłopak, pasący bydło w pobliżu. Spore baty zapewne go tutaj nie miną.

Pożar.

Dzieci, bawiące się zapałkami, podpaliły w Bystryku pod Śremem zagrodę swego ojca, gospodarza Kasperskiego. Dom mieszkalny, stodoła i chlewy, wszystko stało się w krótkim czasie pastwą płomieni. Spaliły się także sprzęty domowe, maszyny rolnicze, 2 konie i 14 sztuk świń. Na szczęście K. był zabezpieczony, — więc strata przynajmniej w części mu się wróci.

Złodziejstwo kozaków granicznych.

Pewien robotnik ze Słomczyc pod Strzałkowem na drodze neutralnej wracał ze Strzałkowa do domu, wioząc na ręcznym wózku koszyk z rozmaitemi towarami. Naraz pojawił się jeden kozak, który żądał cykara. Zaledwie ów robotnik uczynił zadość żądaniu owego kozaka, pojawił się drugi i stawił to samo żądanie, a tymczasem pierwszy kozak porwał koszyk z towarem i zbiegł za granicę. O kradzieży tej powiadomiono miejscową władze.

Małżeństwo z przeszkodami.

W Śliwnie pod Opalenicą robotnik Ch. zabierał się do stanu małżeńskiego i dosyć wcześnie uwiadomił o tem urząd stanu cywilnego. Nadszedł tedy dzień wesela, a tu naraz spostrzega urzędnik stanu cywilnego, że ogłoszenie zapowiedzi umieszczne w szafie — przed domem, zostało ostatniej nocy skradzione. Ślubu wobec tego nie chciał dać. Młoda para udała się spokojnie do domu, — gdzie goście weselni już byli zasiedli do uczty, ślub zaś odłożono na później.

Renegaci polscy.

Mistrz krawiecki Smoleński w Toruniu wraz z całą rodziną przechrzcił się na „kulturniejsze" — Schmahl. Taksamo postąpił urzędnik kolejowy Nowicki, który od tąd będzie się zwał „Neufeld".

Postradał rękę.

Prawą rękę aż do łokcia zmiażdżyła maszyna robotnikowi Hylce w cukrwni w Pakości. Rannego odstawiono do lazaretu w Inowrocławiu.

Ciężki wypadek.

Ciężki wypadek zdarzył się w Margoninie. Gdy posiedziciel p. Maciejewski ze swoim woźnicą jechał z Próchnowa, naraz na pochyłej drodze nie zdołali utrzymać koni i przytem wóz się przewrócił. Pan W. i jego woźnica odnieśli ciężkie obrażenia.

Zbrodnia dla kiełbasy.

W Zorach na Górnym Śląsku 20 letni robotnik Karol Foks — skradł w pewnym składzie rzeźnickim kiłbasę. Czeladnik z owego składu Kulas, pobiegł za złodziejem i gdy już go dogonił, otrzymał od niego pchnięcie nożem w brzuch, tak, że krótko potem skonał. Zabójcę skazał sąd przysięgłych w Raciborzu na 15 lat cuchthauzu.

Inowrocław.

W tutejszym „Sokole" utworzono oddział starszych druhów ćwiczących, który stale rośnie w liczbę członków i regularnie odbywa ćwiczenia. Wkrótce wystąpi ten oddział „starszych" członków w ubraniu ćwiczebnem, aby niczem nie różnić się od oddziału młodszych członków. — Takie oddziały starszych członków powinny istnieć w każdem gnieździe Sokolem!

Kruszwica.

Dwa drzewa okryły się kwieciem i to jabłoń i grusza w ogrodzie p. Kubiaka w Kicku. Oczywiście owocu nikt się z tego już nie doczeka.

Gniewkowo.

Pomiędzy Inowrocławiem a Gniewkowem niedaleko wsi Kłopot, przejechała kolej żelazna studenta medycyny z Lipska, niejakiego K. Kopczyńskiego, pochodzącego z Nieszawy. Pochowano go jako katolika na cmentarzu w Orłowie. Tymczasem niebawem stwierdzono, iż ów K. popełnił samobójstwo i był żydem. Ojciec jego handlarz drzewa z Nieszawy, postarał się więc o wykopanie jego zwłok i przewiezienie ich do Torunia. Donoszą o tem pisma poznańskie.

Łabiszyn.

Córeczkę malarza p. Pinczewskiego przejechał tu wóz meblowy. Koła złamały jej prawą nogę.

Po Angielsku w 28 lekcyach.

Możemy was nauczyć w bardzo krótkim czasie przez pocztę po angielsku mówić, czytać i pisać. W 2 miesiącach możecie umieć po angielsku. Uczymy całe dwa miesiące darmo. Chcemy was przekonać i poślemy wam jedną próbę dla doświadczenia.

Piszcie do nas dziś, i adresujcie: **„Szkoła Polsko-Angielska", 3639 22nd str. Cor. Millard, Chicago, Ill. Dept. W.**

POLSKI BANK **Jakób Klein** Płaci od wkładek 4%
Przyjmuje oszczędzone pieniądze na 4 procent i wypłaca takowe na zawołanie każdego czasu.
WYSYLA I WYMIENIA PIENIĄDZE ZAGRANICZNE PO NAJTANSZYM KURSIE.
F. C. Mikliński, zarządca i notaryusz publiczny.
1338-40 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
Telefony: Bell 231 Grant — P. & A. 1297 Main
Karty okrętowe na wszystkie linie do i z Europy sprzedaję najtaniej z agentów.
AGENT KOLEI PENNSYLVANIA RAILROAD. Bilety kolejowe sprzedajemy tanio.
FILIE: 16 N. Duquesne Ave., Duquesne, Pa. 207 Sixth Ave., Homestead, Pa.

KTO CHCE: otrzymać katalog czarna magia książek, i sekretów przyślij swój adres. Załącz 2c znaczek. a otrzymasz odpowiedź. Adres. Magic Supply house. Dep. W. 2316 W. 24th Place, Chicago, Ill.

Najlepsza Polska Apteka na Gorach. Bell 9091 Fisk. P. & A. 471-R. A. KARABASZ APTEKARZ 3053 Brereton Ave. Pittsburg, Pa. Najlepsza Polska Apteka na Gorach.

Za Kilka Godzin lekkiego zajęcia wieczoramie po pracy, każdy i wszędzie może łatwo zarobić 10 do 15 dol. tygodniowo. Niepotrzeba żadnych specyalnych wiadomości. Wytnijcie to ogłoszenie i przyślijcie załączając 2c markę po bliższe objaśnienia. Adresować: Dr. Jan Chmielnicki, Chemist 10 A. Perry st. Somerville, Mass.

PENNSYLVANIA NATIONAL BANK
Narożnik 34 Penn i Butler ul.
Bank ten jest pod nadzorem Stanów Zjednoczonych dlatego też jest odpowiedzialnym bankiem do składania oszczędności
Płaci 4 dolary od sta procentu rocznie i dopisujemy co pół roku.
Wysyła pieniądze do wszystkich części świata, tanio szybko i bezpiecznie.
Sprzedajemy szyfkarty do i z Europy na najlepsze linie po cenach podanych przez kompanie.
I. J. Szczygieł, Zarządca oddziału polskiego. S. H. Bauersmith, KASYER.

MALOWANIE artystyczno-dekoracyjne ze złoceniem ołtarzy na sposób starokrajowy wykonuje ładnie i tanio WOJCIECH ŚWIĄTEK 121-44ta ulica Pittsburg, Pa. Wielebni Księża osobiście mogą przekonać się w Uniontown.

F. J. WIŚNIEWSKI Real Estate. Sprzedaje i kupuje domy, Ubezpiecza od ognia i t. d. Fifth & Mononghela Ave. Glassport, Pa.

M. Rembowski NAJSTARSZA POLSKA BALWIERNIA Stawianie baniek i pijawek jest moją specyalnością. Usługa szybka. 3051 BRERETON AVE. (na górach) PITTSBURG, PA.

R. Matuszewski PIERWSZORZĘDNY Skład Rzeźniczy Mięso świeże i wędzone. Towar jak najlepszy, niskie ceny. 1909 PENN AVENUE.

Jesteśmy przygotowani... na wasze przybycie w naszym Składzie Obuwia które sprowadziliśmy specyalnie na jesień, wykończone podług najnowszej mody i trwałe, nie dostaniesz nigdzie takich jak u Eichenlaub & Halli 4311 Butler ul. Pittsburg, Pa. Dajemy Znaczki Zamienne.

F. A. PIEKARSKI C. W. SYPNIEWSKI Piekarski & Sypniewski ADWOKACI St. Nicholas Building. Bell Tel.: 4478 COURT. Grant St. nar. 4th Ave. Pittsburg, Pa.

Importowane i krajowe Wina, Likiery, Brandy, rozmaite Piwa i wonne cygara. CHAS. BROSKY POLSKI HOTEL 2734 PENN AVE., PITTSBURG, PA. Pierwszorzędna Restauracya w której zawsze dostać można polskie obiady.

PRAWDZIWE Jubilerskie Wyroby... są tylko u CARLSON 4303 Butler ulica tam gdzie wielki dzwon na froncie. UWAGA. Nie sprzedajemy pierścieni pozłacanych tylko prawdziwie złote. Nie oszukacie się gdy u nas kupicie.

Gdy cierpicie na Cholerę, — Cholerynę, Biegunkę, Kolki, Painters Colic, Letnią chorobę, Spazmy, Boleści brzucha i inne, gdy dzieci cierpią na rozwolnienie, używajcie Dr. LAUDERA ABSOLUTE SPECIFIC najlepsze lekarstwo familijne. Żądajcie od aptekarza lub przyślemy je pocztą. — Cena 25 i 30c. Ch. Lauder Allegheny, Pa.

- Choroby Mężczyzn! -
Specyalista chorób męskich w mieście Pittsburgu, który może mówić po polsku.
Nie czekaj aż cały system opanowany zostanie chorobą, — aż cały system nerwowy zostanie zwichnięty, a ty sam staniesz się niezdolny po pracy i obcowania z ludźmi.
Niepewne, połowiczne leczenie tylko szkodzi zdrowiu. Najgorsze przypadki, jakie leczyliśmy, są te, które niedobrze leczono, zanim się udano do mnie. Ja leczę przez zapobieganie chorobom i jestem przeciwny krajaniu i bolesnemu leczeniu. Każdy chory powinien być leczony jak najostrożniej i na stałe. Ja nie daję fałszywych i szumnych obietnic; ani nie obiecują wyleczyć kogoś w paru dniach, aby ściągnąć jak najwięcej pacyentów. Lecz ja gwatantuję zupełnie bezpieczne i stałe wyleczenie w najkrótszym możliwie czasie, bez pozostawienia w systemie żadnych złych skutków. Mój system jest tani i pewny. — Ja leczę;
Sekretne choroby w 3 do 5 dniach. Zakażenie krwi w 30 dniach, bez użycia merkuryusza lub potażu. Strykturę bez bolu i bez noża. Hydrocele w 24 godzin bez operacyi.
Stracone siły męskie, leczę w 14 dniach. Osłabienie narządów ciała i męskości przywracam do normalnego stanu w krótkim czasie. Choroby Nerek, pęcherza itp. leczę bardzo prędko.
Reumatyzm najrozmaitszy, szybko. Varicocele leczę w 15 dniach. Wrzody i wyrzuty skórne leczę prędko i skutecznie. Eczema itp. dolegliwości leczę w bardzo krótkim czasie.
Godziny ofisowe: Od 9 tej rano do 9-tej wieczorem w dnie powszednie. W niedzielę od 9-ej rano do 4-ej po poł. Mieszkam w Pittsburgu od 15 lat w tem samem miejscu. Mówię po polsku, rusku, słowacku i niemiecku.
Dr. Lorenz, 624 Penn Avenue Pittsburg, Pa.

DARMO! Dwie książeczki. Pierwsza: DOBRE RADY dla chorych i zdrowych, młodych i starych, pięknych i brzydkich, która daje sposób wyleczenia wszystkich chorób pochodzących z ŻOŁĄDKA I NIECZYSTEJ KRWI. Jak być pięknym i zdrowym, jak wstrzymać włosy od wypadania, i jak nabyć PIĘKNE I BUJNE WŁOSY. Druga: "Nowa Metoda" książka wielkiego formatu, zawiera 112 stronic i wiele ilustracyi. Znajdziecie tam bardzo wiele cennych recept. Przyślij swój dokładny adres i załącz dwa 2-centowe znaczki i adresuj: Rutkowski Co. 829 Fillmore ave. Buffalo, N. Y.

W. DOGONKA Kontraktor i Budowniczy, 124 42nd str. Pittsburg.

WYBORNE NAPOJE I CYGARA SMACZNE OBIADY I PRZEKĄSKI J. Ratajczyk Salun i Restauracya 1319 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Ścisła egzaminacya ócz naszych ekspertów, rozpozna twoją Słabość i załzawienie ócz i damy ci takie okulary które od tego uwolnią. Egzaminacya darmo. Wm. M. Stieren Optical Co. Specyaliści Ócz 623 Liberty ulica Pittsburg, Pa.

L. Buchholz Kontraktor i Budowniczy Wykonuje również nowe cementowe chodniki, schody itp. 3441 Mellwood Ave.

HIGGINS LUMBER COMPANY NASTĘPCY Green & Higgins Lumber Co. LIMITED. Dostawcy Drzewa Budulcowego 33rd St. & Liberty Ave. Pittsburg, Pa.

TITLOW DISTILLING CO. sprzedaje Rozmaite Wódki galon $2.90, 2.50, 3.00 i 4.00 West Peter St. Uniontown, Pa.

TELEFON CANAL 3717 Józef Chmielinski & Co. Pracownia Polska i Sprzedaż Wykonuje Chorągwie Kościelne, Sztandary Narodowe i Amerykańskie, Odznaki, Szarfy. Dla Chorążych i Marszałków utrzymuje berła i wszelkie przyrządy dla Towarzystw. Ma na składzie ubrania dla teatrów i na bale maskowe. Utrzymuje świece i sztuczne kwiaty na wesela i pogrzeby. Zajmuje się dekorowaniem hal itd. CENY UMIARKOWANE. 1621 West 18ta ul. Blisko Ashland Ave. CHICAGO, ILL.

WIELKOPOLANIN

Published every Thursday by the
POLISH PRINTING AND PUBLISHING COMP.

Rev. C. Tomaszewski, Pres't. & Treas.
L. B. Haduch, Editor.
56—22nd Str., Pittsburg, Pa.
C. D. and P. T. Phone: 2263 Grant.
P. and A. Telephone: 2204 Main.

"WIELKOPOLANIN".
Tygodnik poświęcony sprawom Polsko-Katolickiego ludu w Północnej Ameryce.
WYCHODZI W KAŻDY CZWARTEK.

Wszelkie korespondencye adresować należy:
"WIELKOPOLANIN".
56 Twenty Second Str. Pittsburg, Penna.

Wszelkie przesyłki pieniężne adresować:
Polish Printing and Publishing Co.,
56—22-nd Str., Pittsburg, Pa.

PRENUMERATA:
Rocznie w Stanach Zjednoczonych....$1.50
Poza obrębem Stan. Zjednoczonych....$2.00
Pojedyńczy numer........................05

ENTERED AT THE PITTSBURG POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

Za Artykuły pod nagłówkiem „nadesłane'' i ogłoszenia, Redakcya nie odpowiada.

PO ZBRODNI.

Ano stało się i odstać się nie może.

Ciężka chmura przewaliła się ponad ludem polskim, a taka cięż ka, straszna i złowroga, że strach zbiera spojrzeć na nią, a tak złowrga, że z lękiem patrzy się w przyszłość.

Stało się.

W miejscu najświętszym dla Narodu Polskiego, w miejscu z, którego w chwilach zwątpień i już już zagłady dla istnienia naszego, szły ożywcze promienie od rodzenia, szły promienie nowych sił, nowych wstrząśnień i odżywiało się życie i nowa otucha wstępowała w serca.

Jasna Góra splamiona.

Jasna Góra, miejsce w którem od wieków przechowywał się duch Narodu Polskiego pod opieką Królowej Polski, została zbezszczeszczona sromotnymi zbrodniami i w sercach wielu może duch zwątpienia osłabia wiarę w przyszłość, utwierdza w zwątpieniu i prowadzi na drogę rozpaczy.

Przewrotność ludzka granic nie ma...

Takiego wybuchu potworności wręcz oszałamiającej wyuzdaniem swojem stał się w oczach całego świata przybytek łask i cudów Jasnogórskiej Bogarodzicy. Splugawiony został ohydą i zwyrodnieniem ołtarz, na który naród nasz od wieków kładł najcenniejsze wota wiary swej niezłomnej, miłości ojczyzny, równej niezłomnością wierze. Zbezczeszczony zaś został nie przez napastnika lub zaczajonego w krużgankach klasztoru opryszka; lecz przez jednego ze stróżów tegóż ołtarza, uświęconego łzami i modlitwami całych pokoleń.

Najbardziej hartowana wyobraźnia ludzka wzdraga się odtwarzać przerażające chwile zbrodni ...kapłana, obleczonego od wielu lat w biały habit pauliński, ździerającegownocy z cudownego obrazuMatki Boskiej Częstochowskiej ofiarowane Bogu klejnoty; kradnącego na rozpustę dziesiątki tysięcy rubli ofiar pobożnego ludu składającego ofiary na msze św., i w czasie dokonywania tych zbrodni przebywającego w murach klasztornych, obcującego z braćmi zakonnikami, spiskującego z dwoma podobnymi sobie potworami i służącym, widzieć tę trójkę Macoch, Starczewski, Olesiński, podrabiającą klucze do kasy w której przechowywano składkowe pieniądze, posiadających klucze od Kaplicy,w której znajduje się cudowny Obraz. Straszne to. — Ale jeszcze nie wszystko, jeszcze zbrodnie świętokradzctwa powodują następne. I widzimy — stosownie do śledztwa i zeznań Macocha — tegóż Macocha mordującego swego krewnego w swojej własnej celi; widzimy, że potwor ten przez dwa dni ukrywa ciało zamordowanego w celi i następnie przy pomocy spólników swoich i służącego — wiezie tego trupa o mile poza Częstochowę by go zatopić w bagnach. I to wszystko wychodzi obecnie na jaw, ręka sprawiedliwości większą już część ma pod swojem władaniem. A że wyszło to na jaw — to dobrze. A choć serce ból rozdziera, to również musi nastąpić ocknienie i odetchnienie.

Straszny dreszcz przechodzi po ciele całego narodu polskiego, boć zbrodnia spełniona pada złowrogiem cieniem na naród, a występek jednostki poniża i bruka społeczeństwo. Spoliczkowała nas zbrodnia Częstochowaska. Wstyd nas oblał. Jakże światu spojrzeć w oczy, jakże odpowiedzieć tem wszystkim na szydercze i wrogą uciechą syczące docinania:

Ot wasze duchowieństwo zakonne! Straż trzymało waszego świętego miejsca, najświętszego jakie miał naród i okradło je. Ot macie wy — kapłan-zakonnik mordował brata stryjecznego, a męża swojej nałożnicy! Ot, macie okaz to na pokaz, a udał się straszliwie a jego spólnicy — czekajmy może będzie więcej takich OO. Olesińskich, Starczewskich.

Dzisiaj jesteśmy pewni, że to nam w twarz ciskać będą.Nie dziś może jeszcze — ale może już w niezadługiej przyszłości i po latach ta sama piosnka nie zejdzie z ust tych ludzi. Że zbodnia częstochowska wyzyskiwaną będzie, to co do tego nie można się wcale łudzić, ale też należy być przygotowanem. Oj będzie ona służyć do najrozmaitszych celów, a przedewszystkiem dla poniżenia duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego, a pośrednio Narodu Polskiego.

Z takiej sposobności ani zewnętrzni ani — tem smutniejsze — wewnętrzni wrogowie nie odmówią sobie korzystać.

To są troski, niepokoje i ciosy bolesne, godzące w nas z zewnątrz. Do szerzącego się coraz bardziej wśród społeczeństwa pewnego przygnębienia moralnego, tem bardziej desperacyi i załamania rąk w poczuciu kompletnej niemocy i nie możności wyjścia z tego strasznego koła — racyi i powodu nie ma. Byłby to bowiem wstyd nad wstydami, a byśmy, my sami, dopuścić do siebie mieli choćby myśl tylko, że runięcie w przepaść zbrodni najohydniejszej, pojedyńczej marnej istoty ludzkiej miało znamionować już upadek albo ruinę naszego kleru, mocy i wielkości Boga, wiary naszej, bez którego woli opatrznej włos z głowy nie spada.

Nie! postokroć razy nie!

Z Jasnogórskiego zastępu — spadkobierców misyi Kordeckiego wykruszyły się tylko grudki podłej gliny. Żaden głaz nie drgnął Blask opromieniający przybytek Królowej, nie przyćmił się i nie zamglił. Ona, Niebios Królowa, jak starła głowę mocy piekielnej tak też zgładzi zbrodnię plugawą co przypełzła aż pod Jej stopy.

Zachować nam należy spokój w przeciwnościach, oraz wiarę w naprawę złego i okażmy dojrzałą mądrość. Zbrodnia i występek zakradły się w przybytek boży, ludziom ułomnym powierzony w opiekę; przeto baczyć winno społeczeństw polskie by na przyszłość uchronić ten przybytek od zakusów złego.

J. E. ks. Stanisław Zdzitowiecki, biskup kujawsko-kaliski poczynił odpowiednie zarządznia stawiając się osobiście na Jasną Górę.

Towarzyszą mu między innymi ks. prałat Owczarek i ks. kanonik Michalski.

J. E. natychmiast po przybyciu do klasztoru udał się przed Cudowny Obraz Najświętszej Maryi Panny i tam czas dłuższy pozostawał na gorącej modlitwie, poczem zwoławszy cały konwent do kapitularza, zarządził, co następuje:

„Wobec strasznej, a w dziejach naszego Kościoła niesłychanej zbrodni i hańbiących nadużyć, jakich widownią stał się klasztor jasnogórski,to Sanctuarium nasze z uwagi na oburzone i zatrwożone sumienie religijne i narodowe, ojcowie Paulini,nim będą pczynione dalsze kroki, są odsunięci od zarządu klasztorem. Pieczę nad nim obejmie specyalna delegacya biskupia, składająca się z duchowieństwa świeckiego. Na znak żałoby zostają zawieszone solenne nabożeństwa, śpiewy, nawet gra na organach. Odprawiane będą tylko ciche Msze św.''

Dalsze zarządzenia wkrótce nastąpią. Delegacya natychmiast objęła klasztor w posiadanie.

Częstochowa 10go października — Wieczorem odbyła się tu narada J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego z udziałem prałatów, kanoników kapituły metropolitalnej włocławskiej Lorentowicza, Fullmana i Michalskiego.

Zwierzchnikiem delegacyi duchowieństwa świeckiego, której J. E. biskup dyecezyi kujawsko-kaliskiej, powierzył zarząd klasztoru na Jasnej Górze, będzie ks. kanonik Michalski z Włocławka.

Skarbiec opieczętowano.

Paulini Izydor i Bazyli są zasuspendowani.

J. E. ks. biskup Zdzitowiecki zabawi tu przez tydzień.

Zarządzenia powyższe J. E. ks. biskupa stanowią akt wielkiej doniosłości.

Jest to właśnie to, co na razie ze strony władzy duchownej było do zrobienia.

Śledztwo kościelne i sądowe trwać może długo, a przeto interwencya tymczasowa zwierzchności była niezbędna.

Pozostawiamy tu na boku przestępców, którzy będą odcięci od pnia zakonu i oddani sprawiedliwości kryminalnej; ale pozostałe zgromadzenie OO. Paulinów siłą rzeczy znalazło się pod zarzutem rozluźnienia reguły zakonnej i karności, którego wynikiem być musiało zachwianie zaufania społecznego do stróżów Jasnej Góry.

Taki stan nie mógł być pozostawiony na dłużej. Dekret więc biskupi, daje doraźne zadosyćuczynienie ciężko w uczuciach religijnych dotkniętemu ludowi i niewątpliwie zyska wdzięczny odgłos w całem społeczeństwie naszem.

Czy będzie ponadto cośmy powyżej w skróceniu podali więcej jeszcze rewelacyi i zeznań, więcej jeszcze ohydy, przyszłość okaże. —Duchowieństwo starego kraju gorąco współboleje nad temi wypadkami, a oto co czytamy w „Lechu'' poznańskim z dnia 14go października pod nopisem „Kościół a politykowanie.

Kościół a politykowanie.

„Kur. Pozn.'' otrzymał z kół duchowieństwa napisany pod wrażeniem zbrodni częstochowskiej artykuł p. n.: „Mane-Thekel-Phares'', nacechowany niezwykłą siłą i chwalebną szczerością. Autor wzywa do „stworzenia potężnej opinii, czuwającej nad zdrowiem duszy narodu''. — Przedewszystkiem — pisze autor — nie tuszujmy złego, bo wrzody spędzone do wnętrza gorsze są od tych, które wybiły się na jaw. Apel ten odnosi autor tak do obywatelstwa świeckiego, jak też w równej mierze do sfer duchownych.

„Potrzeba nam — pisze — biskupów serca i czynu. Rządy zaborcze mogą być spokojne, my nie pragniemy biskupów, świeckich polityków — myśmy już dorośli do polityki — ale żądamy biskupów o żelaznym, nieugiętym duchu rzymskim, którymby nie imponował ani knut rosyjski, ani pruska pikelhauba, ani hofrat wiedeński. „Polityka'' psuja charakter, a jeżeli z biskupów przechodzi na proboszczów i wikaryuszów staje się zabójcą dla sprawy Kościoła. Nam potrzebne duchowieństwo wyższe i niższe, nie cofające się w danym razie przed męczeństwem.

Najlepszą polityką Kościoła była zawsze nieugiętość, zdolna do męczeństwa. Niech sobie episkopat polski uświadomi, że w tym kierunku znajdzie zawsze cały naród bez wyjątku po swej stronie — niech sobie uświadomi i będzie nieugiętym! Jeżeli episkopat oprze się nasyłaniu księży rządowców na kanonikaty, profesury i ważne stanowiska kościelne, to nie będzie się trudnił polityką — jak mu się z wrogiej strony zarzuca — tylko spełni swój obowiązek w duchu Kościoła.

Złóżmy w tym kierunku wszyscy swój wpływ i swoją działalność Kogo w społeczeństwie świeckiem nie stać już na pobudki z wiary płynące, niech to czyni z pobudek narodowych. Brońmy się, żeby nami nie zawładnęło „taedium sui'' obrzydzenie dla samych siebie.''

Niestety ta „nieugiętość Kościoła'' stała się dzisiaj prawie legendarną. Dzisiaj politykuje wikaryusz, by nie zrazić sobie rządu politykuje proboszcz, by uzyskać lepsze probostwo, politykuje kapituła i biskup, bo rządu nie należy drażnić, politykuje wreszcie Watykan, bo z silnym nie chce zadzierać. Dzisiaj poświęca się interesy tamte jutro inne. Czy to wyjdzie na dobro Kościołowi, o tem wątpić należy.

Podatek Narodowy
— na —
POLSKĄ OCHRONKĘ
w Emsworth, Pa.

August Szopiński, Winona	50
Na chrzcinach u państwa Dudajcis w Jenners, Pa, zebrał p. Jan Januszko	2.50
N. N.	1.00
Kolekta po domach w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej New Kensington	169.10
Kolekta po domach w parafii św. Jadwigi w Duquesne	61.25
Przyjaciel Sierót	1.00
Na weselu u państwa Somerfeltów w Everson, Pa. zebrali p. Piotr Menes i p. Maryanna Somerfelt	11.35
Jan Żółnowski Pittsburg	10.00

Podziękowanie.

Najserdeczniej dziękują sierotki polskie:

Ks. Proboszczowi Pikulskiemu i parafii Matki Boskiej w New Kensington.

Ks. Prob. Wiśniewskiemu i parafii św. Jadwigi w Duquesne, Pa.

Panu Januszko za zbieranie ofiar na chrzcinach.

Panu Menes i p. M. Somerfelt za zbieranie ofiar na weselu w Everson.

Panu J. Żółnowskiemu za hojną ofiarę. —

Wszystkim ofiarodawcom niech Bóg tysiąckrotnie wynagrodzi.

Życzliwy w X-ie
Ks. C. Tomaszewski, C. S.Sp
Żebrak dla Sierót.

KOLEKTA DOMOWA
W parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w New Kensington

Ks. Prob. Pikulski	10.00
Tomasz Kajut	10.00
Fr. Wróblewski	5.00
E. Bartlick	5.00
Wincenty Kajut	3.00
N. N.	2.00
Stanisław Nadolski	2.00
Kazimierz Wójtkieyicz	2.00
Bronisław Kięczmer	2.00
Antoni Wolański	2.00
Jan Giżyński	2.00
Michał Drwęcki	2.00
Ludwik Pawłowski	2.00
Wład. Ostrowski	2.00
Maryan Kunicki	2.00
Józef Krzemiński	1.00
Józef Brzozowski	1.00
Jan Radomski	1.00
Stan. Dziadosz	1.00
Jan Kałużny	1.00
Wawrzyn Chudziński	1.00
Józef Wróblewski	1.00
Jan Winicki	1.00
Andzej Sinda	1.00
N. N.	1.00
Jan Rzeczkowski	1.00
Edw. Rzeczkowski	1.00
Edward Sum	1.00
Fr. Kamiński	1.00
Jan Wróblewski	1.50
Michał Koperek	1.00
Józef Szwarc	1.00
Ludwik Kubiak	1.00
Piotr Pawlak	1.00
Kaź. Szałkowski	1.00
Jan Dilijan	1.00
Jan Olkowski	1.00
Jakób Smolak	1.00
Stan. Dzięgielewski	1.00
Julian Pierzchalski	1.00
Wład. Kozłowski	1.00
Paweł Lipiński	1.00
Jadwiga Orszulak	1.00
Jan Zalewski	1.00
Tomasz Orszulak	1.00
Jan Łaciński	1.00
Jan Blecharz	1.00
Piotr Dulnikowski	1.00
Stefan Manc	1.00
Józef Galaszyn	1.00
Szczepan Zieliński	1.00
Stan. Szpanderski	1.00
Józef Zalewski	1.00
Julian Wiśniewski	1.00
Ludwik Gałaży	1.00
Wład. Kamiński	1.00
Kaź. Zacharewicz	1.00
Maryan Imbiorowicz	1.00
Fr. Mikołajczyk	1.00
Pelagia Golińska	1.00
Elżbieta Gamratowska	1.00
Józef Urbanek	1.00
Michał Tyliński	1.00
Piotr Wróblewski	1.00
Bernard Ostrowski	1.00
Drobniejsze ofiary	65.60
Razem	$169.10

KOLEKETA DOMOWA
w parafii św. Jadwigi w Duquesne, Pa.

Ks. Prob. Wiśniewski	5.00
Michał Wiśniewski	5.00
Marcin Cholewiński	10.00
Stan. Nowoczyński	5.00
Józef Damaszkiewicz	1.00
Wincenty Bielski	1.00
Stanisław Gaca	1.00
Józef Szpakowski	1.00
Konst. Domeradzka	1.00
Teofila Gibasiewicz	1.00
Zygmunt Gibasiewicz	1.00
Szczepan Górny	1.00
Alex. Gaca	1.00
Józef Gaca	1.00
Ignacy Krych	1.00
Wacław Gaca	1.00
Jan Burda	1.00
Stan. Sweres	1.00
Józef Witkowski	1.00
Drobniejsze ofiary	21.25
Razem	$61.25

Jenners, Pa.

Dnia 18 października 1910 r.

Kochane Sierotki!

Na zabawie u państwa Dudajcis poprosiłem gości o jałmużnę dla was, i goście, tak Polacy jak i Litwini, chętnie usłuchali mojej prośby. —

Ratowanie Sierót, to dzieło piękne, dla tego i my Litwini pamiętamy o sierotkach. — Kiedy chodzi o ratowanie nędzy, to się bracie nie pytaj, czy sierotka polska czy litewska lub słowacka, ale daj ofiarę, bo jeden Pan Bóg jest naszym Ojcem i nam wszystkim nakazał ratować biednych. —

Ofiarodawcy następują:

Karol Dudajcis	20
Agnieszka ''	10
Jerzy ''	10
Kazimierz ''	10
Józef Sokołowski	10
Jan Sokołowski	10
Piotr Tarbunas	10
Jerzy Baczulis	10
Szymon Jundził	25
Kazimierz Jundził	25
Józef Szwirnicki	10
Jan Januszko	10
Jan Juszgan	25
Petronela Juszgan	10
N. N.	25
Razem	$2.20

Ofiarodawcom jaknajserdeczniejsze Bóg zapłać.

Jan Januszko.

Everson, Pa.

Na weselu u państwa Somerfeltów zebrał Piotr Menes i Maryanna Somerfelt na sieroty następujące ofiary:

Młode państwo Józef i Stanisława Opalińscy	1.00
Antoni Opaliński	1.00
Stanisław Marciniak	1.00
Andrzej Marciniak	1.00
Józef Wolak	1.00
Maryanna Somerfelt	50
Piotr Menes	50
Michał Marciniak	25
N. N.	25
Julian Pałka	25
Sz. Lewadnowski	10
Andrzej wolak	40
Wojciech Wilczeński	50
Marya Wilczyńska	10
H. Murawska	25
Br. Polakowski	50
M. Wesołowski	50
A. Pałka	25
Józef Skowronek	50
Michał Szczygieł	25
Józef Szczygieł	25
M. Sołtysiak	25
N. N.	20
N. N.	20
Razem	$11.35

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne staropolskie „Bóg zapłać''.

KORESPONDENCYE.

Beaver Falls, Pa.

Chcemy się podzielić z szerszą publicznością ze sprawą nad którą pracowaliśmy tu od długiego czasu i zabiegi nasze zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Dzielimy się tą wiadomością, że po długich zabiegach w przyszłą niedzielę święcić będziemy uroczyste święto dla polonii z Beaver Falls, Pa., a mianowicie będzie to poświęcenie świątyni pańskiej w naszej osadzie.

Niniejszem zapraszamy serdecznie wszystkich rodaków, Towarzystwa do wzięcia udziału w tej uroczystości. Skromne to jest ale nasze tak rdzennie nasze i polskie i cieszymy się, że już wreszcie idąc za innemi Poloniami i nasza choć nie wielka, ale staje w rzędzie innych i poczenie żyć życiem regularnem.

Raz jeszcze ponawiając serdeczne zaproszenia do Szanownych Rodaków komu czas i okoliczności pozwalają, by nie odrzucał naszej prośby i zaproszenia i obecnością swoją przyczynił się do uświetnienia tej tak drogiej dla nas uroczystości Poświęcenia Kościoła Polskiego w Beaver Falls, Pa.

Kazanie w dniu poświęcenia kościołt wygłosi Wny ks. C. Tomaszewski z Pittsburga.

Za Komitet Nowej parafii pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej, kreślę się:

V. Sakraida,
kasyer parafialny.

APTEKA POD BIAŁEM ORŁEM.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Rodaków w Donorze i okolicy, że w dniu 28 października otwieram pierwszą polską Aptekę na rogu 5ej ulicy i Allen ave. w budynku „Moscowicz''.

Specyalnością moją będzie wykonywanie skrupulatne wszelkich recept przepisywanych przez lekarzy.

W aptece mojej dostać będzie można wszelkich medycyn tutejszych i starokrajskich po cenach przystępnych,wody mineralne,wody sodowe z sokami, ciepłe napoje przy fontannie, artykuły toaletowe jak mydła, proszki woniące i tak dalej.

Lekarstwa patentowe tutejsze i sporządzane według przepisów starokrajowych recept.

W aptece mojej można będzie dostać wszelkie przybory do palenia, jak również cygara, papierosy, fajki i td. — Cukierki, przybory do pisania i wiele innych rzeczy potrzebnych do użytku.

Jeśli potrzebować będziecie porady, proszę się udać do mnie śmiało i otwarcie, a chętnie udzielę każdemu rady jak rodak rodakowi. Usłużę każdemu jak najgrzeczniej i szybko.

Proszę o łaskawe poparcie, kreślę się z szacunkiem i poważaniem

LEON PIWECKI,
Apteka pod „Białym Orłem''.

JADWIGA.

„Jadwiga, Święta Królowa na polskim tonie'', opowieść dziejowa w trzech tomach przez ks. biskupa Władysława Bandurskiego, z kolorowymi obrazkami Piotra Stachewicza, a ozdobami drukarskiemi J. Bukowskiego. Skład główny na W. Ks. Poznańskie, Prusy i emigracyę w Księgarni Wydawniczej Polskiej w Poznaniu Wielkie Garbary 37.

W roku bieżącym, wśród licznych obchodów 500 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, obok imienia Jagiełły jedno imię w szczególności narzuca się pamięci przytomnych: imię królowej Jadwigi. Sprawa rozszerzania jej kultu w tej chwili chlubnych wspomnień nabiera doniosłego znaczenia. Odźwięk jaki znajdzie w sercach naszych, będzie miarą naszej wdzięczności i duchowej łączności z czasami Jagiellonów. Od tąd jednomyślnie winniśmy objawić pragnienie, abyśmy wzywać mogli przyczyny naszej królowej jako orędowniczki w niebie, abyśmy ją ujrzeli na naszych ołtarzach. Rocznica grunwaldzka niechaj będzie punktem wyjścia rozległej akcyi na cześć królowej Jadwigi. Do podniesienia jej kultu i przysporzenia choć w skromnej mierze funduszów na koszta kanonizacyjne przyczynić się ma niniejsza książka, wydana z gustownością i starannością niezwykłą.

Popularne imię ks. biskupa Bandurskiego, tak żywo zajmującego się sprawą kanonizacyi naszej królowej, daje gwarancyę dostaeczną, że opracowania tego dzieła podjął się autor najdpowiedniejszy, który z zadania swego wywiązał się znakomicie.

Wykonanie książki pod każdym względem jest wzorowe. Papier gruby i bardzo dobry, druk nader staranny i wyraźny, a obrazki kolorowe wykonane z niezwykłą starannością w pierwszorzędnym zakładzie litograficznym. Okładka wykonana bardzo gustownie w kilku kolorach według rysunku Stachiewicza przedstawia się niezwykle okazale. Format książki wynosi 21x28 cm.

Śmiało powiedzieć można, że dzieło niniejsze, będące prawdziwą ozdobą każdego domu polskiego, również się może z najozdobniejszemi wydawnictwami obcemi, którym w niczem nie ustępuje, zaś w literaturze polskiej ono stanowi prawdziwe dzieło pomnikowe.

Cena stosunkowo jest bardzo niska: wynosi ona tylko 5 dolarów już z przesyłką. Ponieważ zaś można ją wyrównywać bez żadnej dopłaty spłatami miesięcznemi, przeto i biedniejszemu wspaniałe to dzieło jest dostępne, a znajdować się ono powinno w każdej rodzinie polskiej. Nabywający je popiera jednocześnie sprawę kanonizacyi tej naszej królowej, gdyż od każdego egzemplarza sprzedanego przeznacza się pewien procent na koszta Jej kanonizacyi.

Zamawiać należy pod adresem:
LUDWIK HADUCH,
56—22nd str. Pittsburg, Pa.

Kupcy ogłaszajcie się.

CUDOWNY WYNALAZEK POLAKA.

"TADEJKA" maść, której nie oprze się żadna rana na ciele ludzkiem, szczególnie na nogach z czegokolwiek powstała choćby całymi latami ciekła materya......50c

"PEWNIK" maść na strupy, liszaje, krosty i świerzbiączkę, bez względu jak długo trwają, stanowczo leczy zupełnie 50c

"WIOŚNIANKA" niezrównany środek na utrzymanie włosów, siwym wraca kolor naturalny, niszczy za jednem natarciem łupież i brud, wstrzymuje wypadanie włosów i nadaje im pełne życia i piękności..............................50c

Zaręczamy, że nic równego na świecie. Setki podziękowań od cierpiących. Skutek naszych wytworów jest pewny jak żaden inny na świecie. Przekonaj się sam.
Na listy odpowiada się odwrotnie.
Pieniądze należy wysyłać przez "Money Order" lub w znaczkach pocztowych.

Tadeusz Bałuciński & Co.
1205 Broadway, Buffalo, N. Y.

Założone w r. 1864. Smith Bros. Założone w r. 1864.
Czyszczenie i Farbienie Ubrań
Najlepiej urządzony Zakład w mieście.
Robotę wykonujemy w 5 godzinach.
Warsztat i Biuro: Carson ul. róg 9-tej.
Bell Phone 12 Hemlock - P. & A. Phone 12 South
Inne Biura:
128 Fourth Ave. — Bell Phone 2775-R Court
1623 Fifth Ave.
1510 Centre Ave. — Bell Phone 1043-L Grant
1600 Carson Street.

Usługa rącza i rzetelna. Tramwaj staje przed hotelem
Central-Hotel
Właśc. Mes Morau
poleca najlepsze Piwa i Wódki
Main St. Uniontown, Pa.

Czyszczę, Farbuję, Prasuję i
naprawiam wszelką garderobę letnią męską i damską po cenach niskich
Irlbacher's Dye Works
Róg 37ej i Butler ul.
Tel. Bell 939 Fisk. P. & A. 961 WJ
Własnymi wozami dostawiamy do domu.

3 Główne Zakłady - Fotograficzne
POD FIRMĄ
K. G. GIEŚLAK
znajdują się
2737 Penn Ave., Pittsburg, Pa.
zaraz przy kolei i 28 ul.
Narożnik 12-tej i Carson ulicy
na Stronie Południ. Pittsburg, Pa.
710 Braddock Ave., Braddock Pa.
Za piewszorzędne wykonanie fotografij zakład gwarantuje.

POLSKI HOTEL,
A. McLON, Proprieter.
Wyborne Trunki, Piwa i Likiery.
Wyśmienity obiady i przekąski o — każdej porze i godzinie. —
2746 LIBERTY AVE.

G. S. TARKOWSKI
HURTOWNY SKŁAD
WIN - WÓDEK - LIKIERÓW
- - PIWA - -
krajowych i importowanych
2824 Penn ave., Pittsburg.

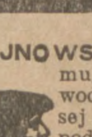
Czyś bogaty, czyś chudzina,
Jeśli potrzebujesz wina,
Piwa albo gorzałczyny
Na wesela lub na chrzciny,
Nie chodź po to do obcego
Lecz kupuj to u swojego,
Kazimierza Tarkowskiego!
On da towar pierwszej klasy
W cenie niskiej na te czasy,
Towar ma importowany
Lub w tym kraju wyrabiany,
Miary dobrej nie żałuje
Każdego grzecznie przyjmuje,
Kto więc trunków potrzebuje
Niech u niego je kupuje,
Popierajcie więc swojego
Kazimierza Tarkowskiego.

2824 Penn av., Pittsburg, Pa.
Phons: Bell 458 Fisk. P. & A. 3 Lawrence.



Pocóż pracować ciężko po fabrykach za niskie wynagrodzenie, jeżeli możesz wyuczyć się golarstwa za $30.00. Kurs trwa od 4ech do 6ciu tygodni. Instrumenta bezpłatnie. — Jestto niezwykła sposobność zostać swoim własnym panem. Zgłosić się należy do: Nossokoffa Szkoła Golarstwa Fryzyerstwa i Pielęgnowania paznokci 1405 Penn Ave. Pittsburg.

Waga i miara uczciwa. Ceny niskie. Usługa szybka
Józef Walkowski
GROSERNIA
Mam na składzie towary pierwszorzędnej jakości, przeto upraszam Szan. Rodaków o łaskawe poparcie.
3201 Dickson ul. Pittsburg.



NAJNOWSZY WYNALAZEK wstrzymuje włosy od wypadania, powoduje rośni cie włosów na łysej głowie. Posiadamy tysiące podziękowań. Wyślemy darmo ważne informacye o przyczynach łysienia i jak temu zapobiedz. Adres: Prof. J. M. BRUNDZA, New York & Brooklyn.

Smaczne obiady. Dobre przekąski
Hotel Klavon
MARGARET KLAVON, właśc.
1519 Penn Ave., Pittsburg, Pa.
Wyborne Wina. Likiery, i Cygara.

Harvey's

21-sza ul. narożnik Penn Ave.

Jedyne miejsce do zakupienia

Dobrej "Brand" Wódki

Kwarta $1.00, Pół pajnta 25c

Pyszne Wina "Brandy"

JAŁOWCÓWKA

po cenach bardzo zniżonych.

Kazimierz J. Machnikowski

asekuruje od ognia w najlepszych kompaniach domy, meble i składy

135--43-cia ulica Pittsburg, Pa.

W ofisie od 7-ej wieczorem.

Specyaliści chorób

OCZU i USZU



Wyleczymy każdego z choroby ócz lub uszów.

GODZINY OFISOWE:
Codziennie od 9 rano do 5 po poł.
W niedzielę od 10 rano do 4 do poł.

State Institute

Dr. ROSEDALE ordynujący lekarz.

720 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Drugie piętro.

POTRZEBA LUDZI,

Dobrego charakteru w każdym miescie i miasteczku. Jezeli jestés spragniony polepszenia swego bytu, zwiększenia swego dochodu oraz robenia pieniędzy każdego dnia, pisz do mnie dzisiaj.

Ja pomoge odpowiednemu człowiekowi do zostania niezaleznym na cale zycie.

Wprawa nie jest konieczna; instrukcje i prawidla dajemy bezplatnie. Kapital nie jeszt potrzebnym; wszelkie przyrządy dosstarczamy darmo. Od $5.00 ciu do $10.00 ciu dziennie mozna zarobić. Stala posada, praca przyjemna, korzystna i interesująca. Pensja i ekspensa albo procenta, jak zechcesz. Jest to dla ciebie dobra szansą pozyskania posady na fundamencie absolutnie legalnej, dobrze oblacajacej sie proporcyji jaknajlepszego charakteru; wejść w stosunki z progresswną organizacją, zostać swoim własnym bosem w swoim dystrykcie z doszkonolą szansą do awansowania. Adresuj:

P. P. O. BOX 143, DOBBS-FERRY, N. Y.

Swieże mięso i wędliny

Dobra Waga | **Antoni Jaworski** | Usługa skora

Pierwszorzędny

WYRĄB MIĘSA (BUCZERNIA)

Popierajcie Rodaka.

3208 Dickson ul. (6 warda)

Towar świeży Waga uczciwa

Jan Zygiełło

Najstarsza Obywatelska

Polska Grosernia i Buczernia

Polecam się względom Sz. Rodaków.

313 S. Main ul. Sharpsburg, Pa.

Marcin Dembinski

KRAWIEC MĘSKI

3114 Brereton Ave.

6 Warda na górach

PIERWSZY POLSKI DOKTOR

Dr. Jan Kubus

LEKARZ I CHIRURG

przyjmuje pacyentów o każdej porze

800 Talbot Ave. róg 8-ej ul.

Braddock, Pa.

TELEFON P. & A. 509.



Doskonała Sposobność!

Kto przyśle 4c w znaczkach pocztowych, — otrzyma nieocenione informacye zawierające: Co każda panna i mężatka wiedzieć powinna: Co robić—czego nie robić, przed i po wyjściu za mąż? I bardzo wiele ciekawych rzeczy. Tysiące uszczęśliwionych dziękuje za tak doskonałe informacye. Wystarczy napisać; Pani Karaskiewicz prosze mi przysłać informacye dla panien i mężatek.

Adresujcie: Mrs. K. Karaskiewicz, 1433 Broadway, Buffalo, N. Y.

Jeśli posyłacie pieniądze

do kraju — albo

Kupujecie Kartę okrętową

(szyfkartę) — udajcie się do

W. F. Sossong

1-3 Main St. Carnegie, Pa.

Tam pożyczą wam

pieniądze na budowę domu

Kapitał zakładowy $300.000

Rozmówicie się po polsku i rusku.

ZAWIADOMIENIA.

ZARZĄD UNII ŚW. JÓZEFA:

Wiel. ks. P. Kwapuliński, kapelan
Jan Marohn, prezydent.
3612 Brereton ave, Pittsburg, Pa.
And. Ratajewski, Vice prezes,
3030 Brereton ave., Pittsburg Pa.
Leopold Buchhoz, kasyer
3441 Melwood ave., Pittsburg, Pa.

Opiekunowie Kasy:
Jan Hareński, 3040 Brereton ave.
St. Ciemielewski, 3212 Dickson str.
Władysław Mielcuszny, 144—44 str.

Wszelkie korespondencye, dotyczące Unii św. Józefa, adresować należy na ręce sekretarza:

WŁ. J. SZELONG
122—48th str., Pittsburg, Pa.

Wszelkie listy w sprawach finansowych Unii, należy adresować do:

ANDRZEJ KAŹMIERSKI,
335 Hancock str., Pittsburg, Pa.

A. Szramowski, marszałek
3347 Vesper str. Pittsburg, Pa.

Posiedzenia Zarządu Unii św. Józefa odbywają się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca.

Mężczyźni wstępujący do Unii św. Józefa mogą podług swej woli dać się ubezpieczyć na $1000, $750, $500 lub też na $250.

Niewiasty tak samo mogą się dać ubezpieczyć w Unii św. Józefa na powyżej wymienione sumy. — Niewiasty są wolne od opłacania podatku na Organ i Ochronkę.

Adresy Sekr. wszystkich Grup Unii czas i miejsce posiedzeń.

Grupa I. — Br. św. Józefa, sekr. St. Basikowski, 893 Main str. N. S. City. — Posiedzenia w czwartą niedzielę każdego miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa II. — Ryc. św. Michała Arch., No. 1, sekr., Jos. Ksiciński, 2815 Spring alley, City. — Posiedzenia co drugą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa III. — Strzelcy św. Jadwigi No. 1, sekr. Fr. Tatarski, 1621 Penn ave., rear, City. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa IV. — Br. św. Franciszka Xaw. sekr., Jan Iwiński, 335 Hancock str., City. — Posiedzenia co drugą niedzielę miesiąca w par. Niep. S. N. M. P. na górach.

Grupa V. — Br. św. Walentego, sekr Michał Okoński, 4812 Hatfield str. City. — Posiedzenia co czwartą niedzielę miesiąca w par. Najśw Rodziny.

Grupa VI. — Tow. św. Wojciecha, sekretarz Fr. Wiśniewski, 852 Talbot ave., Braddock, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. Najsł. Serca Jezus.

Grupa VIII. — Ryc. św. Michała Arch. No. II, sekr., Józef Walkowski, 3201 Dickson str. — Posiedzenia co trzecią niedzielę miesiąca w par. Niep. S. N. M. P. na górach.

Grupa IX. — Gwardya Ryc. św. Antoniego, sekr. Antoni Łucznik, 2837 Penn ave., City. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa XI. — Br. św. Jerzego, sekr., Wacław Gaca, 101 Meadow str., Duquesne, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. św. Jadwigi.

Grupa XII. — Br. św. Antoniego, sekretarz Fr. Wnorowski, 709½ 8th ave., Homestead, Pa. — Posiedzenia w czwartą niedzielę miesiąca o godz. 1ej po południu w par. św. Antoniego.

Grupa XIV. — Br. św. Stanisława K. sekr. J. Hotarski, box 493 Crabtree, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca.

Grupa XV. — Br. św. Antoniego Pad., sekr. A. Olszewski, 701 Main str. Sharpsburg, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. św. Jana Kantego.

Grupa XVI. — Br. św. Józefa, sekr., Aug. Wiśniewski, 33 and Ridge st. City. — Posiedzenia co czwartą niedzielę miesiąca w par. Niep. S. M. P. na górach.

Grupa XVII. — Br. św. Stanisława B. M. sekr. Feliks Urbanowski, box 33 Calumet, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K. Mammoth, Pa.

Grupa XVIII. — Strzelcy św. Jadwigi Na. II. sekr. Jakób Paciak, 3021 Preble ave., City. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w par. Niep. S. N. M. P. na górach.

Grupa XIX. — Ułani św. Kazimierza Kr. sekr. Stefan Mantz, 664 2nd ave., New Kensington, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w par. Matki Boskiej Częstochowskiej.

Grupa XXII. — Ryc. św. Michała Ar. No. III., sekr. Jan Ramke, 3065 Phelan alley City. — Posiedzenia w drugą niedzielę każdego miesiąca w par. Niep. S. M. P. na górach.

Grupa XXIII. — Tow. św. Stanisława K. sekr. Jan Kurowski 21 Roberts alley City. — Posiedzenia co pierwszą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa XXIV. — Br. św. Stanisława K sekretarz M. Brzuchacz, — Boswell, Pa. — Posiedzenia co drugą niedzielę miesiąca.

Grupa XXV. — Husarzy Pułaskiego sekr. L. Laszkiewicz 3034 Preble ave. City. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. Niep. S N. M. P. na górach.

Grupa XXVI. — Br. św. Stanisława B. i M. sekr. A. Łachmanek box 96 Export, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w par. Najśw. M. Panny.

Grupa XXVIII. — Br. śś. Ap. Piotra i Pawła, sekr. Ig. Górecki, 600 Washington st. N.S. City. Posiedzenia w pierwszą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa XXIX. — Br. św. Józefa Op. Dzieciątka Jezus, sekr. St. Nowicki, box 315 Canonsburg, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. św. Patrycyusza.

Grupa XXX. — Tow. św. Franciszka de Paulo, sekr. M. Przybylski, — Ford City, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca.

Grupa XXXII. — Tow. św. Jacka w Creighton, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca, sekr. W. Smolak box 56 Creighton, Pa.

Grupa XXXIV. — Tow. św. Stanisława B. i M. —Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca, sekr. T. Walczak, Everson, Pa.

PAMIĘTAJ,ŻE ZA SWOJE DZIECI PRZED BOGIEM ODPOWIESZ!

Kącik Sokoli.

W numerze dzisiejszym pragniemy podzielić się wiadomością o założeniu nowego gniazda sokolego w Pittsburgu w dzielnicy Soho. — Należy to podnieść i naznaczyć z naciskiem, że Polacy na Soho, a szczególniej młodzież zabiera się do pracy i właśnie przez zakładanie gniazda sokolego dają świadectwo, że pragną pracować dla dobra społeczeństwa. W dniu 23 tj. w przeszłą niedzielę dzięki właśnie zapobiegliwości tej młodzieży na Soho, jakoteż druhów dr. Teofila Starzyńskiego, Xaw. Jurewicza, S. Jasińskiego, S. Rachuby i L. Krupskiego założono gniazdo Sokołów pod imieniem: Jana III. Sobieskiego. Zaraz na pierwszem posiedzeniu zapisało się 14 członków, a o ile nam wiadomo liczba ta na przyszłem posiedzeniu napewno się podwoi.

Na posiedzeniu organizacyjnem obrano tymczasowym prezesem dr. d. Starzyńskiego, który w dłuższej przemowie wyjaśnił cele sokolstwa i szczególniej podawał korzyści należenia do organizacyi takiej właśnie jak sokolstwo. Zebrani przyjęli słowa druha Starzyńskiego z całym zapałem, a po przemówieniach innych jeszcze obecnych na hali, formalnie przystąpiono do zorganizowania obierając następujący zarząd:

Michał Walny, prezes; Jan Lach wice prezes; Edward Jasiński, sekretarz; Stanisław Typański, kasyer; Stanisław Rachuba, naczelnik; Leon Krupski, delegat okręgowy; oprócz wybranego zarządu zapisali się do gniazda następujący członkowie: Wawrzyniec Kwiatek, Stanisław Jardanowski, Jan Kruoski, Józef Walny, J. Dobroczynny, Jan Typański, Józef Typański.

W pogadance jaka następnie rozwinęła się między druhami nowo zorganizowanymi a druhami organizatorami, czuć było taką serdeczność, taką jakąś chęć wspólnego porozumienia się i jedności myśli i polubienia sprawy, którą już od dawna chcieli u siebie przeprowadzić, że z tych to oznak można śmiało wnioskować, że gniazdo na Soho ma szeroką przyszłość przed sobą i będzie się rozwijało pomyślnie na pżytek polonii na Soho, i Wolnego Sokolstwa.

Czołem wam nowi szermierze sprawy narodowej, czołem Wam że potraficie rozróżnić obłudę od prawdy i stawiacie cel idealny ponad marnostkami jakimi zostały opanowane niektóre jedynostki

---

Wysadził się Dziennik Związkowy w poniedziałkowym numerze w dziale sokolem Wydziału sokolego. Jakiś obywatel pod napisem „Kronika z McKeesport'' wypisał stek kłamstw o pobycie redaktoro Wielkopolanina w New Castle, Pa. Pisze ta nędza moralna, że był tam w New Castle, Pa., redaktor Wielkopolanina i namawiał gniazdo sokole do przystąpienia do New Yorku i co komiczniejsze jeszcze, że p. J. Tomaszek znany obywatel w New Castle, poprostu miał zamknąć usta redaktorowi Wielkopolanina i nie pozwolić mu więcej mówić o Wolnym Sokolstwie. — No mój panie, oszczerco, przedewszystkiem dlaczego nie podpiszesz swojego nazwiska pod swoją korespondencyą. Wstydzisz się podpisywać pod kłamstwem, no to jeszcze można powiedzieć, że możesz się nawrócić, ale swoją drogą jesteś podobien takiemu jakiemuś wywłoce, który wstydzi się wyjawić siebie a stara się wepchnąć w askudztwo innych, tem razem redaktorów Dziennika Związkowego, którzy nie powiem w głupocie ale naiwności zasmarowują pismo mające na celu szerzenie światła między członkami Z. N. P. lada oszczerstwem ladajakiego durnia.

I po co to obwijać w bawełnę, przecież otwarcie wam wypisałem w jednym z numerów Wielkopolanina o mojej podróży do New Castle. Byłem tam podczas obchodu grunwaldzkiego i miałem przemowę na hali w śródmieściu wraz z p. Sypniewskim z Pittsburga. Czy poruszyłem jakie sprawy sokole lub związkowe to najlepiej wiedzą o tem tamtejsi obywatele, którzy byli obecni na tym obchodzie. Po obchodzie byliśmy w gościnie u jednego z obywateli, gorliwego związkowca, bawiąc się w gronie dopiero co poznanych polaków z New Castle. Około godziny 6ej wieczorem pp. Sypniewski i Fr. Wiernicki odjechali do Pittsburga również i ja chciałem wracać, lecz właśnie p. Tomaszek i inni pp. należący do gniazda w New Castle serdecznie mnie zapraszali bym odwiedził ich halę, zwłaszcza że pochodzimy prawie z jednych stron. Chętnie zgodziłem się na to i miło mi zawsze przepędzić kilka chwil w gronie moich krajanów i najbliższych sąsiadów ze starego kraju. Na przyjemnej pogadance zeszła niejedna godzina i owszem rozmawialiśmy dosyć obszernie o sprawach sokolich i o panującym rozłamie. Ci druhowie którzy mnie zapraszali do siebie znają bardzo dobrze moje zapatrywania na sprawy sokole i wiedzą bardzo dobrze że stoję po stronie Wolnych Sokołów; lecz będąc u nich w gościnie i przyjmowany rzeczywiście tak serdecznie jak niespodziewałem się nawet po wyczerpaniu tematu o sokolstwie, gwarzyliśmy o sprawach krajowych i wszystkiem innem ale zpewnością nie było gadania o oderwaniu lub krytykowaniu kogokolwiek. Owszem około godziny 10 wieczorem naczelnik zawołał do szeregu obecnych druhów ćwiczących i przeprowadził ćwiczenia wolne zlotu grunwaldzkiego w Krakowie — które nawiasem mówiąc wykonane były poprawnie i bardzo mi się podobały. W serdecznej zgodzie i ucieszony z poznania tak tęgich ćwiczących moich najbliższych sąsiadów ze starego kraju (ja pochodzę z Jaćmierza, a prawie całe gniazdo w New Castle ze Starejwsi o milę drogi od Jaćmierza) serdecznie zapraszany poszedłem do p. Tomaszka. W domu p.Tomaszek, poznajomiwszy się z Jego żoną i młodem małżeństwem mieszkającem w tem samem budynku, spędziłem nader przyjemnie parę godzin, lecz tu o sokolstwie nie było wcale mowy.

Więc pytam się ciebie, niecny kłamco, Dziennika Związkowego, kiedy to p. Tomaszek zabronił mi mówić o sokolstwie? Mam nadzieję również, że p. Tomaszek i druhowie gniazda z New Castle potrafią odeprzeć taką fałszywą wiadomość i napiętnują w odpowiedni sposób owego durnia z McKeesport.

Raz jeszcze powtarzam, że do New Castle pojechałem zaproszony przez parafię i związkowców na Obchód Grunwaldzki, a nie w misyi werbowania sokołów do Związku Sokołów, jak to w oszczerczy sposób przedstawia korespondencya z McKeesport, a u Sokołów byłem zaproszony nie jako przedstawiciel sokolstwa, ale jako gość u moich krajanów, których jest tam bardzo wielu.

Sprawa sama w sobie jest błahą i nie potrzebowałaby wyjaśnienia, ale dlatego daję tutaj wyjaśnienie, żeby wykazać oczywistą złość pewnych jedynostek i posługiwanie się kłamstwem Dziennika Związkowego.

Wstydzić się powinieneś profesorze Siemiradzki umieszczając takie brednie i kłamstwa. Człowiek poważny, człowiek stary i doświadczony zamieszcza w piśmie jego pieczy powierzonem takie głupstwa i kłamstwa, nie mając pewności że choć cień na tem prawdy. Wstydzić się powinniście, Wy, którzy chcąc uchodzić za reprezentantów społeczeństwa polsko-amerykańskiego tak bez wyboru zapełniać szpalty pisma elokubracyą lada durnia.

Mówcie otwarcie zamiast redaktor W. P. z Pittsburga, Haduch, to ten odstępca od waszego sokolstwa; ja wam zaś publicznie powiadam: bronię wolnego Sokolstwa i bronił go będę, bo widzę w niem zgromadzenie Polaków nie dla korzyści ubezpieczeniowych, ale zgromadzenie Polaków podług chęci i zamiarów pierwszych założycieli Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych, a Ci Wielcy Patryoci gdyby dzisiaj wstali z grobu, powrozami by was przepędzili, żeście sprawę ogółu zaprzedali za syty brzuch i pełną kieskę.

L. Haduch.

ZAWIADOMIENIA.

Braddock, Pa.

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich członków Towarzystwa św. Wojciecha gr. 6ej Unii św. Józefa iż wystąpimy na obchód poświęcenia chorągwi Sokołów, w niedzielę dnia 30 października. Zebranie członków Tow. św. Wojciecha w hali parafialnej, z hali parafialnej udamy się do Sokolni ze Sokolni zaś do kościoła, a z kościoła na hale Carnegiego a tam będzie dalszy program. Każdy członek ma się stawić, wrazie nieobecności podpada karze przepisanej w Konstytucyi.

A. Krzywicki, prezes.
F. Wiśniewski, sekr.

Niniejszem zawiadamiam Tow. św. Antoniego Pad. iż w niedzielę dnia 30go października odbędzie się posiedzenie zaraz po sumie. — Równocześnie uprasza się wszystkich tych, którzy do tego czasu jeszcze nie należą do żadnego Towarzystwa, aby raczyli przybyć na posiedzenie i zapisać się do takowego. Posiedzenia odbywają się w hali parafialnej św. Wojciecha na południowej stronie.

Józef Błażejewski, sekr.

Niniejszem zawiadamia się Towarzystwo śś. Apostołów Piotra i Pawła, iż w sobotę dnia 29go października przypada nasza kwartal na spowiedź, a w niedzielę rano przystąpimy wspólnie do Komunii św. Każdy członek obowiązany stawić się w niedzielę rano o godzinie 7ej w hali posiedzeń.

Uwaga! — Zarazem zawiadamia się wszystkich członków towarzystwa Piotra i Pawła, iż nasze miesięczne posiedzenie odbędzie się także w tę samą niedzielę to jest 30 października o godzinie 2 po południu w hali zwykłych posiedzeń. Posiedzenie odbędzie się w ostatnią niedzielę zamiatst w pierwszą z powodu że w pierwszą niedzielę miesiąca odbędzie się procesya na cmentarzu. Więc uprasza się wszystkich członków o obecność tak na Mszy św. rano jak i na posiedzeniu po południu. Nieobecność podpada karze podług konstytucyi.

Józef Kozak, prezes.
Ignacy Górecki, sekretarz.

Sharpsburg, Pa.

Niniejszem zawiadamiam Towarzystwo św. Antoniego, iż będziemy mieli wychód w przyszłą niedzielę do Biver Falls na poświęcenie kościoła. Każdy członek ma się stawić na halę o godzinie szóstej rano i to pod karą jednego dolara.

Jan Chiliński, sekr.

Niniejszem zawiadamia się Towarzystwo Gwardyi Jana III Sobieskiego pod op. Najśw. Rodziny, że nasze posiedzenie odbędzie się w niedzielę zaraz po sumie 30go października, tydzień wpierw jak zwykle z powodu tego że w pierwszą niedzielę pójdziemy na cmentarz i to uprasza się członków o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. Nieobecność podpada karze podług konstytucyi.

Fr. Zabłocki, prezes.
Jan Jankowski, sekr.

Ważne zawiadomienie.

Uchwałą Towarzystwa Kościuszki ze S. S. postanowiono, że całe Towarzystwo ma wziąć udział w poświęceniu sztandaru w Braddock w niedzielę dnia 30go b. m. Wszyscy członkowie obowiązani są stawić się do hali zwykłych posiedzeń o godzinie 11 przed południem zkąd wyruszymy wspólnie do Braddock. Wrazie nie wstawienia się, każdy członek podpada karze ustanowionej na ostatniem posiedzeniu, a tylko praca i choroba zwalniają od becności

St. Ronczka, prezes.
Galiszewski, sekretarz.

Pittsburg, Pa.

Dnia 20 października 1910.

Szan. Redakcyo!

Prosimy zamieścić w łamach Wielkopolanina poniżej podaną korespndencyę:

Na rocznym zebraniu Chłopców Serca Jezus w parafii św. Wojciecha na południowej stronie obrany był nowy komitet jak następuje;

Jan Wilczyński, prezes.
Felix Nowakowski, wice-prezes
T. Kancelewski, sekretarz
A. Pieczyński, kasyer.

Opiekunowie kasy:
Fr. Nowakowski.
Józef Sachędro.
Jan Modrak, dyrektor chorych
S. Muszyński, marszałek.

Zebrania tego Towarzystwa odbywają się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca w sali parafii św. Wojciecha na południowej stronie.

Komitet prosi rodziców, ażeby zachęcali swych chłopców do wstępowania do tegóż towarzystwa.

Z szacunkiem
Komitet.

Kupujcie tylko u tych kupców, którzy ogłaszają się w „Wielkopolaninie''.



Niniejszem donosimy smutną wiadomość wszystkim znajomym, że ukochany ojciec i brat nasz

Śp. Józef Grabowski

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 23. października 1910 w 64 roku życia. Żałobne Nabożeństwo odbyło się w kościele Św. Stanisława K. w Pittsburgu, Pa. w środę 26. zkąd odwieziono zwłoki na wieczny spoczynek na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążeni:

Jakób, brat
Stefan, bratanek
Helena, **Anastazya**, **Marya** dzieci
Rozalia, synowa
J. Pater i J. Stachowski, zieciowie.



NOWE — Aby wprowadzić w użycie — **NOWE**

Prawdziwe **O 23 KAMIENIACH** Zegarki kolejowe

Czysto złote, pozłacane i inne zegarki zamierzamy sprzedawać pierwsze 10 000 o 23 kamieniach zegarki "ACCURATUS" po cenie tylko $5.75. Te doskonałe zegarki o kopertach złoconych bardzo pięknie grawirowanych, z udoskonalonym regulatorem i wszelkiemi udogodnieniami. Zegarki te są nader akuratnie idące. Są one rozmiarów dla Mężczyzn i Kobiet.

Gwarancya 20-letnia. Zegarki te nietylko są co do jakości — pierwszorzędne, lecz nadto nader piękne i dumni jesteśmy z takiego wyrobu i śmiało z dumą możecie je pokazać swoim przyjaciołom. Jeśli pragniesz rzeczywiście kupić sobie zegarek dobry, tanio to kupuj ten. Kartka pocztowa 1 cent sprowadzi ci ten zegarek do domu, byś mógł go oglądać i wypróbować. Jeśli spodoba ci się zegarek to po zapłaceniu $5.75 i opłaty przesyłki zegarek staje się twoją własnością w przeciwnym razie nie bierzesz na siebie odpowiedzialności i zegarek wraca do nas — na nasze koszta. **RYZYKO JEST PO NASZEJ STRONIE.** Do każdego zegarka dodajemy zupełnie darmo pozłacany łańcuszek.

EXCELSIOR WATCH CO., DEPT. 508, CHICAGO, ILL. U. S. A.

Co kupisz u Eichenlauba jest dobre



..GARNITUR DO SYPIALNI..

wartości $125.00, składający się z łóżka, komody i umywalni, sprzedajemy teraz po **$90.00**

Materace wartości $10.00, najlepsze bawełniane, teraz po **$7.50**

3501-3 Butler ul. **EICHENLAUBA** Pittsburg, Pa.

Skład Mebli i Pościeli.

..!!DARMO!!..



Ofiarujemy tę piękną importowaną o srebrnym głosie 10 dolarową harmonię absolutnie darmo za rozpowszechnienie naszego tytoniu pomiędzy przyjaciółmi.

Jest to stanowczo instrument pierwszej klasy, za który w składach regularnie płaci się $10.00. My nie żądamy ani centa. Możemy wam posłać nieco z każdego gatunku naszych rosyjskich; austryackich tureckich bośniackich tytoni do fajki lub na papierosy, ogółem wartości $6.00. Sprzedacie je pomiędzy znajomymi z łatwością bo są to tytonie najlepsze w świecie, które wszyscy Europejczycy tak lubią. W ten sposób dopomóżcie nam je ogłosić.

W tej samej paczce co tytoń, poszlemy wam tę wspaniałą harmonię Za tytoń liczymi tylko $6.00, Możecie przysłać nam 50 centów w znaczkach pocztowych naprzód, w liście z zamówieniem, a resztę sumy $5.50. na zapłacie w ofisie ekspresowym po zegzaminowaniu tytoniu i harmonii. Kto przyśle od razu całą sumą $6.00, wraz z zamówieniem ten otrzyma w dodatku piękne pióro natryskowe.

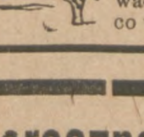
Nie zwlekajcie, piszcie zaraz.

Adres: EUROPEAN TOBACCO CO., 33 Leonard St. Dpt. 40 New York.

Simon Solof, 2303 Carson ul.

Na Południowej Stronie

Skład Mebli, Karpetów, pieców i Sprzętów domowych.



Dlaczego macie płacić więcej aniżeli potrzeba, kiedy u nas dostaniecie taniej meble, aniżeli w jakimkolwiek innym składzie w mieście. **U nas dostaniecie Meble na wypłatę,** podług waszej dyspozycyi, zawierzyć nam można, gdyż prowadzimy ten interes od 25 lat. Przyjdźcie pokażemy Wam co właściwie posiadamy na składzie.

Doroczna Wyprzedaż trwa dalej!!

— W SKŁADZIE —

Hermana A. Lewis'a

na rogu 17ej i Carson ul. - dawniej J. J. Freund.

Dajemy i wymieniamy Union znaczki. Za każdą wypełnioną książkę dajemy podczas tej wysprzedaży za $1.50 wartości towaru.

Runnettes

Chusteczki do nosa po 13c i 15c.

Wielki skład najnowszych chusteczek, które są zwykle sprzedawane na gwiazdkę, nadzwyczaj ładne, jakich jeszcze nie widziałeś, przyjdź i zobacz jakie chusteczki możesz kupić po 13 i 15 centów.

Karpety do pokoji po $13.50

Czysto wełniane, mocne brukselskie karpety, zawsze sprzedawane po $15.00 do 18.00, podczas tej sprzedaży jak długo ich starczy po $13.50. Wielkość karpetów 9x12 stóp.

W. Runnette & Sons

BUTLER i nar. 42ej UL. *PITTSBURG, PA.*

HENRYK SIENKIEWICZ

WIRY

POWIEŚĆ.

(Ciąg Dalszy).

Nie była ona wcale bardziej chciwa na grosz od ogółu zwykłych śmiertelników, ale chodziło jej niezmiernie o to, by po jej śmierci, przy przyszłym podziale majątku, Władysław miał czem spłacić młodsze rodzeństwo i mógł utrzymać się przy Jastrzębiu. Otóż jakiś poważniejszy zapis ułatwiłby znakomicie taką spłatę. Prócz tego, gdzieś na dnie szlacheckiej duszy pani Krzyckiej leżała ukryto wiara, że jednak Opatrzność ma do pewnego stopnia większe obowiązki względem rodziny Krzyckich, niż względem pierwszej lepszej innej. Z tego powodu, gdyby i całe Rzęślewo przypadło na dolę tej rodziny, to poddałaby się takim wyrokom Opatrzności z całą chęcią i gotowością. Nakoniec, pochodząc z krwi ludzi, którzy w danym razie umieją wprawdzie poświęcić fortunę, ale nadzwyczaj lubią łatwo do niej dochodzić, pieściła się przez cały dzień myślą, że taka łatwa sposobność właśnie się zdarza.

Lecz z twarzy Władysława i Grońskiego mogła od razu wyczytać, że przywożą jakieś szczególniejsze wiadomości. Dołhański, który pierwszy wysiadł z powozu, pierwszy też rozpoczął sprawozdanie:

— Uprzedzam pytanie, co słychać — rzekł, cedząc z zimną ironią wyrazy — i odpowiadam, że wszystko najlepiej, albowiem Maćki i Bartki rzęślowskie będą miały za co jeździć do Karlsbadu.

Pani Krzycka przybladła nieco i, zwróciwszy się do Grońskiego, zapytała:

— Co naprawdę, panowie przywozicie?

— Testament jest w szczegółach dosyć dziwny — odpowiedział Groński — ale napisany w zacnej myśli. Rzęślewo zapisane jest na szkołę rolniczą chłopską, a procenta od kapitałów na wysyłanie wychowańców szkoły, po ukończeniu kursu, na roczną lub dwuletnią praktykę do wiejskich gospodarstw w Czechach.

— Czyli, jak powiedziałem, do Karlsbadu, Marienbadu, Teplitz i innych tego rodzaju miejscowości — objaśnił Dołhański.

Nastała chwila milczenia. Panna Marynia, która nalewała herbatę, poczęła z imbrykiem w ręku spoglądać pytającym wzrokiem po obecnych, chcąc widocznie odgadnąć, czy to chwalą, czy ganią, i czy im to sprawia przyjemność, lub przykrość; pani Otocka patrzała na Grońskiego oczyma jakby uradowanemi, a pani Krzycka wsparła się obu rękami na lasce, której używała z powodu reumatyzmu w nogach, i po niejakim czasie zapytała głosem trochę bezdźwięcznym:

— Więc to na cele publiczne?

— Tak jest — odrzekł Groński. — Organizacyą szkoły, a następnie rozdziałem funduszów na pobyt w Czechach, ma się zająć Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego tutejszej gubernii, a kuratorem szkoły mianowany jest Władek.

— Szkoda, że nie ja — wtrącił znów Dołhański — urządziłbym ją prędko.

— Są i szczegółowe zapisy — ciągnął dalej Groński — i te są bardzo dziwne. Zapisuje mianowicie nieboszczyk rozmaite małe kwoty służbie domowej, a dziesięć tysięcy rubli niejakiej Skibiance, córce kowala dworskiego w Rzęślewie, który w swoim czasie wyemigrował do Ameryki.

— Skibiance — powtórzyła ze zdumieniem pani Krzycka.

Dołhański zagryzł końce wąsa, uśmiechnął się i począł mruczeć, że szlachta odznaczała się zawsze miłością do ludu, lecz Groński spojrzał na niego surowo, poczem wydobył z kieszeni notatkę i rzekł:

— Ten ustęp testamentu brzmi tak: „Ponieważ rodzice Hanki Skiba, czyli Skibianki, wyemigrowali podczas mego pobytu na kuracyi zagranicą, i nie miałem możności dowiedzenia się, gdzie się znajdują, przeto obowiązuję mego krewnego, Władysława Krzyckiego, by poczynił ogłoszenia we wszystkich dziennikach polskich, wychodzących w Stanach Zjednoczonych i w Paranie. Gdyby zaś spadkobierczyni nie zgłosiła się po odbiór zapisu w ciągu dwóch lat, całkowita suma, wraz z procentami, przechodzi na własność tegóż Władysława Krzyckiego.''

— A ja już oświadczyłem, że nie myślę tego przyjmować — zawołał ze wzburzeniem młody człowiek.

Wszystkie oczy zwróciły się ku niemu, on zaś począł powtarzać:

— Ani myślę, ani myślę!

— Ale dlaczego? — zapytała po chwili matka.

— Dlatego, że nie mogę. Niechże spadkobierczyni zgłosi się, naprzykład, nie po dwóch, lecz po trzech latach — to cóż wówczas? Zabiorę zapis, a ją samą przepędzę za wrota? Nie! — tego nie zrobię! Zresztą są i inne względy, o których nie chcę mówić.....

Jakoż tylko tymi „innymi względami'' można było wytłómaczyć tak znaczny zapis, zrobiony prostej wiejskiej dziewczynie, więc pani Krzycka umilkła i dopiero po chwili rzekła:

— Mój Władku, przecie nikt cię nie będzie zmuszał, ani nawet namawiał.

Lecz Dołhański zapytał:

— Powiedz mi, czy to jest jakaś bajeczna bezinteresowność, czy zły humor z tego powodu, żeś nie dostał większego zapisu?

— Nie sądź p sobie — odpowiedział Krzycki. — A ja ci powiem to, w co zapewne nie uwierzysz, że skoro ten majątek pójdzie na taką rzecz, jak szkoła rolnicza chłopska, to się z tego cieszę i mam tem większy szacunek dla nieboszczyka. I daję ci słowo, że mówię zupełnie szczerze.

— Brawo — zawołała pani Otocka. — Aż miło słyszeć.

A pani Krzycka spojrzała z dumą naprzód na syna, potem na panią Otocką — i, choć poczucie zawodu tkwiło jeszcze w jej sercu, rzekła:

— Niechże więc będzie i szkoła, byle i nasi chłopi jastrzębscy mieli prawo posyłać do niej swoich synów.

— To nie ulega wątpliwości — objaśnił Groński. — Uczniów będzie tylu, ile się znajdzie miejsc. ale mogą być ze wszystkich stron, chociaż pierwszeństwo będą mieli rzęślewscy.

— A co też oni mówią o zapisie?

— Było ich kilkunastu przy otwarciu testamentu, — gdyż się spodziewali po prostu darowizny dworskickh gruntów. Ktoś w nich wmówił, że nieboszczyk im wszystko zapisał do podziału, więc odeszli bardzo nieradzi. Słyszeliśmy, jak mówili, że to nie jest prawdziwy testament — i że nie potrzeba im żadnej szkoły.

— Uajzupełniej podzielam ich zdanie — rzekł Dołhański — i tym razem wbrew mojej naturze mówię poważnie. Bo obecnie panuje jakaś epidemia zakładania szkół, a nikt nie pyta, kto, czego i po jakiemu będzie w nich uczył, a zarazem, co się z niemi wkońcu stanie? — Ja jestem sobie ptak niebieski, który sam nic nie robi i na wszystko patrzy, jeśli nie z góry, to z boku — lecz może dlatego, widzi rzeczy, których inni nie widzą. Otóż, czasem mam wrażenie, że my jesteśmy jak te dzieci, które, naprzykład w Ostendzie, budują nad morzem fortece z piasku. Codzień na plaży je wznoszą i codzień bałwany je spłukują — tak, że i ślad nie zostaje.

— Poniekąd masz słuszność — rzekł Groński — z tą wszelako różnicą, że dzieci budują z radością, a my — nie.

Poczem zamyślił się i dodał:

— Jednakże prawo natury jest takie, że dzieci rosną, a dorośli wznoszą tamy, już nie z piasku, ale z kamienia, o które się bałwany rozbijają.

— A niechże się porozbijają jak najprędzej — zawołał Krzycki.

Lecz Dołhański nie dał za wygraną.

— Pozwól zatem — rzekł — że póki nie dorośniemy i nie zaczniemy budować z kamienia — pozostanę pesymistą.

A Groński zapatrzył się przez chwilę w dal ogrodu, jak człowiek, który się nad czemś zamyśla, a następnie odpowiedział:

— Pesymizm... pesymizm!... Ciągle się teraz to słyszy.... Tymczasem jeśli istnieje coś głupszego od optymizmu, który często uchodzi za głupotę, to mianowicie pesymizm, gdy chce uchodzić za rozum.

Dołhański rozśmiał się trochę żółciowo i zwróciwszy się do pań, rzekł, pokazując na Grońskiego:

— Niech mu panie tego za złe nie biorą. Jemu często się zdarza mówić impertynencye przez roztargnienie.... To dobry, a nawet inteligentny człowiek, ale ma nieznośny zwyczaj obracać każdą rzecz na wszystkie strony, przypatrywać jej się, zastanawiać się nad nią i monologować.

Lecz panna Marynia zaperzyła się nagle w obronie swego przyjaciela i, potrząsając imbryczkiem, który w tej chwili trzymała w ręku, poczęła mówić z wielkim zapałem:

— To właśnie dobrze, to właśnie rozumnie, to właśnie tak każdy powinien!...

Dołhański udał wielkie przerażenie i, schyliwszy głowę, zawołał:

— Kładę po sobie uszy, rejteruję i składam broń.

Groński, śmiejąc się, pocałował ją w rękę, ona zaś zawstydziła się bardzo swej zapalczywości i cała zarumieniona zaczęła pytać:

— Prawda? — czy nie mam słuszności?

Lecz Dołhański odzyskał już przytomność.

— To niczego nie dowodzi — rzekł.

— Jakto?

— Bo Groński wypowiedział raz taki aforyzm: „Nigdy nie należy iść za zdaniem kobiety, a zwłaszcza, jeśli wypadkiem ma słuszność''.

— Ja? — zawołał Groński. — Odczepże się odemnie. Nigdy nic podobnego nie powiedziałem, i niech mu pani nie wierzy.

— Ja wierzę tylko panu — odrzekła panna Marynia.

Lecz dalszą rozmowę przerwała pani Krzycka uwagą, że czas na majowe nabożeństwo. Był we dworze jastrzębskim wyłącznie przeznaczony na to pokój, zwany kaplicą. Przy głównej, przeciwległej do okien ścianie, wznosiło się coś w rodzaju ołtarza, a w nim obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Ściany, ołtarz, obraz, a nawet i świece przybrane były girlandami ziela, a stojące po bokach mensy bukiety bzów i jaśminów napełniały zapachem całą izbę. Czasem, gdy przyjeżdżał proboszcz rzęślewski, wówczas on prowadził nabożeństwo, a w razie jego nieobecności pani domu. Wszyscy domownicy — z wyjątkiem Laskowicza — przez cały maj schodzili się pod wieczór w kaplicy. Obecnie za paniami poszli i panowie, a po drodze Władysław Krzycki jął rozpytywać Grońskiego.

— Czy panna Anney jest katoliczką?

— Co prawda, to nie wiem, ale zdaje się — odpowiedział Groński. — Ale ot! wchodzi także, więc musi być katoliczka. Nazwisko może być irlandzkie.

W kaplicy świece były już zapalone, choć słońce całkiem jeszcze nie zaszło i stało w oknach nizkie, złote i czerwone, rzucając blask na biały obrus, którym przykryty był ołtarz, i na głowy kobiet. Przy samym ołtarzu uklękła pani domu, w drugim szeregu panie przyjezdne, a za niemi służba żeńska i stary, astmatyczny lokaj, a panowie stanęli pod ścianą między dwoma oknami. Rozpoczęły się zwykłe śpiewy, modlitwy i litanie.

Grońskiego uderzyła ich słodycz. Było w nich coś i wiosennego i zarazem wieczornego. Wrażnie wiosny czyniły kwiaty, a wieczora — czerwony blask, wchodzącego przez okna zachodzącego słońca, i miękkie kobiece głosy, które, powtarzając chóralnie słowa litanii, przypominały jakby świegot ptactwa ostatni i cichnący przed zachodem słońca...... „Uzdrowienie chorych, Ucieczko grzesznych, Pocieszycielko strapionych'', powtarzała pani Krzycka, a owe miękkie przyciszone głosy odpowiadały jej: „Módl się za nami'' — i tak modlił się ten wiejski dom w majowy wieczór. Groński, który był sceptykiem, ale nie ateistą, naprzód odczuł, jako wysokiej kultury, estetyczną stronę tego dziecięcego: „dobranoc'', zanoszonego łagodnemu bóstwu przez kobiety. Następnie, jakby chcąc stwierdzić, że Dołhański miał słuszność, mówiąc o jego zwyczaju obracania każdej rzeczy na wszystkie strony i rozmyślania nad każdem zjawiskiem, począł rozmyślać nad objawami religijnymi. Przeszło mu przez głowę, że ta cześć, oddawana bóstwu, to jest jednak pierwiastek czysto idealny, na który zdobył się dopiero człowiek. Przypomniał sobie, że ilekroć razy zdarzyło mu się być w kościele i widzieć ludzi modlących się, tylekroć uderzała go ta niczem nie zapełniona przepaść, jaka dzieli świat ludzki od świata zwierząt. Faktycznie pojęcia religijne wytworzył dopiero organizm wyższy i doskonalszy, a stąd wniosek, że gdyby istniały jakieś istoty dziesięć razy inteligentniejsze od człowieka, byłyby dziesięć razy na swój sposób religijniejsze. — „Tak! ale na swój sposób — powtórzył Groński — i może bardzo odmienny''. — Jego dramatem duchowym (a często myślał, że i wielu podobnych do niego ludzi) było to, że absolut przedstawiał mu się jako otchłań, jako jakieś syntetyczne prawo wszelkich praw bytu. Otóż mniemał, że na pewnym stopniu rozwoju umysłowego niepodobna wyobrażać sobie tego prawa pod postacią dobrotliwego starca, albo oka w promiennym trójkącie — chyba, że się bierze rzeczy symbolicznie i że się uważa, że ten starzec, lub to oko wyraża tak wszechzasadę bytu jak poziomo nakreślona ósemka wyraża nieskończoność. Lecz w takim razie czemże będzie dla człowieka ta wszechzasada? Zawsze nocą, zawsze otchłanią, zawsze czmś niedosiężnem — zaledwie jakiemś głuchem poczuciem, nie zaś jasnem pojęciem, z którego mocy można zrozumieć zjawiska bytu i odpowiedzieć na rozmaite: dlaczego? „Człowiek (monologował Groński), jest zarazem i zanadto inteligentny. — Bo, ostatecznie, żeby wierzyć po prostu, trzeba bezwarunkowo pozamykać rozmaite okiennice umysłowych okien i nie pozwolić sobie przez nie patrzeć — a gdy się je pootwiera, to się widzi tylko noc bez gwiazd''. Z tego powodu zazdrościł szczerze ludziom średniowiecznym, których inteligencya budowała gmachy umysłowe na niewzruszonych dogmatach, tak jak się buduje latarnie morskie na skałach. Dante mógł objąć cały obszar współczesnej mu wiedzy i pomimo tego podróżować po piekle, czyściu i niebie. Dzisiejszy uczony jużby tak podróżować nie mógł a gdyby chciał wybiedz myślą poza świat zjawisk materyalnych, widziałby coś takiego, co w znanym obrazie — Wuertza widzi głowa ścięta, to jest jakieś pierwiastki tak nieokreślone, że równe niczemu.

Ale tragedya, wedle Grońskiego, nie leżała tylko w niedosiężności absolutu, w niepodobieństwie zrozumienia jego praw, lecz również w nipodobieństwie zgody na nie i uznania dla nich ze stanowiska ludzkiego życia. — Istnieje przecie zło i niedola. Stary Testament tłómaczył je sobie łatwo stanem ciągłej wściekłości swego Jehowe.... **„Domine ne in furore tuo arguas me, neque in ira tua corripias me''**.... a potem: **„sagittae tuae infixas sunt mihi et confirmasti super me manum tuum''**. I przyjąwszy raz tę zapalczywość i to „wzmacnianie prawicy'' z byle powodu, łatwo sobie było wytłómaczyć w prosty sposób nieszczęście. Ale już i w Starym Testamencie Eklezyastes wątpi czy wszystko na świecie jest w porządku. Nowy Testament widzi zło w materyi w przeciwstawieniu do ducha — i to jest jasne. Natomiast, biorąc rzecz bezwzględnie, ponieważ wszystko jest ścisłym łańcuchem przyczyn i skutków, — przeto wszystko jest logiczne, a jako logiczne nie jest samo przez się ani złem, ani dobrem, a tylko może okazać się pomyślnem lub niepomyślnem w stosunku do człowieka Prócz tego — to, co my nazywamy złem i niedolą, może być wedle absolutnych praw bytu i w głębiach ich mądrej ponad ludzkie pojęcie prawidłowości, jakimś koniecznym warunkiem rozwoju, a zatem czemś, co samo w sobie jest zjawiskiem dodatniem.

Tak, ale w takim razie skąd człowiek ma moc przeciwstawiania swej indywidualnej myśli i swych względnych pojęć tej powszechnej logice? Jeśli wszystko nie jest złudzeniem, dlaczego myśl ludzka jest siłą istniejącą jakby na zewnątrz ogólnych praw bytu. Jest w tem coś niesłychanego, a zarazem tragicznego, że człowiek musi tym prawom podlegać, a może przeciw nim protestować. Na świecie mieli duchowy spokój tylko bogowie, a mają tylko zwierzęta. Człowiek wiecznie targa się i krzyczy: **veto!** takiem **veto** jest przecie każda ludzka łza.

I tu myśli Grońskiego przybrały kierunek bardziej osobisty. Począł patrzć na modlącą się pannę Marynię i w pierwszej chwili doznał ulgi, przyszła mu bowiem do głowy czysto estetyczna uwaga, że taką dziewczynę Carpaccio mógł był umieścić koło swego gitarzysty, a Baticelli powinien ją był przeczuć. Ale zaraz potem pomyślał, że i taki kwiot musi zwiędnąć — nic zaś na świecie nie więdnie i nie umiera bez bólu. I nagle zdjęła go obawa przyszłości, która w swej torbie podróżnej ma zawsze ukryte zło i nieszczęście, przypomniał sobie wprawdzie aforyzm o pesymiźmie, który przed chwilą wypowiedział, ale nie znalazł w nim pociechy, rozumiał bowiem, że co innego jest pessymizm, płynący z wysiłku myśli, a co innego, życiowy, taki, na mocy którego Dołhański pozwalał sobie, w chwilach wolnych od gry w karty, wzruszać na wszystko ramionami. Ale zadał sobie pytanie, czy i ten wysiłkowy pesymizm da się w jakikolwiek sposób uzasadnić, i tu niespodzianie stanął mu przed oczyma drugi przyjaciel, całkiem do Dołhańskiego niepodobny, chociaż także wielki sceptyk i zarazem hedonik — doktór Porębski. Był on szkolnym kolegą Grońskiego i w ostatnich latach leczył go na nerwy, więc znał go doskonale. Otóż, pewnego razu, wysłuchawszy jego rozmaitych refleksyi i narzekań na niepodobieństwo znalezienia odpowiedzi na najważniejsze życiowe pytania — rzekł mu: — „To jest zabawa, na którą potrzeba czasu i środków. Gdybyś musiał pracować na chleb, tak jak ja, nie zawracałbyś głowy sobie i innym. Wszystko to przypomina gonitwę psa za własnym ogonem. A ja ci powiadam: patrz na to, co cię otacza, nie na własny pępek, i jeśli chcesz być zdrów, to... **carpe diem!**'' — Groński uznał wówczas te słowa za nieco brutalną i więcej lekarską niż filozoficzną radę, ale gdy przypomniały mu się obecnie, począł sobie mówić: „Rzeczywiście, ta droga, na którą ustawicznie, jakby ze złego przyzwyczajenia wchodzę — nie prowadzi nigdzie, i kto wie, czy te kobiety, modlące się w tej chwili z taką wiarą, nie są bez porównania rozumniejsze odemnie, nie mówiąc już o tem, że są spokojniejsze i szczęśliwsze.

Tymczasem pani Krzycka poczęła mówić: „Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża rodzicielko'', a kobiece głosy odpowiedziały jej natychmiast: „naszemi prośbami nie racz gardzić, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze zachować''. Grońskiego zaś ogarnęła ogromna tęsknota za takiem słodkiem, opiekuńczem bóstwem, które prośbami nie raczy gardzić, a wybawia od złych przygód. Jakżeby z niem było dobrze, jaki możnaby mieć spokój o drogie głowy i jaką prostotę myślenia! Na nieszczęście odszedł już był za daleko — i mógł tylko tak samo tęsknić ale nie mógł tak samo wierzyć jak te kobiety.

Groński przebiegł szereg swoich znajomych i spostrzgł że wierzących gorąco i do głębi duszy było między nimi bardzo mało, natomiast byli tacy, którzy wcale nie wierzyli, tacy, którzy chcieli, a nie mogli wierzyć, tacy, co, nie wierząc, uznawali ze względów społecznych, że wiara jest potrzebna, i wreszcie tacy, którzy byli po prostu zajęci czem innem. Do tej ostatniej kategoryi należeli ludzie, zachowywujący naprzykład zwyczaj chodzenia w niedzielę na mszę, jak zwyczaj jedzenia co rano śniadania, ubierania się we frak na wieczory lub noszenia rękawiczek. Weszło to obyczajowo w skład ich życia i na tem koniec. Tu Groński spojrzał mimowoli na Krzyckiego, albowiem młody człowiek wydawał mu się właśnie ptakiem z takiego gaju.

Jakoż tak było rzeczywiście. A jednak Krzycki nie był to człowiek ani tępy, ani bezmyślny.

(Ciąg dalszy nostąpi.)

Dr. TAD. STARZYNSKI
2801 Penn Ave. Nad Apteką.
PITTSBURG, PA.

Leczy choroby Mężczyzn, Kobiet i Dzieci prędko i skutecznie. Specyalnie zajmuje się leczeniem chorób skórnych i sekretnych u mężcznzn jako też i u kobiet, które zobowiązuje się wyleczyć w jak najkrótszym czasie.

Godziny Ofisowe: Od 9ej do 10.30 rano, Od 1ej do 3.30 po połud. Od 7ej do 9ej wieczór.

Dr. WIX mówi:

Leczę codziennie rozmaite gatunki

RUPTURY

Bez lekarskiej operacyi. Bez wstrzymania od pracy.
A za małą zapłatę.

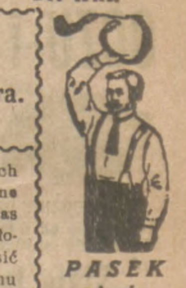
Jest graduowanym i licensowanym lekarzem; mieszkam w Pittsburgu od wielu lat i mam tutaj jak najlepszą reputacyę. Jestem najlepszym doktorem w tym kraju co do leczenia ruptury sekretnych chorób. Wyleczyliśmy tysiące ludzi z Pittsburga i okolicy, których możecie o to zapytać. W ostatnich czasach żaden lekarz nie ma takiego rekordu jak ja. Chciałbym, abyście sami ocenili mą pracę. Dr. WIX.



MOJ REKORD. Wyleczyłem tysiące osób z Ruptury więc i ciebie wyleczę.

Waricocele i Hydrocele
Fałszywa Ruptura. Wodna Ruptura.
Wyleczenie gwarantowane.

Tysiące czytelników tego pisma i ich przyjaciele cierpią tortury, spowodowane przez rupturę i noszenie paska. Dużo z was pracuje ciężko i musi użyć całej siły. Człowiek, mający rupturę, zmuszony jest nosić pasek, który podczas pracy dokucza mu straszliwie. Rzućcie pasek, gdyż nie robi różnicy. Ile za niego zapłacicie, on was nigdy nie wyleczy. Jeżeli przypuszczacie że pasek was wyleczy, będziecie cierpieć całe życie i nosić go do grobu.



PASEK nigdy RUPTURY nie wyleczy.

Czytajcie, co dla Was mogę zrobić.

Mogę gruntownie wyleczyć Was z Ruptury bez użycia noża i przeszkody w pracy, co czynię już od wielu lat. Wyleczyłem tysiące ludzi z Ruptury podobnej do waszej i są oni teraz zdrowi i zdolni do najcięższej pracy bez noszenia paska.

Czemu nie chcecie, abym was wyleczył?

Mój sposób leczenia Ruptury nie jest bolesnem, a że czyni to specyalista jak ja, więc absolutnie leczenie jest pewnem. Operacya nożowa, jak robią to w szpitalach, jest zdradliwa, musisz przeleżeć kilka tygodni w łóżku, a wyleczenie nie jest pewnem.

Więc co wolicie?

Przyjdźcie do mnie. Za egzaminacyę nie liczę nic. Jeżeli mieszkacie blisko, możecie przychodzić do mnie raz w tygodniu aż do wyleczenia; jeżeli zaś mieszkacie za daleko, przyjedźcie do mnie, a w przeciągu dwóch tygodni was wyleczę.

Piszcie po książkę, drukowaną po polsku, a ta was objaśni o mojem leczeniu.

Hemoroidy, Fistula i CHOROBY KISZKI — LECZĘ ZUPEŁNIE BEZ NOŻA ANI TEŻ INNYCH INSTRUMENTÓW.

Hemoroidy i Fistula, sprawiające nieznośne bóle, które lekarstwami tylko cośkolwiek uśmierzyć można, leczę radykalnie według mojej metody.

Piszcie po ilustrowane książki DARMO! Książka No. 1. Ruptura i Hydrocele. Książka No. 2. Waricocele. Książka No. 3. Hemoroidy i Fistula.

Porada darmo! Ceny umiarkowane. Ugoda na kredyt.

Specyalista Ruptury — Dr. G. B. WIX, — Specyalista Kiszki odchodowej

631 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

GODZINY OFISOWE: od 9 rano do 4.30 po poł. i od 6 do 8 wieczór. — Pokój 201--202 New Werner Bldg. — GODZINY OFISOWE: W niedziele od 1 do 4 po południu.

Chorzy! Jeżeli nigdzie nie dostaliście pomocy na Waszą chorobę nie rozpaczajcie, lecz z całem zaufaniem zwróćcie się do nas:

Dr. BUKKI'S MEDICAL INSTITUTE
3210 FORBES ST., PITTSBURG, PA.
Pacyenci mogą pozostać w moim zakładzie.

TRO-JÓWKA

W DAWNYCH czasach przodkowie nasi używali w chorobach tylko ziół i dla tego też późnej dochodzili starości, — będąc zawsze krzepkimi i silnymi. Powróćmy napowrót do ich sposobu postępowania, zapoznajmy się z działaniem ziół, odrzućmy wszystkie fałszowane lekarstwa, osłabiające i niszczące nasz organizm, jakie przeważnie wyrabiają szarlatani, nie znający się zupełnie ani na organizmie człowieka, ani na wpływie, jakie rozmaite lekarstwa wywierają na wewnętrzny ustrój tegoż.

TRO-JÓWKA

którą gorąco naszym Rodakom polecam, jako środek szeroko w naszej starej ojczyźnie rozpowszechniony, oddziaływa nader skutecznie

Na brak apetytu, słabość żołądka, kurcze żołądka, utratę sił, bezsenność, nerwowy ból głowy, niestrawność, jakoteż różne dolegliwości pęcherza, nerek i wątroby. Dla niewiast wycieńczonych, osłabionych, lub też podpadających rozmaitym chorobom kobiecym, Tro-Jówka przedstawia nieocenioną z pewnością wartość.

Spróbujcie raz tylko, a przekonacie się, żeśmy nie za wiele powiedzieli o zaletach Tro-Jówki.

Kupić można Tro-Jówkę w każdej aptece, w razie zaś gdyby wasz aptekarz nie zechciał się o nią postarać, zwróćcie się wprost do fabrykanta, przesyłając 25c i 5c na przesyłkę za pudełko, albo 4 pudełka za $1.00. Należytość można opłacić w markach pocztowych.

B. J. Czyżewski
DEPT. B. BRADDOCK, PA.

Dla ułatwienia odbiorcom naszym, podajemy adresy niektórych naszych agentów w Pittsburgu, Pa., którzy dostarczą wam tego cennego środka:

Apteka Kamińskich 3055 Brereton Ave.
Ed. J. Johnston, 2552 Penn Ava.
LouisWm. Liebert, 27 & Sarah S. S.
Apteka Brzozowski 2214 Fifth Ave.
Jos. W. Kuchciński, 143 Pius st. S. S.
H. S. Minor, 809 Carson st. S. S.

TRO-JÓWKA

TRO-JÓWKA

TRO-JÓWKA

Upraszają o Składki
Polskie Sierotki
W EMSWORTH, PA.

Stowarzyszenie kasy pośmiertnej pod opieką Matki Bożej Przedziwnej w Wilmington, Del.

ZARZĄD:

Wiel. ks. J. S. Gulcz, radca duchowny
Józef Biniewski, Cenzor
Maciej Biniewski, Vice Cenzor.
Michał Robaczewski, Prezes
Andrzej Cisło, Vice Prezes.
Jan Jakubowski, Kasyer.
Stan. S. Yasik, Sekr. Jeneralny.
Jan Prostka, Vice Sekretarz.
Kontrolerzy:
Kazimierz Przybylski
Andrzej Karczewski
Jan Falicki
Jan Markowski
Jan Kisielewski
Michał Grygo

Kolektorzy uprawnieni do kolektowania i zapisywania na mniejsze sumy ubezpieczenia:
Jan Falicki, na wschodniej stronie miasta.
Stanisław S. Yasik, na zachodniej stronie miasta.

Posiedzenia Zarządu Centralnego odbywają się w pierwszy Piątek każdego miesiąca w klasie szkoły parafialnej o godzinie 8ej wieczorem.

Biuro Centralnego Zarządu mieści się pod No. 506 S. Harrison ulica. — Wszelkie korespondencye dotyczące Stowarzyszenia Kasy Pośmiertnej pod opeką M. B. P. adresować należy:

STAN. S. YASIK,
506 S. Harrison str. Wilmington, Del.

KOTWICZNE ŚRODKI DOMOWE UZDRAWIAJĄ FAMILIE.

Choroba każdego czasu może łatwo nawiedzić lub wypadek spotkać każdą familię. Lekkie przypadki mogą być leczone w domu bez doktora. Czasem potrzebna jest pomoc lekarska, lecz on może mieszka gdzie bardzo daleko, a tu zaraz trzeba coś uczynić. W tym lubowym razie powinny Kotwiczne środki domowe być pod ręką. Tymi środkami można leczyć większą część cierpień bez trudności i z małym kosztem.

Ten stary i niezawodny Pain Expeller stał się sławnym i zasługuje na tę sławę jako środek zewnętrzny na reumatyzm, rwę ledźwiową, ból w krzyżach i członkach neuralgię, scyatykę, wywichnięcia potłuczenia. Gdy w zaziębieniu natrzesz nim piersi i gardło, uwolni cię od bólu, ułatwi oddech, przyspieszy cyrkulacyę krwi a temsamem zapobiegnie zapaleniu i napływowi. Zapytaj się przyjaciela który zna Pain Expeller, co on myśli o nim, to ci doradzi, abyś nigdy nie był bez niego. Pożyteczniejsze lekarstwo — tak szybko działające skuteczne — nigdy nie znajdowało się w żadnej butelce; kosztuje 25 i 50 centów.

Kotwiczny Sarsaparylian. Ocię żałość, przygnębienie, brak apetytu i energii, krosty i węgry na skórze zapowiadają, że krew potrzebuje dobrego przeczyszczenia, a do tego nic nie nadaje się tak dobrze jak Kotwiczny Sarsaparylian. Wyrabiany bywa przez biegłych farmaceutów z wybornego sarsaparylowego korzenia, umyślnie w tym celu sprowadzanego, który znów tak się przerabia, że musi wydać wszystkie medyczne własności (nie jak zwyczajne sarsaparyle). Cena butelki wynosi $1.00.

Kotwiczne pigułki Kongo. Większa część bólów pochodzi z złego trawienia i towarzyszącego mu zatwardzenia. Dobra dawka pigułek Kongo przeczyści doskonale wnętrzności i, skoro tylko przepełnione kiszki pozbędą się swojego ciężaru, zaraz polepszenie nastąpi. Wzdęcie, zawrót głowy, brzydki smak w ustach, nadmiar śluzu na zębach i dziąsłach, jako też zgniłe gazy w żołądku i kiszkach zostaną usunięte przez Kotwiczne pigułki Kongo. Flakonik 25 i 50 c.

Pomiędzy innymi Kotwicznymi środkami domowymi, które sprzedają polscy aptekarze są zazwyczaj:

Kotwiczny Stomaka — na niestrawność, z aromatycznych ziół. Butelka 50 centów.

Kotwiczne Tamarony, łagodny środek rozwalniający w formie czekoladek 50 centów.

Kotwiczna Ferrola, ulepszone krople żelazne, które wzbogacają krew — na blednicę — 75 c.

Kotwiczne pastylki Sahhat — dostarczające specyalnego pożywienia i siły; 50 c. za flakonik.

Kotwiczne pigułki Loxa — na katar zaziębienie. 50 c.

Kotwiczne pigułki Inga uwalniają od kaszlu i zluźniają flegmę; 50 c.

Kotwiczne pigułki Kafir — na niestrawność i po przepiciu; 50 c.

Kotwiczna pasta na robaki, smaczny środek, który dzieci zjadają jak cukierki; 25 c. za pudełeczko z 5ciu kawałkami.

Kotwiczne mydło tymolowe, łagodne przeciwgnilne do użytku dla chorych; kawałek 25 c.

Kotwiczny Krakalos, krople szybko usuwające ból zębów; butelka 25 c.

Kotwiczne proszki Doka — na katar żołądkowy, letnie cierpienia, uparte rozwolnienie; pudełeczko 25 c.

Kotwiczna maść Lagosa — na wyrzuty naskórne, wrzody, liszaje; słoik 50c.

Kotwiczna maść Bolamo, na otwarte rany, przeciw gnilna; 25 c.

UWAŻAĆ NA KOTWICĘ.

Jeżeli nasz zapisany znak handlowy „kotwica" znajduje się na etykiecie, możecie być pewni, że otrzymujecie prawdziwe Kotwiczne środki domowe, lecz wszystkie środki, uchodzące za Kotwiczne bez tego znaku są podróbkami. — Gdy aptekarz nie może wam dostarczyć prawdziwych wyrobów, wyślijcie należytość wprost do nas, a my je wam poślemy.

F. AD. RICHTER & CO.
213—215 Pearl str., — New York.

— Gdzie nie chodzić? — Biznesista nie ogłaszający się w polskiej gazecie widocznie o Polaków nie dba, bo nie zaprasza ich do siebie jak inni. Polacy i Polki, nie narzucajcie się tym, którzy o was nie dbają!

Do Braci i za Braci.

Wszystkich, którym pogasły ideałów zorze,
Wszystkim, którzy o łaskę błagają Cię, Boże,
Wszystkim ginącym na życiowej fali,
Wszystkim tęskniącym do braci w oddali,
Ślę pozdrowienie!

Wszystkim samotnym, co nie mają domu,
Wszystkim wśród świata, co giną od gromu,
Tym, którym zgasła iskierka nadziei,
Tym, co w rozpaczy, wśród życia zawiei,
Ślę pozdrowienie!

Tym, którzy teraz wśród świata chaosu,
Prześladowanym, smutnym z ręki losu,
Tym, co ostatnie dali w boju tchnienie,
Tym, co odeszli — został żal, wspomnienie,
Ślę pozdrowienie!

Za tymi, którzy w życiowej szermierce,
Za tymi, w których płacze nie oko, lecz serce,
Za tymi, których życie jedną zbrodni kartą,
Którzy myślą, że żyć już zupełnie nie warto,
Błagam Cię, Boże!

Za tymi, których serca już nikt nie obudzi,
Za tymi, co stracili wiarę w dobro, w ludzi,
Za tymi, którzy schodzą w doliny, otchłanie,
Za tymi, którzy giną w słoneczne zaanie,
Błagam Cię, Panie!

Za tymi, którzy płaczą, albo są w rozpaczy,
Za tymi, co im Bóg drogę krwią i łzami znaczy,
Za tymi, których ranek minął, stoją już w wieczorze,
Którzy płynęli pod wiatr przez to życia morze,
Błagam Cię, Boże!

Z obyczajów szwajcarskich.

Dwaj żołnierze, a raczej obywatele szwajcarscy, powołani pod broń na czas dorocznych letnich ćwiczeń, prosili o urlop z tego powodu, iż właśnie spodziewają się powiększenia rodziny. Prośbę ich spełniono.

Po kilku dniach wracają.

— No cóż tam; wszystko dobrze? — pyta dowódzca.

— Dziękuję, panie majorze, dobrze, chwała Bogu.

— A co, syn? córka?

— Córka — odpowiada jeden.

— A u mnie syn — mówił z radością i dumą drugi.

Przy końcu ćwiczeń obaj ojcowie otrzymali książeczki kasy oszczędności na imię nowo narodzonych. W każdej kilkadziesiąt franków, — złożonych przez oficerów batalionu.

Nad "Korytarzem Piekła".

Lotnik Chavez zmarł — jak stwierdzono — na paraliż serca wskutek wstrząśnienia nerwowego. Jeden z lekarzy, dr. Robiola, daje w tej sprawie wyjaśnienia bardzo ciekawe.

Przypomina znany przypadek nagłej śmierci pewnej damy w przedpokoju dentysty paryskiego, gdy usłyszała krzyki jakiegoś pacyenta. Przy kopaniu tunelu Simplon górnik na widok śmierci towarzysza został przez pół sparaliżowany.

Do tego rodzaju wypadków zalicza dr. Robiola przyczynę śmierci Chaveza. Chciał w przelocie uniknąć niebezpiecznych wąwozów Gondo, zwanych „korytarzem piekielnym". Tymczasem potężny prąd i powietrze tam go właśnie zagnały.— Nastąpiły ruchy zygzakowate pomiędzy dwoma szczytami gór Chavez musiał wytężyć wszystkie siły energii i przytomności umysłu, aby nie zawadzić o skały i nie runąć w przepaść, w którejby nawet trupa jego nie odnaleziono. Nagle ujrzał równiny Domodossola — zbawienie. „Takiego wstrząśnienia— upewnia dr. Robiola — niktby nie wytrzymał".

Do tego straszliwego wstrząśnienia czysto duchowego przyłączyło się wstrząśnienie fizyczne upadku. I śmierć była nieunikniona.

KRÓTKO I WĘZŁOWATO.

— Tatusiu, tatusiu, wstawaj,— sklep nasz się pali.

— Nareszcie!

Kupcy ogłaszajcie się.

Duch Matki.

Była to posępna noc zimowa. Wśród najbiedniejszej i najludniejszej części przeludnionego Londynu, w ubogiem mieszkaniu kapłańskiem, siedziało razem dwóch księży, z których starszy wydawał się być niesłychanie znużonym. Wtem odezwał się dzwonek i w drzwiach stanęła kobieta czarno ubrana, bardzo piękna i poważna. Ta właśnie jej powaga dodawała majestatu niezwykłej jej urodzie i obejściu. Przystępując do ojca Warrena, odezwała się cichym, lecz dźwięcznym głosem:

— Wybacz mi Ojcze, jeśli tak późno i w podobną noc śmiem ci narzucać mą prośbę, ale nikt inny nie potrafiłby lepiej sprostać zadaniu, które ci powierzyć pragnę. Czy raczysz pójść ze mną, aby zanieść pociechę i pomoc zbłąkanej, a odchodzącej duszy? Czy zechcesz pogodzić ją z Bogiem i ukrzepić ją na drogę wieczności?

— Droga pani — odparł ks. Warren — od rana nic w ustach nie miałem, przemokłem do nitki i bardzo jestem strudzony. Czy nie pozwolisz, aby inny kapłan mnie zastąpił?

— Błagam cię, Ojcze, racz sam mi towarzyszyć, ponieważ do ciebie posłaną zostałam. Zaklinam cię, nie zwlekajmy dłużej, proszę o to na miłość Zbawiciela dla swoich błądzących owieczek, na imię Najświętszej jego Rodzicielki.

Prosiła tak usilnie i tak rzewnie, że ksiądz nie wymawiał się dłużej i zarzuciwszy na ramiona płaszcz, pospieszył za nią wśród ulic i placów. Przystanęła nareszcie i zapukawszy do bramy, zwróciła się ku swemu towarzyszowi:

— Więcej zrobić nie mogę i trzeba mi iść dalej. Wskazałam Ojcu dom, w którym mieszka człowiek, potrzebujący wielce ratunku. Niechże z tobą tu wstąpi błogosławieństwo Boga Ojca, miłość Boga Syna i natchnienie Ducha św.

To rzekłszy oddaliła się spiesznie i zniknęła z przed jego oczu. Drzwi otworzyły się na oścież, a w progu ukazała się postać schludnej, starszej już sługi.

— Powołano mnie tu do umierającego — tłómaczył się kapłan — proszę mnie natychmiast do jego zaprowadzić łoża.

Kobieta spojrzała ze zdziwieniem.

— Nikt tu nie umiera, nikt chorym nie jest. Ale niech się dobrodziej sam o tem przekonać raczy i wstąpi do mojego pana.

Poczem zaprowadziła księdza do sali jadalnej, gdzie samotnie siedział młodzieniec przy suto zastawionym stole. Uprzejme powitanie zniewoliło Ojca Warrena do zatrzymania się przez chwilę, choćby dla wytłómaczenia swoich nieproszonych i niepotrzebnych odwiedzin.

— W gotowości poświęcenia Szanowny Ojciec uległ zapewne miłosiernym fantazyom jakiej litościwej pani, która pomyłką adresu całą sprawę zepsuła. — Niepodobna dziś jej roztargnienia naprawić, ale przynajmniej ztąd dobrodzieja nie wypuszczę nie ogrzawszy go wprzódy i nie nakarmiwszy.

Po chwili rozmawiali już z sobą, starzec i młodzieniec, jak dobrzy dawni znajomi. Tajemniczy jakiś prąd zdawał się łączyć ich dusze, skłaniać ich serca wzajemnie ku sobie. Niebywałe zwierzenia cisnęły się na usta młodego człowieka.

I jam niegdyś do waszego należał Kościoła, a dziś już nie jestem członkiem zgoła żadnego! Odkąd mnie najdroższa oumarła matka, nic mnie już nie zajmuje, nie wiąże, ale zdaje mi się wiecznie, iż jeżeli rzeczywiście pozagrobowe istnieje życie, znalazłaby sposób upewnienia mnie o tem, bo dla niej niebo nie byłoby niebem, gdybym z nią w nim kiedyś nie miał uczestniczyć. Tęsknię wciąż do niej, do dawnego życia, straconego, a pełnego niegdyś szczęścia. — Niepodobna, aby była zapomniała o synu, to warzyszu, przyjacielu, jeżeli rzeczywiście duch jej zażywa nieśmiertelności. — Ojca wcześnie straciłem, byłem wszystkiem dla matki, ona wszystkiem dla mnie. Żadna myśl nas nie rozdzielała, a teraz umarła i na wieki ją pożegnałem!

—Wróć do Kościoła, do wiary matki, a odzyskasz nadzieję połączenia się z nią w wieczności — odezwał się kapłan i tak długo, tak wymownie do skołatanej odzywał się duszy, iż młodzian uległ jego zaklęciom, i klękając, zawołał:

— Błogosław mi, Ojcze, pojednaj z Bogiem, przyjmij mnie napowrót na łono Kościoła!

Ksiądz wyszedł do sąsiedniej biblioteki, ażeby dać młodemu człowiekowi chwilę czasu do skupienia myśli koniecznie potrzebną. Wtem ujrzał przed sobą portret osoby, która go w te progi przywiodła. Stał jeszcze zdumiony przed obrązem, gdy przybliżył się doń gospodarz domu:

— Patrzysz, Ojcze, na wizerunek mojej matki, i zrozumiesz ile mi jej dziś na każdym kroku braknąć musi! — Dziwna rzecz, o ile dziś bliższym się jej czuję, jakoby całkiem nie umarła, jak gdybym znów miał się z nią spotkać i zobaczyć. Teraz i to zaraz pragnę się wyspowiadać, otrzymać przed nocą jeszcze rozgrzeszenie, aby czemprędzej zwalić mur, który mnie z jej pamięcią, z nadzieją połączenia się z nią rozdzielał.

— I owszem mój synu — odrzekł pobożny zakonnik.

Nie tu miejsce opowiadać szczegóły tej tajemnej rozmowy i doniosłej chwili. Późna była godzina, gdy Ojciec Warren opuścił dom swego znajomego, naznaczywszy mu spotkanie na dzień następny, o 7ej godzinie z rana, w kapliczce misyjnej.

Jakiż był zawód gorliwego kapłana, gdy nabożeństwo zaczęło się i skończyło, a wczorajszy penitent nie zjawił się wcale.

Z wielkim smutkiem po mszy św. udał się znów do domu, gdzie wczorajszy wieczór przepędzał. Otworzyła mu ta sama sługa zmieszana dziś i zapłakana. — Przerywanym łkaniem głosem, zawołała:

— Pan mój umarł dziś w nocy, znaleźliśmy go martwego w łóżku, ani jęknął, leżał spokojnie; mąż mój, któremu rozkazał, aby go wcześnie rano zbudził, zastał go bez duszy. Nie było lepszego odeń pana!

Ojciec Warren w milczeniu udał się zanią do pokoju, gdzie spoczywał młodzieniec, biały jak posąg z marmuru, a z takim wyrazem szczęścia i pokoju na obliczu, że widocznie nie zaznał trwogi ani drżenia, gdy Anioł śmierci wezwać go przybył.

— Któż wątpić zdoła, że właśna jego matka wczoraj mnie zawołała?— rzekł sam do siebie do głębi wzruszony kapłan. — Boć matka nawet wśród niebieskiej szczęśliwości nigdy o swoim dziecku, na ziemi pozostawionem, zapomnieć nie jest zdolną.

Brak krwi.

Brak krwi jest poważnym niedomaganiem i temu należy zawczasu zapobiedz jak najprędzej. W takich wypadkach używajcie Trinera Amerykański Eliksir Gorzkiego Wina, bo jest ono najlepszym lekarstwem na odnowienie krwi, a również jest dobrym, gdy krew zaczyna tracić najpotrzebniejsze cząstki składowe — czerwone ciałka krwi. Musicie zasilić ją, bo inacaej stracicie chęć do pracy. Krew słabnieje z chwilą, gdy organa trawienia nie są w porządku, bo pokarm nie jest właściwie pazyswajany. Krew wasza stanie się zdrowszą i czystszą, gdy używać będziecie Trinera Amerykański Eliksir Gorzkiego Wina w takich wypadkach, bo jest on niezrównanym środkiem. Z chwilą, gdy poczujecie, że żołądek wasz nie zniesie dosyć pożywienia i poczuje niedomagania po jedzeniu. We wszystkich aptekach i u Jos. Triner, 1333—1339 S. Ashlane ave., Chicago, Ill.

Możesz uważać

dzień za dobrze rozpoczęty, jeżeli użyłeś Severy Antisepsolu jako płuczki do ust lub gardła po wstaniu rano. Usuwa kwas w ustach, oczyszcza oddech, goi miękkie schorzałe dziąsła i konserwuje zęby. Odpowiedni środek do leczenia zaognionych błon otworów naturalnych i dla wielu innych celów, obszernie wyjaśnionych w książeczce, zawiniętej dokoła każdej butelki. Cena 25 centów. — U aptekarzy. Sporządzany przez W. F. Severa Co., Cedar Rapids Iowa.

Dyabeł w błocie.

Pewna włościanka z Białej wsi pod Częstochową przechodząc wzdłuż Czarnej Strugi przy omijaniu kałuży głębokiej, utworzonej przy drodze polnej po ostatnim wylewie, została obryzgana błotem. Przestraszona tem pobiegła do domu i zawiadomiła swego małżonka o wypadku. Chłop uzbrojony w kij sękaty, poszedł na spotkanie "dyabła", lecz i on został ochlapany błotem. — Nieporadny włościanin stracił na odwadze i z pobliskiej cegielni sprowadził sześciu strycharzy do pomocy. Ci orzekli, że to nie dyabeł, lecz jakiś inny potwór leży w błocie, więc przynieśli czerpaki przymocowane do drągów i po wyczerpaniu wody zauważyli na dnie ogromnego szczupaka, którego zabili uderzeniami drągów w głowę. Po wydobyciu go z błota i zaniesieniu do szynkowni okazało się, że ważył 63 funty. Szynkarz ofiarował im za niego 10 rubli na co zgodzili się z ochotą wszyscy.

5234 N.

Złe uczynki od picia
ZWYKŁEJ KAWY
mogą być wykluczone.
FRANCK TRADE-MARK. — FRANCK TRADE-MARK.

Franckowa Cykorya

SŁYNĄCY KAWOWY DODATEK

neutralizuje złe uczynki zwykłej kawy zrobionej z kawowego ziarna. Robi ją delikatniejszą w smaku i pożywniejszą. Po prostu przymieszajcie do kawy

prawdziwą Franck Cykoryę

a nigdy niebędziecie cierpieć na złe uczynki, które zwykle nastepują za piciem zwykłej kawy.

Pytajcie Waszego grocernika o Franckową Cykoryę w kwadratowych paczkach.

Każda paczka ma naszą ochronną markę „Młynek Kawowy."

Heinr. Franck Soehne & Co.
Amerykańska fillalka firmy Heinr. Franck Soehne z Ludwigsburgu, Niemcy. — Flushing, New York.

—Choroby Mężczyzn—



Mniejsza z tem jaką może być twa choroba lub jej system, ja cię mogę wyleczyć, jeśli tylko do wyleczenia jesteś. Moja 15-letnia praktyka jako specyalisty, leczenia chorób męzkich wyłącznie, jest dobrą rękojmią, że mogę cię uleczyć. Da ci to natychmiastową ulgę i uleczy w zupełności szybciej, jak ktorykolwiek inny specyalista.

Dr. Koler dyplomowany w Warszawie, również w całych Stanach Zjednoczonych. To, co tu piszę, nie jest żadną chełpliwością, ponieważ mogę udowodnić moje twierdzenia świadectwami ludzi, których już wyleczyłem, a których inni opuścili i uznali za nieuleczalnych.

Dra Koler specyalnością jest szybkie i zupełne wyleczenie
wszelkich chorób męskich sekretnych i skórnych
za niską cenę, a bez przerwy w zajęciach zawodowych.

DR. KOLER RÓWNIEŻ LECZY: Katar, dywawice, ból głowy, bicie serca, reumatyzm, bezsenność, skrofuły, parchy, świerzb, hemoroidy, rupturę, epilepsję, taniec św. Wita, wrzody, choroby płuc, żołądka, wątroby, kiszek, pęcherza i nerek. A zatem nie ociągajcie się z przyjściem do mnie aby wyleczyć się u doktora, który zna i rozumie waszą mowę i po bratersku z wami współczuje.
GODZINY PRZYJĘCIA: Od 9ej rano do 8ej wieczór. W piątek do 5ej po poł. W niedzielę od 9ej rano do 4ej po południu.

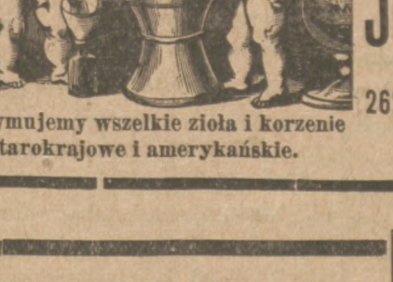
Dr. Koler,
638 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Polska Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarska -i- Kamieniarska
1920 Plank Road
South Side
Pittsburg, Pa.



ART MONUMENT and STATUARY WORKS--
wykonywą gustownie wszelkie prace rzeźbiarsko-kamieniarskie
Walenty Witalis
jakoto;
Pomniki, Nagrobki, Figury, Biusta i Ołtarze z kamienia, marmuru, granitu i gipsu.
po nader przystępnych cenach dla Rodaków.

Recepty są naszą specyalnością



Utrzymujemy wszelkie zioła i korzenie starokrajowe i amerykańskie.

JEDYNIE PRAWDZIWIE POLSKĄ
Aptekę
przy Penn Ave. utrzymuje
Joseph V. Brosky
PHARMACIST GRADUATE
2627 Penn Ave. 2214 Fifth Ave.
Pittsburg, Pa.
TELEFON P. & A. 2312 M.

SŁYNNY NA CAŁY SWIAT i znany jako specyalista w chorobach prywatnych i chronicznych.

GŁOWNY LEKARZ DR. REGAN EUROPA MEDIKAL INSTITUTĘ posiadający najlepsze dyplomy i mający przeszło szesnaście lat eksperyencyi w leczeniu rozmaitych cierpień ludzkich. Wyleczył tysiące ludzi z niebezpiecznych chorób którzy z wdzięczności rozgłaszają imię GŁÓWNEGO LEKARZA DR. REGAN MEDIKAL INSTITUTE i polecają swym znajomym nazywając go dobrym samarytaninem obecnego wieku.

Jego porady są otwarte i pełne współczucia jego skuteczność w leczeniu jest dowiedziona przez setki podziękowań od wdzięcznych jemu pacyentów. Główny lekarz DR. REGAN MEDIKAL INSTITUTE leczy wszelkie choroby skutecznie. Specyalność jego jest w leczeniu zastarzałych chorób nerkowych i reumatyzmu, kataru, głowy, nosa, gardła, i kanałów, oddechowych kataru żołądka i kiszek, liszaji, parchów, wyrzutów zastarzałych, ran, świerzbu, choroby pęcherza lub nerek, epilepsyi i wszelkich chorób pochodzących z krwi.



On leczy z jak najlepszymi skutkami wszelkie choroby kobiece a zwłaszcza zastarzałe choroby maciczne. On zwraca szczególną uwagę na wszystkie choroby zaraźliwe (czy to nabyte, lub z rodziców odziedziczone) jakoto: syfilis, utrata siły męskiej, następstwa onanii itp. i leczy je skutecznie. Nie trzeba się wstydzić, lecz leczyć natychmiast, gdyż zaniedbanie sprowadza gorsze następstwa i złe skutki na przyszłość. W lecznicy możecie się rozmówić czysto po polsku. Jeżeli niemożliwe przybyć, to możecie listownie się porozumieć.

GODZINY PRZYJĘCIA w dnie powszednie od godz. dziewiątej do szóstej wieczorem, w środę i sobotę do dziewiątej wieczorem w niedzielę od dziewiątej rano do czwartej popołudniu.

Dr. Regan Europa Medikal Institute
JEDYNY SPECYALISTA CHOROB MĘSKICH I KOBIECYCH
720 PENN ANENUE PITTSBURG, PA.

Pamiętajcie o
Polskich Sierotkach
W EMSWORTH, PA.

W SOBOTĘ 29-go PAŹDZIERNIKA

Tańce w Hali Kleina

2813 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Halloweennight w Poniedziałek dnia 31-go Października

BAL MASKOWY

Muzyka specyalna. Początek wieczorem.

MIEJSCOWE.

Ciekawa sprawa.

W przeszłym tygodniu rozeszła się wieść nagła o śmierci znanego obywatela Jakóba Rękawek, który przed kilku zaledwie tygodniami wykupił hotel przy 13ej ulicy i Penn ave. Wieść ta uderzyła wszystkich, gdyż znano śp. Rękawka jako człowieka silnego i nie zapadającego na zdrowiu. Śp. Rękawek miał rzekomo paść nagle trupem na wadę sercową. Lecz w tym wypadku przyjaciołom zmarłego nie wyglądała cała ta sprawa za jasno i zrobiono do koronera doniesienie celem zezwolenia na zbadanie całej tej sprawy ponownie. W tych dniach o ile nas informują mają się odbyć ponowne oględziny doktorskie i koronerskie, a jaki będzie wynik takowych doniesiemy w przyszłym tygodniu. Śp. Rękawek przebywał przez całe lata w części miasta zwanej Soho, a w tych czasach przeniósł się na Penn ave. Śp. Rękawek liczył 49 lat życia.

Ułatwienia w naturalizacyi.

Naczelnik biura naturalizacyjnego William R. Ragsdale, po naradach z sędziami federalnymi wypracował plan podług którego mają się na przyszłość stosować ci wszyscy, którzy chcą otrzymać papiery obywatelskie. Ustanowiono, że każdy wnoszący podanie o przypuszczenie go do egzaminu o obywatelstwo, zostanie pocztą zawiadmiony w ciągu 90 dni od chwili wniesienia podania. Data ta będzie ustanowioną nie jak było dotychczas, że w pewnym tygodniu odbywały się przesłuchy odrazu wszystkich wnoszących podanie, ale w ciągu naznaczonych dni 90 będzie każdy z kandydatów zawiadomiony osobno, kiedy się ma stawić. Sędziowie będą zasiadać w sądzie przez trzy dni tygodniowo. Nowe przepisy wejdą w życie dopiero po 1 styczniu 1911 roku. N. p. ktoś wniesie podanie o dopuszczenie go do przesłuchów w lutem, więc musi upłynąć 90 dni zanim może być dopuszczony do przesłuchów i dostaje zawiadomienie by w tym a w tym dniu stawił się przed sądem. Aplikant ma stawić się w towarzystwie dwu świadków o godzinie 9ej rano w dniu oznaczonym i również przynieść ze sobą kartkę zawiadamiającą go o tem do pokoju No. 402 w budynku federalnym. W razie nie stawienia się w ciągu roku podanie traci moc swoją. —

Wspomnienie Pośmiertne.

Znany powszechnie w całej polonii pittsburskiej śp. Józef Grabowski przeniósł się w za światy w 64 roku życia.

Po krótkiej chorobie ba można powiedzieć prawie nagle zmarł w niedzielę dnia 23, o godzinie 2:40 po południu.

Śp. Józef Grabowski przebywał przeszło od lat czterdziestu w Pittsburgu, a więc jako jeden z najstarszych i prawdopodobnie pierwszy osadnik polski w tej miejscowości, biorąc nader czynny udział we wszystkich sprawach poważnych przez cały czas swego pobytu w Pittsburgu. Przez blisko 32 lat pracował we fabryce Pittsburg Steel Co.położonej przy 26 i Smallman ulicy. Od lat mniej wicej 18 prowadził przedsiębiorstwo hotelowe aż do ostatnich chwil swego życia.

Śp. Józef Grabowski był człowiekiem nader czynnym i uczynnym szczególniej w dawniejszych czasach, w czasach, kiedy pomoc dla rodaków dopiero się osiedlających była nader potrzebną. Był prawie we wszystkich towarzystwach organizujących się czynnym członkiem, a już prawie najczynniejszym przy zakładaniu pierwszej polskiej parafii św. Stanisława Kostki początkowo założonej przy ul. 15ej, a obecnie mieszczącej się przy 21ej i Smallman. W dowód zasług jakie położył przy założeniu tej parafii był prezesem honorowym tejże. W ostatnich czasach całe góry niepowodzeń zwaliły się na niego, a w dodatku śmierć syna jedynego w tym roku była niejako ukoronowaniem tychże. Niesumienność ludzka dużo przyprawiła mu zgryzot i strat materyalnych, a zawiodła strasznie zaufanie do ludzi, dawnych swoich dobrych przyjaciół.

Śp. Józef pozostawił liczną rodzinę; córki: Helenę, Anastazyę, Maryę. Braci: Jakóba, w Carnegie, Pa.; Stefana, Erie, Pa.; Jan Kuszajewski, Castro, Mich.; Rozalia Grabowska, synowa; Józef Pater i J. Stachowski, zięciowie.

Wspaniały pogrzeb odbył się we środę rano z Kościoła św. Stanisława Kostki. Uroczyste nabożeństwo odprawiono o gdzinie 9ej rano, poczem nader liczne grono rodziny, przyjaciół i znajomych odprowadziło zwłoki śp. Józefa na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz polski św. Stanisława Kostki, żegnając łzą smutku ojca, brata i przyjaciela.

Zarząd Unii św. Józefa śle ninieszem również słowa współczucia dla rodziny po stracie członka założyciela, urzędnika i brata.

Niech ta obca ziemia będzie Ci lekką.

W dowód uznania zasług śp. Józefa Grabowskiego, grono wybitniejszych obywateli polskich zebrało między sobą składkę i zakupiło prześliczne kwiaty.

Fatalny wypadek.

Były prezydent unii górników Patrick Dolan, znany powszechnie pomiędzy gérnikami od szeregu lat, jako jeden z najznakomitszych organizatorów, a szczególniej za czasów swojej prezydentury w dystrykcie 5, został zmiażdżony przez pociąg na stacyi przy ul. 4ej w sobotę wieczorem o godzinie 8 rano.

Dolan, miał zamiar pociągiem idącym do Wheeling jechać do domu. Oczekując na pociąg, zdrzymnął się na ławce, a gdy już pociąg ruszał ze stacyi ktoś go przebudził. Pragnąc dostać szybko już dosyć idący pociąg, mimo ostrzeżeń służby i osób będących na stacyi, czepił się wagónu i szarpnięty dostał się między wagon a podniesioną część platformy. Zatrzymano natychmiast pociąg, ale już było zapóźno. Formalnie zgniecione ciało wydobyto z pod wagonu. Na razie nikt nie mógł rozpoznać zabitego, i dopiero po przewiezieniu ciała nieszczęśliwego do zakładu pogrzbowego rozpoznano Dolana.

Dolan przybył tutaj ze Szkocyi gdzie od 8 roku życia pracował w kopalniach. Tutaj sprężystością i znajomością wszystkich stosunków górniczych wybił się na stanowisko przewódcy i przez długie lata był poprostu bożyszczym górników, walcząc o ich prawa bez wytchnienia.

W czasie pogrzebu wszyscy górnicy zatrzymali się w pracy pragnąc uczcić tem pamięć w tak tragiczny sposób zmarłego swego byłego prezydenta i obrońcę.

Trup w rezerwoarze.

Policya i urząd koronerski czyni starania celem zbadania zwłok znalezionych w rezerwoarze przy ul. Bedford i Devillers str. Przy trupie topielca nie znaleziono nic więcej prócz na kartce wypisanego nazwiska Abe Bothbean. Dotychczas nie wyjaśniono ani przyczyny utopienia ani też kim jest topielec. Ciało znajduje się w mordze. Policya sądzi, że ciało leżało w basenie przeszło tydzień, podczas gdy władze morgi nie znajdują więcej pośląk jak na dzień lub dwa.

Cybuch w języku.

Powiada angielskie przysłowie o takich co to mają rozwiązane zanadto zawiązki języka, co po prostu mówiąc,za wiele mówią,że mają „too much tongue'', ale też to możnaby zastosować do pewnego obywatela, który prócz języka miał w języku blisko dwa cale cybucha od fajki i z tym dodatkiem chadzał zupełnie spokojnie od lutego tego roku do dnia wczorajszego.

Barret, bo tak się nazywa, ten szczególniejszy człowiek z Oakwood ulicy paląc sobie fajeczkę taką zwykłą kornówkę za pięć centów, przechadzał się przed swoim domem w lutem. W tem nadjeżdża automobil. Barret zmienia położenie z pionowego na poziome, fajka uderza o ziemię a cybuszek wbija się niefortunnemu Barretowi w język. Nie stracił jednak animuszu, nawymyślał automobilom, woźnicom i td. i to w dosadnich słowach ale cybuszek mimo nawet takich słów nie uciekł ze strachu i pozostał w języku, zupełnie nie przeszkadzając mu wynurzać swego oburzenia na niebezpieczną jazdę.— Lecz widocznie cybuszkowi przeznaczonemu do spełniania innych funkcyi aniżeli spokojnego tkwienia w gadatliwym języku sprzykszył się dłuższy pobyt i począł właścicielowi coraz bardziej dokuczać, a tydzień przeszły obrał sobie za czas ostatecznej rozprawy. Barret, nie mokąc z powodu tego dłużej cierpieć niepotrzebnego lokatora w języku, udał się do doktora Barnharda i ten przy pomocy noża i szczypcy wydobył cybuszek w poniedziałek wieczorem. Mimo iż cybuch zadymiony i pełen nikotyny tkwi przez tak długi czas w tak delikatnej części ciała nie znaleziono żadnych symptomów zakażenia i Barret 50 letni wkrótce będzie znowu w odpowiedni sposób zachwalać automobilistów i ich anielską jazdę.

Byłaby senzacya.

Od dłuższego już czasu rozchodzą się głuche wieści, że do pewnego obywatela ma zjechać ze starego kraju żona z dzieckiem. Czyż w tem co dziwnego? Obywatel ten przecież może sprowadzić sobie swoją familię ze starego kraju. Ale.... bo gdzież nie ma ale. Obywatel przebywa już w tym kraju od lat kilkunastu i jest żonaty i ma swój dom i rodzinnę .... a tu druga przyjeżdża. Nie wierzymy takim pogłoskom... ale powiadają, że jak zaczną krakać to mogą coś wykrakać. — Zobaczymy.

W obecności setek.

W obecności setek ludzi grono czterech złodziei napadło i obrabowało pewnego obywatela z Butler na ulicy Water w pobliżu stacyi Baltimorskiej kolei. Zabrano mu $22, zegarek i diamentową spinkę Rzezimieszki przeoczyli sumę 2 tysięcy dolarów, jaką Wagner miał przy sobie w bocznej kieszeni. Wagner przybył we wtorek do miasta na dobry czas. Idąc ulicą Water został napadnięty i obrabowany. Zawiadomiona policya przeszukała całą dolną część miasta i nie odszukała na razie niebezpiecznych ptaszków.

Niniejszem informujemy publiczność polską iż zeszłego tygodnia przenieśliśmy swój skład z pod numeru 3208 Brereton ave. pod No. 3107 Brereton ave., a że miejsce jest odpowiedniejsze, będziemy się starali zaopatrzyć skład nasz w wszystko co niezbędnie do domu jest potrzebne. Równocześnie posiadamy tapety, najprzedniejsze farby itp. Nasze polskie gosposie nie potrzebują się trudzić chodzić na dół i robić zakupna u obcych, jeżeli ten sam towar można dostać u nas i o wiele taniej niż gdzieklwiek.

Polecając się publiczności polskiej

Tomasz Domachowski.

Pamiętajcie adres: **3107 Brereton ave, na górach.**

Baczność!

Niniejszem zaprasza się starszyznę Towarzystw wojskowych z parafii św.. Stanisława Kostki na nadzwyczajne posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę dnia 30 b. m. zaraz po sumie w hali parafialnej św. Stanisława Kostki w celu naradzenia się co do wychodu na poświęącenie kościoła na południowej stronie.

Z szacunkiem

Komitet.

Geo. J. Henniger, eleganckie mocne obuwie sprzedaje taniej niż gdziekolwiek. 3423 Butler str.

Jeżeliś jeszcze nie wiedziáł, że drukujemy zaproszenia weselne elegancko, szybko i po umiarkowanej cenie, to przyjdź się przekonać. Nikt nie jest w stanie dorównać naszej drukarni, bo mamy ludzi fachowych.

DO WSZYSTKICH MOICH ZNAJOMYCH I RODAKÓW.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić mych Rodaków, że zostając współwłaścicielem fabryki wyrobu trumien, będę dostarczał takowe po cenie niższej, aniżeli ktokolwiek to zrobić może. Znacie mię Szanowni Rodacy już od przeszło 25ciu lat, jako pogrzebowego,dziękuję Wam za dotychczasowe poparcie i zaufanie i przyrzekam Wam ze swej strony, że odtąd moim obowiązkiem będzie obsłużyć Was najtaniej i najuczciwiej.Każdy ktoby potrzebował mej rady i pomocy, prosiłbym o udanie się do mego jedynego ofisu pogrzebowego, znajdującego się pod No **3038 Brereton ave na górach w Pittsburgu.**

Jeszcze raz mogę zapewnić moich Rodaków, że w sprawach pogrzebowych jestem jednym z najdoświadczeńszych pogrzebowych a oprócz tego moja obsługa jest najtańszą z powodu dostarczania trumien po cenie najniższej.

Wasz Rodak

Andrzej Ratajewski,

3038 Brereton ave. Pittsburg, Pa

Telefon P. & A. 321 R.

Doroczna wysprzedaż u Hermana A. Lewis na rogu 17ej ulicy i Carson na stronie południowej trwa dalej. Chcesz nabyć coś dobrego i taniego to spiesz się, ażeby cię kto nie wyprzedził. Dajemy znaczki przy każdym zakupnie.

Czerstwy umysł, dobrą strawność, zdorwa wątroba i doskonały apetyt należą do błogosławieństw, które sprowadzają Dra Richtera Kotwiczne pigułki Kongo na zatwardzenie i wzdęcie, 25 i 50 centów. Kotwica na butelce jest znakiem prawdziwości F. Ad. Richter & Co. 215 Pearl str. New York.

Metropolitan National Bank, nar. 41ej i Butler ul. Pittsburg, Pa., kapitał inadwyżka $745,000

Dyrektorzy Metropolitan Banku:

C. P. Tiers.
Dr. M. C. Cameron, Vice prez
James Scott,
W. J. Zahniser, Presydent,
T. R. Evans,
Geo. V. Milliken,
Robers Ostermajer,
Geo. Seebick
Dr. Leon Sadowski,
D. J. Cullinan,
J. G. Lauer, Jr.
Geo. H. Weaver,
Thomas Ward.
Dr. J. J. Schill.

Jest to pewne miejsce do składania oszczędności.

W Etna Parku loty od $75 do $350 na miesięczne spłaty po $2.50 do $5.00 miesięcznie. Nie płacisz podatków ni procentów, najpewniejsze lokowanie pieniędzy. Na ziemi jeszcze nikt nie stracił, lecz dużo ludzi się zbogaciło. — Zgłosić się do Dr. L. Sadowskiego lub na miejscu Sadowski ave i Etna Boulevard.

German Saving & Deposit Bank, na rogu 14ej i Carson ulicy strona południowa miasta Pittsburga.

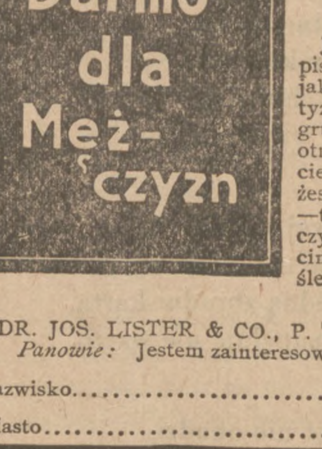
Czy znacie bank stanowy na 14 ulicy? Czyście czytali sprawozdanie kontrolerów rządowych? Jeżeli tak, to wiecie, że powyższy bank, jest jednym z najpewniejszych banków w Stanach Zjednoczonych, płacący 4 procent na rok posiadający $5.000,000.00 ogólnego majątku.

Karty okrętowe do wszystkich części świata. Zacznijcie oszczędzać pieniądze i składać w tym banku, który Wam gwarantuje każdy cent w całem tego słowa znaczeniu.

J. F. Roth, prezes,
A. P. Miller, kasyer,
A. Curzytek, zarz. od. zagr-

— Bracia Zmudy jedyny polski skład ubrań, paltotów, garderoby męskiej i obuwia. Pracownia krawiecka pierwszorzędna. 2736 Penn ave. Pittsburg, Pa.

Gdy wybudujesz Dom w Etna Parku na dwie familie, to twój rentnik ci go spłaci rentem a ty obie bratku darmo mieszkasz.



50,000 KSIĄŻEK

BEZPŁATNIE.

Wartości $10.00 dla Każdego Mężczyzny.

Jeżeli cierpisz na jakąkolwiek chorobę właściwą mężczyznom, chcielibyśmy, żebyś napisał po jedną z tych znakomitych książek. Ona wskazuje w przystępny i prosty sposób, jak każdy cierpiący na Zatrucie Krwi, Osłabienie męzkości, Ogólną utratę Sił, Reumatyzm, Choroby Organiczne, Żołądek, Wątrobę, Nerki lub Pęcherz, może być wyleczony gruntownie u siebie w domu. Jeżeli jesteś zniechęcony wydawaniem pieniędzy, nie otrzymując pożądanych skutków, ta Bezpłatna Książka dla Mężczyzn przedstawia dla ciebie wartość paru set dolarów. Ona ci powie dla czego cierpisz i jak wyleczyć się możesz gruntownie i stale. Książka ta powróciła zdrowie doskonałe, siły i zdolność mezką —tysiącom mężczyzn. Ona jest składem wiedzy i zawiera właśnie to, o czem każdy mężczyzna wiedzieć powinien. Pomiętaj, że książkę tę otrzymasz zupełnie darmo. My płacimy przesyłkę pocztową. Załącz bezpłatny kupon, przyślij do nas dzisiaj, a my poślemy ci tę drogocenną książkę, opłacając przesyłkę.

PRZYŚLIJ TEN BEZPŁATNY KUPON NA KSIĄŻKĘ DZISIAJ.

DR. JOS. LISTER & CO., P. 704 Northwestern Bldg., 22 Fifth Ave., Chicago.

Panowie: Jestem zainteresowany pańską bezpłatną ofertą i proszę o przysłanie mi Książki natychmiast.

Nazwisko...

Miasto.. State..............................

Nowa Hala.

Wszyscy prawie znają wielki budynek przy ul. Penn pod No. 2813—19. Obecnie w budynku są składy, lecz do dnia 1go września budynek ten przerobiony będzie na halę. Będzie to największa hala w Pittsburgu 100x80 stóp nadająca się na bale, wesela, zabawy przedstawienia i td.

Już dzisiaj można zamówić sobie halę na dni po 1 wrześniu, a kto chce wynająć niech się zgłosi o warunki do **S. C. Miklińskiego** w banku Jakóba Kleina 1340 Penn ave.

— Wszelkie sprawy notaryalne czy to amerykańskie lub polskie kontrakty, pełnomocnictwa, hypoteki, sprawy wojskowe i sądowe najlepiej wykonywa i załatwia F. C. MIKLIŃSKI, notaryusz publiczny w Banku Kleina, 1340 Penn ave., Pittsburg, Pa.

Nowa pracownia krawiecka, pod No. 1529 Penn ave. wykonuje ubrania na obstalunek. Czyszczenie, farbowanie i prasowanie garderoby damskiej i męzkiej. Poleca się waszej pamięci wasz Rodak **Władysław Kula, 1529 Penn ave.**

The First National Bank, róg Fifth ave i Walnut str. McKeesport, Pa., jest największym i najstarszym bankiem w mieście. — Istnieje 39 lat. Płacimy procent.

Doktór Geo. J. Heid donosi niniejszem, że przeprowadził się i przeniósł swój ofis z pod numeru 2407 Penn ave. pod numer 2814 Penn ave. Pittsburg, Pa. — Leczy specyalnie choroby męskie.

Trzymaj się czysto — tak zewnętrznie — jak wewnętrznie; —zachowuj w zdrowym stanie wnętrzności i wątrobę za pomocą Kotwicznych pigułek Kongo. Wtenczas nie będziesz miał zatwardzenia ani stąd pochodzących dolegliwości. Uważać na to, aby były prawdziwe, z kotwicą na butelce z naszym zapisanym znakiem handlowym. F. Ad. Richtera i Co. 215 Pearl str. New York.

Publiczność chce być lepiej zabezpieczoną, lecz ci, którzy wybiorą nasz bank na skład swych oszczędności, mają zabezpieczenie na jakie tylko najnowsze sposoby zdobyć się mogą. Przyjmujemy depozyty od jednego dolara i wyżej i płacimy 4 procent.

Iron & Glass Dollar Saving Bank 1115 Carson str., Pittsburg, Pa.

Czyś miał kiedykolwiek dobre ubranie? Jeżeli nie to idź do krawca **Stanisława Jakubowskiego,** jedynego krawca wśródmieściu. — Ubrania wykonane na obstalunek gwarantowane materye tutejsze zagraniczne, modne i trwałe. — Pamiętaj adres:

Greater Pittsburg Merchant Tailor, S. Jakbowski, 310 3cia ave.— Telefon Bell 4590 Court.

Telefon do Rezydencyi: **769 R. Higland.**

OGIEŃ, który pozostawia tylko zgliszcza, a czy masz zabezpieczony swój dobytek, meble lub domek? jeżeli nie, to udaj się do firmy Maron i Kaźmierski, a będziesz pewnym, że wrazie jakiegoś niebezpieczeństwa nie stracisz nic bo szkoda twa rzetelnie wypłaconą ci będzie.

Kupcy ogłaszajcie sie

Po Angielsku w 3 Miesiącach

mówić. czytać i pisać gwarantujemy albo nie żądamy zapłaty. Uczymy listownie naszą niezrównaną, prawnie zastrzeżoną metodą.

Na wyraźne żądanie wyślemy pierwsze lekcye na próbę do przekonania,

Przekonajcie się i napiszcie po bezpłatny cyrkularz.

Narodowa Szkoła Języków

1554 W. Division str. Chicago, Ill.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Jeżeli w jakiej polskiej osadzie w dyecezyi Pittsburskiej potrzeba Proboszcza, proszę się zgłosić niezwłocznie do Redakcyi „Wielkopolanina''.

Organiści panowie Koledzy.

Mam wielki zapas Opłatków na Boże Narodzenie. Opłatki z starokrajskiej prasy 7 cali długie i 4 cale szerokie. Upraszam o jaknajrychlejsze zamówienia załączając 2 ct. znaczek na odpowiedź. — Także wysyłam na zamówienie Hostye i Komunikanty.

Antoni Słowik,

Box 61 Monessen, Pa. West Moreland, Co.

Potrzeba natychmiast organisty nauczyciela. Zgłosić się do **Rev. A. M. Habrowski, box 184 Portage, Pa.**

Potrzebny jest zaraz nauczyciel organista, władający językiem angielskiem i polskiem — trzeźwość wymagana. Zgłosić się: — **Rev. W. Finke, Boswell, Pa., Somerset Co.**

Nauczyciel z ukończonem Seminaryumnauczycielskiem z egzaminem maturycznym i kwalifiką, oraz z uzdolnieniem do prowadzenia śpiewu kościelnego i grze na organach, poszukuje odpowiedniej posady. — Adres:

Wm. Malecki,

P. O. box 2, East Pittsburg, Pa.

Organista-nauczyciel znający język Angielski, znajdzie dobrą posadę, musi być trzyźwiem i dobrym katolikiem.

Zgłosiz się do:

Rev. F. J. Nona,

Chappell Hill, Texas. (43

Organista grający z nut, mogący prowadzić chór na 4 głosy, — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia w Redakcyi Wielkopolanina.

Inteligentna osoba poszukuje miejsca jako gospodyni do polskiego proboszcza lub lepszej familii polskiej. — Zgłosić się do Wielkopolanina. (44

Poszukuje Agatę Trzcinecką pochodzącą z Galicyi. Ktobykolwiek o niej wiedział, lub ona sama niech się zgłosi do **Józef Oklejewicz 322 main str. Bridgeport, Conn.**

Potrzeba natychmiast doświadczonej panny w interesie łokciowem i ubrań damskich. Musi znać fach i dać rekomendacyę. — Zgłosić się do Goldstein's Departament Store 2720-24 Penn ave.

Na sprzedaż dwupiętrowy drewniany dom 5 pokoi i podasze. gaz woda i kąpielnia, lota 22x120 na Melwood ave. $2,400.

Dom o 8 pokojach przy Ridge str. razem z dwiema lotami $2.800 z 4ma lotami $5.500. Każda lota z osobna warta 500 dolarów. — Zgłosić się: **Marohn i Kaźmierski 335 Hancock, str.**

(Zresztą sądzimy, iż żyd nie powinien należeć do Organzacyi Ideowej Polskiej.)

Złote to słowa o popieraniu swoich, ale poparcia nas przez swoich na centy nawet nie można liczyć.

...Pożyczam na 1 procent...

na Dyamenty. Zegarki, Wyroby jubilerskie, Instrumenta muzyczne, Strzelby, Przyrządy rzemieślnicze, Wyroby srebrne, Aparata fotograficzne, Ubiory itp.

N. GALLINGER

929 Liberty Ave. blisko Garrison placu

Tam gdzie wielki zegar przy ulicy.

Niewykupione przedmioty sprzedaję tanio.

Najlepsze Trunki kraj. i zagr. Smaczne Przekąski

HOTEL POLSKI

F. A. Długoński, właść.

3139 Dickson str. Na górach.



....DO CHORYCH KOBIET....

Jestem kobietą. Znam cierpienia kobiet. Jeżeli cierpisz na białe upławy, opadnięcie lub rozdarcie macicy, zatrzymane, bolesne lub nadmierne peryody, bezpłodność, ból głowy, krzyża, żołądka, nerek, piersi, nerwowość lub reumatyzm, spróbój mego Domowego Leczenia, którem sama w domu wyleczyć się możesz napewno, bardzo tanim kosztem. Choć ci inne zawiodło, to cię nie zawiedzie. Pisz zaraz opisując cierpienia i załącz 2 centową markę na odpowiedź. Adres taki:

Mrs. A. S. HON

SOUTH BEND, IND. -- BOX 20.

FOTOGRAFIE!!



Wyrabia najlepsze i najtrwalsze Fotografie: — Ślubów, Grup weselnych Familijnych, Grup towarzyskich, — i Dzieci, półpiersia, figury całe robi w różnych wielkościach, najpiękniejszych i najmodniejszych fasonach znany ogólnie Fotograf

F. Zjawiński

Polski Fotografista

DWIE GALERYE:

322 5th Avenue drugie piętro — **559 5th Avenue** pierwsze piętro

McKeesport, Pa.

Do sprzedania lub do wynajęcia nowy dom murowany o ośmiu stancyach mieszkalnych z grosernią i buczernią, przy Mellwood ave. na górach. Sprzedaje z powodu złego stanu zdrowia. Zgłosić się: **Francszek Warywoda, 3200 Dixon str. Pittsburg, Pa.** (od 39

Właściciel property opuszcza Pittsburg, więc sprzedaje w kilku dniach bajecznie tanio wprost ze swojej ręki (bez żadnych agentów — jeden wielki dom murowany na 3 pietra, jeden dom drewiany na 2 piętra i lotę — razem za pięć tysięcy i siedem set dolarów — tylko. — Zgołsić się **No. 3007 Brereton ave. pierwsze piętro.** — Tak samo jest do sprzedania dobry fortepian.

Na sprzedaż nieomal całkiem nowe meble, sprzedam tanio ponieważ opuszczam Amerykę. — Zgłosić się do **Charley Fazykosz, 3107 Harkms alley, Pittsburg,** (42

Na sprzedaż dom o 4 stancyach dach z tablicy, woda, gaz w domu za cenę $1.600. Zgłosić się lub pisać w języku niemieckim do: **Mrs. Anna Schug 10 Suella ave., Charleroi, Pa.** (43